

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

Regionalny Informator Weekendowy

■ Reportaż ■ Rozmowy

GAZETA

Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 227 (12870) • Cena 4.500 zł • Białystok, Łomża, Suwałki • 12–13–14.11.1993 r.



Zima jak zwykle zaskoczyła drogowców... - „Zenek, wstan, śnieg na drodze!”

FOT. MICHAŁ KOŚĆ

SUPER

TELE

ŻYCIE NIE NA POKAZ



Jakoś tak się w życiu składało, że zawsze przez ich dom przewijały się dzieci. Tak było w Gdańsku i po przeprowadzce — w Ełku.

Zdecydowali się więc na założenie rodzinnego domu dziecka.

Agnieszka Żero ■ strona 7

SOCJALIZM TAK

Ludzie głosując na kandydatów „S” wcale nie głosowali przeciwko socjalistycznej Polsce. Oni głosowali za danymi możliwości innym ludziom prowadzenia spraw kraju.

Rozmowa
ze Stanisławem Maliszewskim,
przewodniczącym białostockiego SdRP

■ strona 5

LUDOWY WIATR

Powiedziałem, że jeśli dojdzie do koalicji z SLD, to będzie to złe konieczne. Według mnie takie złe zaistniało i dlatego powstała taka „wyrachowana” koalicja.

Rozmowa
z prof. dr. hab. Adamem Dobrońskim,
przewodniczącym białostockiego PSL

■ strona 5

Czy policja nie wiąże sobie rąk?

SPONSOR NA SYGNALE

Jolanta Gadek

Policja, jak wiele innych instytucji, borykając się z kłopotami finansowymi, korzysta ze wsparcia sponsorów. Rośnie zagrożenie przestępcością i nic w tym dziwnego, że poszczególni ludzie, firmy i samorządy lokalne w trosce o swoje bezpieczeństwo dają na samochód, fax czy radiotelefon dla stróży porządku. Wiadomo przecież, że najlepszy nawet policjant nie dogoni starym polonem przestępca uciekającego volkswagenem golfem lub mazda. Wiadomo też, że funkcjonariuszom zależy na chwytyaniu bandytów, liczba wykrytych spraw jest podstawa oceny ich pracy. Pod tym względem interesy policji i sponsorów są podobne, pojawia się jednak pytanie, czy sponsorzy wykładający pieniądze nie liczą na specjalne traktowanie przez stróże porządku i czy policja, przyjmując darowizny, nie wiąże sobie rąk.

Bez rewanżu

— Przed przyjęciem pieniędzy od firm deklarujących chęć pomocy, przeprowadziliśmy z nimi rozmowy. Uprzedziliśmy, że na żadne specjalne względy nie mogą liczyć, że my będziemy decydować o tym, gdzie posłać patrole. Nie zrezygnowali, można powiedzieć, iż ich gest wynikał ze zrozumienia trudnej sytuacji policji — mówi komendant III Komisariatu Policji w Białymostku, kom. Roman Doroszkiewicz.

Komisariat III otrzymał połowę sumy potrzebnej na zakup pojazdu dla firm znajdujących się na terenie jego działania. Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzupełniło brakującą kwotę. W ten zresztą sposób wiele jednostek policyjnych uzyskało nowe samochody. W tym przypadku sytuacja jest w miarę prosta, gdyż sponsor, nawet jeśli liczy na specjalne względy w danym komisariacie, musi zdawać sobie sprawę z tego, że w innej części miasta opuści go aura sponsora.

Sponsor do Izby?

Można co prawda zastanawiać się nad tym, czy zwykły posterunkowy nie zawała się przed zawiezienniem do Izby Wytrzeźwień właściciela firmy, która na własny koszt przebudowała wejście do Komendy Rejonowej, większość policjantów twierdzi jednak, że podczas pełnienia służby fakt ten ich nie interesuje. Zwierzchnicy zaś, nawet gdyby chcieli, nie osłonią popełniającego wykroczenie sponsora, obawiając się kontroli z Komendy Wojewódzkiej czy prokuratury. Już niemal jako dowcip kryją w środowisku policjantów historię sponsora, któremu patrol drogowki odebrał prawo jazdy za prowadzenie „w stanie wskazującym”. Sponsor wracał do domu z imprezy, na której było wielu policią dalszy na str. 3.

Piszą w kraju

Skończyły się przepychanki i Sejm zaakceptował nowy rząd. Z uzyskaniem parlamentarnej większości nie było problemów. Gorzej z wywiązywaniem się z przedwyborczych obietnic. Głosujący na SLD i PSL oczekiwali radykalnych zmian. Zamiast rewolucji, niekonicznie październikowej lub listopadowej (kalendarz juliański czy gregoriański) mówi się prawnie o kontynuacji. Tymczasem, jak twierdzi Jagienka Wilczak w "Polityce" (nr 46) chłopi narzekają, że przez ostatnie cztery lata solidarnościowych rządów pograły się w bagne. Ze dobry rolnik był natrętem wszedzie: hodował trzode – zie, bo chciał świnie sprzedać. Krowy – niech go diabli wezmą razem z krowami: co zrobić z mlekiem, kiedy go za dużo? Miał owczarnię – na chorobę nam wewnąt rzeczywistej. Najlepiej by zrobił, gdyby się zapadł pod ziemię (...). Dlaczego rolnikowi żyje się bezadźmienie? Bo nie może budować strategii swojego gospodarstwa wstochując się w synagaty z centrum. Słyszy tylko szum i chaos – konkluduje autorka.

W "Trybunie" (nr 254) A. Kwaśniewski spróbował określić swoją rolę w obecnym układzie politycznym, jaki po wrześniowych wyborach powstał w Polsce: Jest jeden premier, który ma konstytucyjne uprawnienia i konstytucyjną odpowiedzialność. Ja jestem przewodniczącym największego klubu parlamentarnego, który tworzy koalicję. Bez jego wsparcia działanie rządu byłoby niemożliwe. To określa moja pozycja i nasze wspólne wpływy. Stwierdzanie „premier bez tekci” może być mile dla próżni, która w każdym z nas tkwi. Na szczęście we mnie jest jej niewiele. Dlatego oświadczam, że są to słowa nieprawdziwe. Premierem jest jedynie Walerian Pawłak i za działanie rządu on ponosi odpowiedzialność.

W nowym rządzie postać najbardziej kontrowersyjną jest bez wątpienia Leszek Miller. Z szefem Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej rozmawiało „Życie Warszawy” (nr 261).

Jedyny chybny pozytywny głos nt. Państkiej osoby, jaki pojawił się w ubiegłym roku, to książka Anastazji P. Teraz natomiast tych pozytywnych głosów jest coraz więcej. Chwali Panu po. Kuron. Jak wytłumaczyć te zmiany atmosfery wokół Pana?

– Jest wiele przyczyn. Ten wzór potwora, który pożera dzieci i ma krew na klawach, w zetknięciu z rzeczywistością wyblaki i okazało się, że jest to postać o ludzkim obliczu. Może jest to również wynik tego, że cała nasza formacja wygląda teraz inaczej, zwłaszcza w obliczu tego festiwalu straszniaka nam, który miał miejsce podczas kampanii wyborczej. Przezież w przypadku zwycięstwa lewicy miał się zdarzyć kataklizm, woda w studniach miała uyschnąć, a krowy miały przestać dać mleko. Tymczasem wygraliśmy i nie takiego się nie stało. Nie bez znaczenia jest też, że zerwałismy wreszcie z obyczajem całkowitego krytyzmu tego, co robili poprzednicy.

O poprzedziku rządu Pawłaka, konkretnie o bytym wicepremierze, pisze „ Polska Zbrojna” (nr 212). Historia sprawy jest dość banalna. Podejrzani zarabiali na życie na procederze, który w tej części świata nazywany jest „polską specjalnością”. Tym, co wyróżniało ją z powodów innych podobnych, był fakt uczestnictwa w przepustwie dwóch funkcjonariuszy BOR oraz zięcia wysokiego (...) urzędnika państwowego (chodzi o H. Goryszewskiego – przyp. i. s.).

Teraz pora na afere sprokowania przez ministra nowego rządu. Kto pierwszy?

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Augustów

● Niznani sprawcy sprofanowali 8 maja i 17 grobów na cmentarzu komunalnym.

Białystok

● Kilku radnych białostockich po- sadzili w Parku Zwierzyńckim drzewka. Główne lipy. Akcji przyglądała się prawie dwukrotnie większa liczba dziennikarzy.



● Prezydent Białego MICHAŁ KOŚCI przyjęty przez przebywającego w Polsce prezydenta Turcji Sulejmana Demirela. Ustalonie, że w niedługim czasie Białystok nawiąże kontakt z którymś z większych miast tureckich.

● Już 113 lekarzy pobiera w mieście zasiłek dla bezrobotnych.

● W obawie przed wandalami z zespołu ogrodowego Parku Branickich zabrano wszystkie zabytkowe pomniki. Jako ostatnia do magazynu odjechała Diana. W miejscu autentycznych prawdopodobnie zostaną ustawione kopie.

● Zmarł prof. Jerzy Lebkowski, chirurg, założyciel i pierwszy kierownik Kliniki Neurologicznej AM w Białymostku.

● W ostatnim meczu rundy jesieni drugoligowa drużyna Jagiellonii pokazała lwi pazur, wygrywając z Hutnikiem Warszawa 5:0.

● Sąd Rejonowy ogłosił nabycie przez Siostry Misjonarki Św. Rodziny spadku po Julianie Annie Siedzińskiej, córce słynnego malarza Ludomira Siedzińskiego.

● Zima – jak co roku – zaskoczyła drogowców. W środę rano 5-kilometrowy korek pod Żółtkami zablokował ruch na szosie do Warszawy.

Branisz

● Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów po terroryzowaniu pracowników stacji benzynowej CPN zrabowało dzienią utarg placówki w wysokości 100 mln złotych.

Ełk

● Szpital Miejski otrzymał kardiotoograf, czyli urządzenie do mierzenia tetra plodu. Część pieniędzy na zakup kosztownego aparatu pochodziła z aukcji prac znanych artystów – Zofii Nasielskiej i Andrzeja Strumiłły.

Kryki

● Miasto i gminie nie udało się zakwalifikować do międzynarodowego programu konkursowego PHARE, z czym wiązałyby się duże dotacje finansowe na popieranie tak zwanych inicjatyw lokalnych.

Lomża

● Uruchomiono w mieście nową centralę telefoniczną, co powoduje konieczność zmiany numerów telefonów.

● Przed Sądem Wojewódzkim w Olsztynie zakończyła się rozprawa przeciwko lomżyńskiemu lekarzowi Jerzemu C., oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci żony. Wyrok – 7 lat więzienia – nie jest prawomocny.

Sejny

● Rada Miasta kupi burmistrzowi samochód. Będzie to fiat 126 p.

Suwałki

● Z posterunku Urzędu Celnego w Suwałkach nieznani sprawcy po

UWAGA CZYTELNICY, PRZYPOMINAMY!

Tylko do 20 listopada można jeszcze zaprenumerować „Gazetę Współczesną” na pierwszy kwartał 1994 r. w oddziałach „Ruchu”, w urzędach pocztowych i u doręczycieli

Białystok

● W 75. rocznicę odzyskania niepodległości odbyły się w całym regionie liczne imprezy. W białostockiej Katedrze Prawosławnej p. w. św. Mikołaja nabożeństwo ekumeniczne celebrowało abp Sawa.

(waj)



FOT. MICHAŁ KOŚCI

Przegląd krajowy

● Obradował Sejm. Premier Pawłak wygłosił exposé rządowe. Poświecił udziałowi nowemu rządowi wotum zaufania. Przeciwko głosowały głównie Unia Demokratyczna i KPN.



● Przewodniczący poselskiego klubu SLD, Aleksander Kwaśniewski w wystąpieniu sejmowym przeprosił wszystkich, którzy doświadczali niegodziwości władz i systemu przed 1989 rokiem.

● Komisje sejmowe zatwierdziły

● Przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego został Aleksander Kwaśniewski.

● Tribunal Konstytucyjny uznał, że możliwość odwoływania sędziów na skutek tzw. „sprzenie-wierzenia się zasadzie niezawisłości” jest sprzeczna z obowiązującą konstytucją.

● Z rąk marszałka Sejmu, Józefa Oleksego akty nominacyjne otrzymali nowo mianowani sędziowie Trybunału Stanu.

● Minister sprawiedliwości i wicepremier Włodzimierz Cimoszewicz odwołał wszystkie decyzje personalne, podjęte przez byłego ministra sprawiedliwości, Jana Piątkowskiego, przed opuszczeniem stanowiska.

● ZChN, PC i PSL-PL podpisali trójporozumienie o koalicyjnej współpracy polskiej centroprawicy.

● Podniesiono ceny paliw płynnych. Litr etyliny 94 kosztuje teraz 10,10 złotych.

● W Polsce nie było i nie ma preparatu kolenekowej firmy UB Plasma, z kwią zakązona wirusem HIV, które wycofywane są z obrotu we wszystkich krajach zachodnich.

● Laureatami tegorocznej nagrody Kisela w kategorii polityków zostali lider SdRP Aleksander Kwaśniewski i były minister przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski. W kategorii publicystów nagrodę otrzymała ks. prof. Józef Tischner.

● W Dydni rozpoczęły się Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. O Złote Lwy walczy 29 obrazów zrealizowanych od czasu zakończenia ubiegłorocznego festiwalu.

● Przed katowickim Urzędem Wojewódzkim stanął pięciotonowy pomnik marszałka Piłsudskiego, wykonyany 60 lat temu przez chorwackiego rzeźbiarza Antoniego Augustinicego. Marszałek, wbrew legendzie, dosiada na nim Katszantaka, ale dorodnego ogiera.

● Policja aresztowała sylwego „króla pieczarek”, który jest podejrzany o wyludnienie 40 baniek na terenie całego kraju blisko 800 miliardów złotych.

● Służby graniczne i celne przechwytyły w Terespolu nad Bugiem transport ponad dwóch ton haszystu. Jest to największa z dotychczas wykrytych próba przerzutu narkotyków ze Wschodu na teren Polski.

● Prokuratura w Policach aresztowała celnika, który usiłował wreszcie łapówkę funkcjonariusza Straży Granicznej na przejściu granicznym w Kolbuszowej.

● Zatrzymano w Puławach 14-letniego Adama P., ucznia szkoły podstawowej, podejrzewanego o dokonanie zabójstwa 36-letniego mężczyzny.

● Policja aresztowała w Otwocku trzech nastolatków, podejrzanych o dokonanie w szczególnie bezstalski sposób zabójstwa 50-latego mężczyzny, któremu zrabowano 80 tysięcy złotych.

● Uroczyste zainaugurowano w Pruszkowie-Brunowie budowę fabryki kolorowych telewizorów i sprzętu elektronicznego koreańskiego koncernu Daewoo.

● 30 miliardów złotych zapłacił Polsat za koncesję na nadawanie programów satelitarnych.

● Uroczyste obchody 70-lecia powstania Polskiego Związku Łowieckiego.

● Polski Ruch Monarchistyczny nadal kolejne tytuły. Szlachetwem zaszczyciono między innymi Jerzego Urbana, naczelnego redaktora tygodnika „Nie”.

(waj)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlf. 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: Kresy BG sp. z o.o., prezes – Adam Doliński – tel. 209-35. Konto: PBG S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 232-42, telfax 251-16. Oddział terenowy „Gazety Współczesnej”: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. Redaktor naczelny – Krzysztof Palinski, tel. 209-35. Zastępcy red. naczelnego: Lomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. Redaktor naczelny – Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. Zespół: Józef Bieganiński, Grzegorz Daszuta, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysini, Marek Grzeszczewicz, Bohdan Hryniwicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Kłosowski, Michał Koś, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabaw, Rafał Malinowski, Jerzy Maks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niemiec (kier. działu sportowego), Dorota Wysocka, Agnieszka Żero, Donata Zmijko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótu i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 223-17. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański), tel. 232-42, telfax 251-16. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Skład magazynu „GW-TYDZIEŃ”. Publikator sp. z o.o.

Redaktor wydania:
KRZYSZTOF PALIŃSKI

– Joanna Pilicka, Konrad Kruszewski, Krzysztof Palinski, Grzegorz Daszuta, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysini, Marek Grzeszczewicz, Bohdan Hryniwicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Kłosowski, Michał Koś, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabaw, Rafał Malinowski, Jerzy Maks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niemiec (kier. działu sportowego), Dorota Wysocka, Agnieszka Żero, Donata Zmijko.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 223-17. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański), tel. 232-42, telfax 251-16.

SPONSOR NA SYGNALE

ciąg dalszy ze str. 1

cyjantów, m.in. komendant wojewódzki.

Nawet funkcjonariusze przeciwni sponsorowaniu policji mówią, że na razie nie ma innego wyjścia, trzeba przyjmować darowizny, by osiągać efekty. Nieoficjalnie wielu stróże porządku opowiada o tym, jak w odpowiedzi na narzekania na zły stan techniczny sprzętu słyszy: „Chcacie mieć lepszy, poszukajcie sponsora”.

Na garnuszku gminy

Odrębnym problemem jest wspomaganie policji przez samorządy lokalne. Członkiem komitetu Spółecznego Funduszu Pomocy Policji jest wiceprezydent Białegostoku, Marek Sosnowski. Jak nam powiedział, komitet zajmuje się nie tylko zbieraniem środków – finansowych i rzeczowych – dla policji, lecz także propagowanie tejże pomocy. Wszystko to oczywiście w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Białegostoku. Aby nie było żadnych nadużyć, w skład komitetu wchodzi także prokurator i Komendant Rejonowej Policji. Chętnie również pomagają lokalnym komisariatom policji inne gminy województwa. Dają pieniądze na pojazdy i benzynę, udostępniają pomieszczenia na komisariat nie zająając czynszu, pokrywają koszty ogrzewania i energii elektrycznej. Tak jest np. w Michałowie, gdzie gmina wspiera funkcjonowanie komisariatu oraz partycipowała w kosztach utworzenia komisariatu wodnego w Bondarach nad Siemianówką.

— Dobrze, że chociaż pensje policjanci dostają z ministerstwa — mówi wójt prosiący o anonimowość. — Bo na nie już by nam nie stało.

Policją nie rządzi wójt

Zdaniem Komendanta Rejonowego Policji w Białymstku, nadkom. Józefa Dyszkiewicza, mimo pomocy udzielanej przez gminy, nie zdarzyło się jeszcze, by wójt traktował policję jak własną jednostkę interwencyjną. Gdyby tak było, funkcjonariuszom godzącym się na to groziły sankcje karne. Wypowiedział, że uzależnieniu policyjnym od samorządów podyktowane są rozgryzeczeniem, iż tak nie jest.

O tym, iż gminy chętnie pomagają policji, można było przekonać się podczas ostatniego posiedzenia Sejmiku Samorządowego woj. białostockiego, poświęconego sprawom bezpieczeństwa publicznego. Delegaci domagali się zwieszenia liczb etatów już istniejących komisariatów terenowych oraz utworzenia nowych, a także utworzenia Komendy Rejonowej

w Łapach. Wcześniej takie same żądania wysuwały Siemiatycze. Wszyscy oczywiście deklarowali pomoc gmin w ich tworzeniu i wyposażeniu. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż istnienie komendy jest jeszcze jednym argumentem w walce o powiat.

Rolnik może?

Ale podczas sejmiku okazało się także, iż w zamian za pomoc policyjną, delegaci wysuwają pewne żądania. Jeden z nich usiłował rozliczyć policję z szab powybijanych w Komendzie Rejonowej w Hajnówce. Sugerował również, że funkcjonariusze nie powinny dawać mandatów rolnikom jadącym ciągnikami na targ. Delegat z Bociek natomiast usiłował załatwić bezpośrednio u komendanta dodatkowe patrole pod szkołą podstawową, gdyż dzieci wracające ze szkoły do domu są okradane.

— Każda darowizna nakłada pewne pęta na policję, zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie sponsor mieszka dwa domy dalej od policjanta — mówi jeden z funkcjonariuszy. — Dlatego w tych sprawach trzeba zachować ostrożność, a przyjęcie każdej darowizny musi być uzgodnione ze zrzeszeniami.

JOLANTA GADEK

Prezydent Turcji będzie patronował budowie meczetu

CENTRUM ISLAMU W BIAŁYMSTOKU

Przy ul. Pomorskiej w Białymstku rozpoczęcie się w przyszłym roku budowa muzułmańskiej szkoły koranicznej, która będzie jednym z obiektów białostockiego Centrum Islamu. W dalszej kolejności powstaną meczet oraz bursa dla pielgrzymów i uczniów islamskiej szkoły.

Pomysł, zakładający budowę meczetu w Białymstku, pojawił się przed kilkoma laty. Inwestycje mieli finansować przywodcy państwa muzułmańskie – przygotowano nawet projekt świątyni, i lokalizację przy ul. Nowowarszawskiej. Roboty jednak nie ruszyły

z powodu powstaje pod koniec lat 80. sytuacji geopolitycznej. Tym razem budowę szkoły będzie finansował genewski Bank Rozwoju Islamu, który przeznaczy na ten cel 220 tys. dolarów. Pomoc przyzyskał także prezydent Turcji Suleiman Demirel, podczas niedawnej wizyty w Polsce. Prezydent Demirel objął zresztą patronat nad budową samego meczetu.

W Polsce mieszkańców obecnie około 20 tys. muzułmanów, z czego blisko 3,5 tys. na Białostocczyźnie. Mają trzy meczety – w Bohonikach, Kruszyanach i Gdańsku. Na terenie kraju są także dwa do-

my modlitwy – w Białymstku i Warszawie, nauka islamu odbywa się w ośmiu ośrodkach.

Budowa szkoły koranicznej – będącej pierwszym obiektem białostockiego Centrum Islamu – ma się zakończyć w 1994 roku. Będzie się mogło w niej uczyć 200 osób. Centrum, które zaprojektowała arch. Krystyna Kakareko, ma powstać do 1997 r., w 600-lecie lokacji w okolicach miasta Troki pierwowej osady tatarskiej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

(RR)

Warto dodać, że owa jedyna piaskarka przyjechała aż z... Mo-

Kronika wypadków umysłowych

Najdroższa wymiana skarpetek

Konrad Kruszewski

Poeta, jak to zwykle w Polsce, miał rację. Przewidział, że zainteresowania chłopów, gdy chodzi o politykę międzynarodową, skupią się będą głównie wokół jednego kraju – Chin.

Przypominam: Stanisław Wyśpiański – „Wesele”. Niejaki Czepek wyraża zainteresowanie polityką: „Cóż tam panie w polityce? Chińcy trzymają się mocno?” Prawdopodobnie jest to pierwsza w historii Polski kwestia rolnicza na temat stosunków międzynarodowych. W zasadzie do dzisiaj nie wiadomo, dlaczego Czepek zainteresował się tak odległym krajem. Może dlatego, że żyje tam dużo ludzi i wówczas prawie wszyscy utrzymywali się z pracy na roli oraz laskowania cesarza.

Do dzisiaj niewiele się zmieniło. Z pracy na roli utrzymuje się w Chinach zdecydowana większość mieszkańców, za to wszyscy z laściwocią sekretarza, który zastał powiat dawnego cesarza. Może dlatego w exposé sejmowym premier

Pawlak uznał za stosowne wymienić przede wszystkim Chiny jako kraj, z którym powinniśmy rozwijać współpracę gospodarczą. Oto siła tradycji i przywiązania do literatury narodowej.

Przywołanie przez premiera chłopskiego przywiązania do chińskich tradycji należy uznać za pierwoszplanowe wydarzenie sejmowe ostatnich tygodni. Zaraz na drugim miejscu plasuje się wydarzenie nie sensacyjne, wręcz nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Posel białostocki z SLD Stanisław Maliszewski był nagabywany przez bezpruderyjne panie, które proponowały mu towarzyskie usługi. Wszystkich tych, którzy znają posła Maliszewskiego i w związku z tym sądzą, że wiadomość jest nieprawdopodobna, z pewnością jest nieprawdopodobna zawsze, że jest prawdziwa. Poza tym, ją sam posel, a jemu naley wierzyć.

Z tymi propozycjami bezpruderyjnych pań było tak, że były skierowane do hotelu. Nie, nie sejmowym,

tak dobrze jeszcze u nas nie ma, ale w warszawskim Grand Hotelu. Nasz posel jest bowiem dyskryminowany. Nie dostał kwatery w Sejmie, tylko właśnie tam. W związku z tym naróżeniem jest na rózne atrakcje, ale oddajmy głos samemu zainteresowanemu:

„Mieszkanie (...) w maleńkim pokojku, bez żadnych możliwości przygotowania sobie jakiegokolwiek gorącego posiłku. Brak choćby niewielkiej lodówki. Ale najgorzyszą halas. Krzyki, stuki. A od szóstego rano znów ruch. Ni o hotel jak do hotel. Wieczorem, gdy wracam, najczęściej znajduję w drzwiach wizytówkę – informację o agencji świadczącej takie usługi jak towarzystwo milych, pięknych i bezpruderyjnych pań.”

Rzeczywiście horror. Cóż w takiej sytuacji można posłowi poradzić?

Po pierwsze, należy jak najszybciej sprawdzić, czy to jest rzeczywiście hotel, a nie przybytek, w którym co prawda przespać się

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS!

5 atrakcyjnych nagród!

SYLWESTROWY NUMER MARZEŃ

Drodzy Czytelnicy!

Chociaż dopiero listopad i wkrótce rozpocznie się jesienne święta, powoli zaczynamy myśleć o gwiazdce i Sylwestrze. Już teraz gromadzimy zaskórniaki, aby swoim najbliższym sprawić pod choinkę miłą niespodziankę. „Gazeta Współczesna” chciałaby w tym roku dołączyć się do gwiazdkowo-noworocznych życzeń i prezentów, podarowując Wam sylwestrowo-noworoczny numer marzeń. Proponujemy więc: napiszcie do nas, co się Wam w naszej gazecie najbardziej podoba, a czego, waszym zdaniem, brakuje. Napiszcie o czym i o kim chcielibyście przeczytać? Sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Tydzień” zostanie zredagowany na podstawie Państwa życzeń. Najciekawsze pomysły zrealizujemy, a pomysłodawców nagrodzimy! Propozycje prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do końca listopada z dopiskiem na kopercie „Numer marzeń”.

Redakcja

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS!

5 atrakcyjnych nagród!

KOREK

Zima jak co roku zaskoczyła drogówce – tym razem na ruchliwej trasie z Warszawy do Białegostoku. Po niewielkich opadach śniegu we czwartek rano utworzył się tam gigantyczny korek samochodów ciężarowych i osobowych.

Przyczyna korka było gwałtowne obłodzenie się stromego podjazdu w okolicach wsi Rzędziany. Jedna z ciężarówek nie dała rady wejchać pod góre, stanęła bokiem i zatarasowała ruch w obu kierunkach. Za nią stanęły inne i zaczęły się...

Utworzony w ten sposób szpaler samochodów nijak nie mógł później ruszyć z miejsca.

Według ocen uczestniczących w korku kierowców, długo zatoru sięgał na kierunek Białystok-Warszawa ok. 5 kilometrów, a w przeciwną stronę ok. 15.

Jak poinformował nas na miejscu sierżant Jacek Depczyński z KPP w Białymstku, pierwsza piaskarka pojawiła się na trasie ok. godziny 9, pomimo tego, że korek zaczął się tworzyć o godzinie 5 nad ranem.

Warto dodać, że owa jedyna piaskarka przyjechała aż z... Mo-

niek i piaski ze sobą miała jedynie... połowę naczepy.

Co będzie przy dużych mrozach i obfitych opadach śniegu – strach pomysłać!

MIK

AGRÓ RYNEK

17 listopada
ukąże się
specjalna wkładka
"Gazety Współczesnej"

Zgłoszenia przyjmuję:
Publikator
Białystok ul. Starobojarska 18
tel. 325-608

Z innych wydarzeń godnych odnotowania warto zwrócić uwagę na kradzież broni komendantowi wojewódzkiemu policji w Suwałkach. Wypadek sam w sobie jest śmieszny, ponieważ od policjanta, któremu zabrali spluwe, zabawnej wygląda tylko policjant, który stracił czapkę z głowy, ale jeszcze śmieszniesza są okoliczności, w których broń została zrabowana. Oddajmy głos ofierze:

„Podjechalem fiacikiem pod dom. Chciałem zmienić skarpetki i buty (...). Siedziałem w mieszkaniu między godziną 21 a 23.00. Parokrotnie wyglądałem przez okno na parking, gdzie stał maluch. Nic szczególnego nie zauważylem. Dopiero po wejściu na dół zorientowałem się, że włamano mi się do samochodu i że zniknął sztucer, wart moja dwuletnią pensję”.

„Kronika wypadków umysłowych” pragnie jedynie odnotować, że jest to prawdopodobnie najdłuższa i najbardziej kosztowna w historii wymiana skarpetek.

ŚMIERĆ OD DZIEWCZYNKI

Z Krzysztofem Filipowem, dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego w Białymostku, współwydawcą pamiętników ppłk. Stanisława Łapińskiego — Nilskiego rozmawia Marcin Rębacz.

— Dlaczego użnał pan za celowe wydanie pamiętników ppłk. Łapińskiego?

— Postać Łapińskiego została zupełnie zapomniana. A przecież był on człowiekiem, który odegrał niebagatelną rolę w polskiej wojskowości. Właściwie docenia się jedynie jego udział w walce o Lwów w 1918 roku, natomiast o pozostałycych epizodach jego bogatego życia jest cicho.

— „Listopad we Lwowie” traktuje o tym bardziej znany — jak pan określił — fragment życia Łapińskiego. Co było wcześniej?

— To moje od początku. Stanisław Łapiński urodził się w Warszawie, ale jak sądzę tylko przez przypadek właśnie tam. Jego rodzina pochodziła z regionu łomżyńskiego, a w okresie jego urodzenia się czasowo mieszkała w Warszawie, ponieważ ojciec Stanisława pracował akurat na kolei warszawsko-petersburskiej. Jednak już po kilku latach Łapińscy przeprowadzili się do kupionego w Łapach domu.

— Czy atmosfera tych stron mogła wpływać na późniejsze wybory Stanisława Łapińskiego?

— Na pewno. W bialostockim gimnazjum, do którego uczęszczali, Łapiński zaprzynał się m.in. ze Stanisławem Zwierzyńskim i Aleksym Nehringiem, którzy podobnie jak on w 1914 roku trafiли do legionów. Istnieje też przekaz ustny sugerujący, że tuż po 1900 roku Łapiński mógł osobiście kontaktać się z Józefem Piłsudskim. W domu Łapińskich mieszkał również niejaki Iwanow. Postać bardzo malownicza i znana w Łapach; kupiec, później właściciel sklepu. U Iwanowa, czilly w domu Łapińskich, miał się zatrzymywać Piłsudski, który kursował tamtej z nielegalną prasą do Wilna. To było prawdopodobne. Trzeba pamiętać, że wówczas Lapy były znaczącym węzłem kolejowym.

— Jak rozwijaly się losy Łapińskiego po okresie „białostockim”?

— Po ukończeniu gimnazjum Łapiński wyjeżdża do Lwowa gdzie podejmuje studia na politechnice. Lwów był wówczas ważnym ośrodkiem myśli niepodległościowej i młody Łapiński wieje się tam ze Związkiem Walki Czynnej, kończy kurs młodszych oficer-

rów, tak, że w momencie wybuchu wojny 1914 roku może stać się w legionach już w randze podporucznika. Z okresu służby w legionach pochodzi jego pseudonim „Nilski”, przyjęty z obawy przed dyskryminowaniem rodziny mieszkającej na terenie zaboru rosyjskiego. W tamtych okresach Łapiński-Nilski przechodzi kurs dyplomowanych oficerów oraz szkół bojowy legionów. Jest ranny, dostaje się do niewoli rosyjskiej, z której ucieka, gdyż jak inny mieszkańców Kongresówki i ziem zaboru rosyjskiego, za udział w legionach grozi mu kara śmierci. Ponownie internowany — tym razem przez Niemców w związku z tzw. kryzysem przysięgowym — po zwolnieniu z internowania wraca do Lwowa, gdzie próbuje kontynuować studia, ale tu zastaje go wybuch walki o miasto w listopadzie 1918 roku.

— Co możemy powiedzieć o postawie Łapińskiego w tej bitwie?

— Kiedy dochodzi do zajęcia miasta przez Ukraińców, komenda obrony Lwowa kieruje rezerwistą armii austriackiej kpt. Mączyński. Łapiński jest jego zastępca. W czasie działań Stanisław Łapiński upierał się, by poprowadzić atak na lwowską cytadelę. Wychodził z założenia, że nie można kontrolować miasta jeżeli górująca nad nim cytadela pozostaje w rękach przeciwników. Kpt. Mączyński sprzeciwiał się tym pomysłom. Jednak Łapiński doprowadził do dwóch szturmów na cytadelę i pomimo odniesionych ran, zdobył ją. Mączyńskiemu nie pozostało nic innego, jak napisać wniosek o przyznanie Łapińskiemu za tą operację Virtuti Militari. Po bitwie o Lwów rozpoczyna się błyskotliwa kariera Łapińskiego. Na wezwanie Piłsudskiego wraca do stolicy, gdzie tworzy się sztab generalny, który deleguje go do Poznania na stanowisko szefa sztabu wojska wielkopolskiego w powstaniu.

— Czy tego typu szybkie kariery bardzo młodych ludzi były w ówczesnym czasie typowe?

— Tak. Tu decydowało to, że młodzi, zdolni ludzie dosyć łatwo wchodziły w luke pokoleniowa. Poza tym w przypadku Łapińskiego mogła pomóc znajomość z Piłsudskim, który promował legioni-

stów, których znal i do których miał zaufanie. Jednak poznański epizod Łapińskiego nie trwał długo. Dowódca powstania zostaje bowiem gen. Dowbór-Muśnicki, adwokat Pilsudskiego, który ze swojego sztabu usunął wszystkich ludzi marszałka. Łapiński-Nilski wraca więc do sztabu głównego, w którym pracuje jako samodzielny referent d. zasobników i wschodnich. W tym okresie jeździ na zakupy broni do Niemiec, pomaga przygotowywać operację wileńską z 1919 roku. Tu też zastaje go wybuch wojny bolszewickiej, w czasie której walczy jako szef sztabu 15. dywizji wielkopolskiej, z którą na linii mińskiej przechodzi cały szlak bojowy.

Po zakończeniu działań wojennych wyjmuje wraca do Poznania, a Stanisław Łapiński-Nilski zostaje mianowany dowódcą 70. pułku piechoty.

— Ma trzydziestki jeden lat, jest dyplomowanym podpułkownikiem, cieszy się zaufaniem Piłsudskiego. Kariera w międzywojennej Polsce stoi przed nim otworem.

— Tylko teoretycznie. Musimy pamiętać, że Łapiński ostatnie osiem lat swojego życia spędził w okopach. Był kilkakrotnie ranny, co zapewne sprawiło, że jego organizm utracił odporność. Łapiński nie założył rodzinę, nie ma żadnych śladów świadczących o tym, że dał się z kim związać. Miał jednak słabość do dzieci. Pewnego wieczoru, który spędzał u znajomych wziął na ręce dziewczynkę, która jak się szybko okazała zaraziła go szkarlatyną. Po dwóch tygodniach Łapiński umiera w szpitalu. Jednak to jeszcze nie koniec jego wspaniałej biografii. Pochowany w Poznaniu po 12 latach zostaje ekshumowany w inicjatywie środowisk lwowskich, które traktują go jak swojego bohatera. Lwownianie organizują Łapińskiemu pogrzeb iście generalski. Do miasta zostaje przewieziony na lachwie. Pochowany jest w pierwszym szeregu cmentarza obrońców Lwowa. Tam leży do dzisiaj. Śródmiejsko ląpaskie przygotowuje się do odremontowania jego grobu.

Książka

LISTOPAD WE LWOWIE

Wydane przez Lapskie Towarzystwo Regionalne i Muzeum Wojska w Białymostku pamiętniki Stanisława Łapińskiego-Nilskiego, przedstawiają okres walki o Lwów w listopadzie 1918 roku. Pierwsze wydanie pamiętników miało miejsce w 1920 roku na dwa lata przed śmiercią autora. Stad trudno się dziwić, że książka ta jest w zasadzie jedynym pisany śladem, który pozostawił po sobie jej autor. Oprócz wydanego tekstu zachowali się jedynie cztery strony notatek spisanych przez Łapińskiego przy okazji analizowania bitwy pod Kostyniówką (Gednej z największych bitew lejtonów Piłsudskiego).

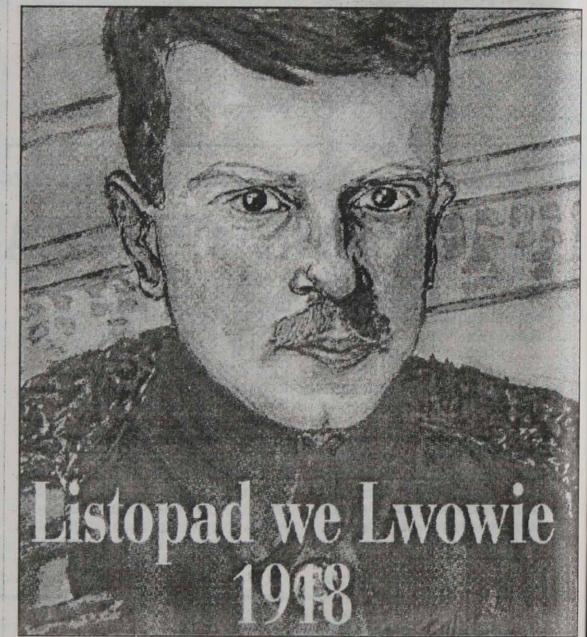
Pamiętniki Łapińskiego — Nilskiego to szczegółowa relacja z walk o Lwów. Przez ich warstwę

informacyjna przebija się wyraźne zaangażowanie autora. Łapieński, kiedy prezentuje sylwetki obrońców miasta, ich rosterki, koncepcje obrony, nie ukrywa opini swoich opinii czy nawet użytych sposobów do przeforsowania swoich koncepcji.

Dzięki obserwemu posłowi prezentującemu biografię Stanisława Łapińskiego — Nilskiego, bogatym materiałem zdjeciowym przybliżającym pamiętki po nim, książka spełnia rolę kompendium wiedzy na temat autora pamiętników.

Jako ciekawostkę należy natomiast potraktować prezentację akwareli, namalowanych przez bohatera książki podczas pobytu w pruskim internowaniu.

(M)



Listopad we Lwowie

1918

Archiwum Wschodnie oddział w Białymostku serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w sesji naukowej „Dzieje polskiego Podziemia na Białostocczyźnie w latach 1944—1949”.

Sesja odbędzie się w dniu 13 listopada 1993 r. w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska Polskiego w Białymostku, w godzinach 10-13.

Program sesji:
Godz. 10.00—11.00
1. mgr Jerzy Kulak — Sytuacja AK w Białymostku: sierpień 1944—listopad 1945.

2. ks. Kazimierz Litwiewko — Działalność partyzanckie AK-WIN i NZW działające na terenie pow. Sokolka.

Godz. 11.00—12.15
3. mgr Kazimierz Krajewski i mgr Tomasz Labuszewski — Waga gada Wileńska AK na Białostocczyźnie 1945 r.

4. mgr Jerzy Kulak — Powstanie i działalność Komendy Powiatu NZW Łomża 1945—1949.

5. mgr Dorota Michalczuk — Źródła do dziejów AK-WIN w zbiorach Muzeum Wojska w Białymostku.

Godz. 12.15—13.00 — dyskusja i zamknięcie sesji.

W sesji przewidziany jest również referat mgr. Jerzego Zieleńskiego, który omówią jeden z aspektów działalności AK-WIN na terenie pow. Bielsk Podlaski.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji. Laczę pozwolenia i wyrazy szacunku.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Laczę pozwolenia i wyrazy szacunku.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowywanie jej do mojego oglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z tytulami.

Będę oczekiwana na korespondencję. Jako byłym łomżyńianinem zyczę sukcesów Redakcji.

Janusz Leszczyński
Wyspiańskiego 2a m. 8
67-100 Nowa Sól

szę o korespondencję i przechowy

LU DOW Y WIATR

Rozmowa z prof. dr. hab. Adamem Dobrońskim, przewodniczącym białostockiego PSL, posłem na Sejm

— Tuż przed wyborami wziął pan udział w sondażu „GW”, w ramach którego pytaliśmy o powybierzca przyszłości. Mówiąc o koalicjach niemożliwych z punktu widzenia PSL, wymienił pan m.in. koalicję z SLD. Cóż się takiego stało, że koalicja niemożliwa stała się faktem?

— Powiedziałem, że jeśli dojdzie do koalicji z SLD, to będzie to zło konieczne. I będę konsekwentny — według mnie takie zło konieczne zastępstwo i dlatego powstała taka „wyrażanowa” koalicja. Zadecydowały o niej przede wszystkim sami wybory.

— Czy nie należał Pan do zwolenników kandydatury Waldemara Pawłaka?

— Tak, choć przyznaje, że ryzyko tej opcji jest dużo większe; ale trzeba był odpowiedzialnym wyborem wybiorów.

— A. Kwaśniewski powiedział niedawno, że jest możliwy zwrot SLD w stronę UD. Czy wyczuwaliśmy wówczas PSL, że obecna koalicja jest tymczasowa, że SLD mógłby taki manewr wykonać naprawdę?

— Tego się rzeczywiście boimy, to się wyczewa podczas tych wszyskich rozmów — i dalo o sobie znac podczas wyborów przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji sejmowych. Z drugiej jednak strony zauważamy, że nie cała Unia jest zgadna w sprawie ewentualnego przyjęcia takiej oferty.

Myślę, że ostatecznie zadecydują programy gospodarcze obecnych koalicjantów, a program SLD — ku naszemu zaskoczeniu — jest w dużej mierze programem liberalnym, zbieżnym z poglądem wielu członków UD. Za wcześnie jednak przesądzać, co się stanie, bo w tym Sejmie wbrew pozorom możliwe są bardzo różne układy koalicjne.

— Jak pan ocenia dotychczasowe poczynania premiera Pawłaka?

— Moim zdaniem (a nie jestem tu odosobniony), Pawłak niepotrzebnie rozpoczął „mała wojnę” z dziennikarzami. W okresie intensywnych rozmów koalicjnych zadecydowały, aby móc, nerwy i napięcia z tym związane. Słyszę, że jest to człowiek mrukliwy, nie potrafiącego rozmawiać przed kamerą. Ja zas znam go z sytuacji prywatnych, i muszę powiedzieć, że jest on zupełnie inny.

— A czy to prawda, że prezes Pawłak radził parlamentarzystom PSL, żeby się z prasą nie kontaktowali, a jeśli już, to zebym mówili niewyraźnie i cicho?

— Tak, przyznaje, rada była w tym stylu. Ale nie wynikało to ze złością wobec prasy. Prezes obawiał się o tych parlamentarzystów, którzy weszli do Sejmu po raz pierwszy, o to, że byliby zbyt łatwo „ogrywani” przez prasę.

— Skąd się wziął pomysł, by wicepremierzy kierowali dodatkowo ministerstwami? Sprawa wyplynie-

ła w ostatniej chwili, wcześniej się o tym nie mówiło.

— Skąd pomysł — nie wiem, bo nie uczestniczyłem w tych rozmowach. Natomiast domyślam się, że wśród przyczyn można wymienić trudności w bilansowaniu ilości ministrów SLD i PSL.

— A czy nie jest fikcją łączenie funkcji min. sprawiedliwości i wicepremiera ds. społecznych? Na czym miałaby polegać rola Włodzimierza Cimoszewicza jako wicepremiera do spraw społecznych, właściwie jakiego typu kwestie społeczne ma on koordynować i nadzorować?

— Też mnie to dziwi. Nie wiem, czy ten daleko posunięty eksperyment będzie trwał. To dotyczy również mojego uniwersyteckiego kolegi Aleksandra Luczaka, który oprócz koordynowania pracy resortów „prezydenckich” bierze także MEN, czyli ministerstwo z „pionu” społecznego. Sa to nieprecyzyjności wynikające, jak sądzie, z ostatniego wieczoru poprzedzającego ustalenie obsady ministra, kiedy po kontrze SLD trzeba było proporcje koalicjne na nowo ustawić.

— Czy PSL chce być chadecją?

— To jest trudne pytanie, z wieloma plaszczyznami odniesień...

— Ale czy o tym rozmawia się w PSL-u?

— PSL był i chce być partią „środka”, w której jest miejsce i na chrześcijańską demokrację. W sytuacji, gdy zabrakło w Sejmie partii o zaborzeniu katolickim, PSL chcąc nie chcąc zaczyna ten obowiązek reprezentowania tradycyjnych wartości przejmować. Myślę, że większość kolegów chce tego.

— Czy chodzi również o wzięcie na siebie obowiązku obrony interesów Kościoła instytucjonalnego?

— Do tego musielibyśmy mieć mandat Kościoła. Wiem, że rozmowy ciągły trwają, rozmowy przywódców PSL i członków hierarchii...

— Przedstawicieli Episkopatu?

— Tak. Kierne tych rozmów jest bardzo wyraźny, a rozpoczęły się one od konkordatu. W tej sprawie ustalenia już zapadły — PSL nie ma wątpliwości, że ten konkordat powinien być przez Sejm ratyfikowany. Drugi trwa nadal i powinien jak sądzie, schodzić do poszczególnych diecezji i województw.

— Czy PSL przewietrzy urzędy wojewódzkie, przynajmniej tam, gdzie wygrało?

— Tam, gdzie wygrały wybory i gdzie były zadrażnienia, tam może

dojść do swoistego wiatru „ludowego”.

— A w Białostockiem?

— Chcę kategorycznie stwierdzić, że w naszym PSL-owskim środowisku nie powstał do tej pory żaden plan przewrotu personalnych, a już w najmniejszym stopniu miałyby to dotyczyć samego wojewody, bo najczęściej wskazuje się na „knownawiu” PSL-u przeciwko temu urzędu. Moje osobiste układy z panem wojewodą, prof. Stanisławem Prutissem były i są bardzo sympatyczne. Bardzo cenie sobie fakt, że wojewoda nie wdał się w żadne awantury polityczne, piastował ten urząd po prostu godnie. Chociaż uważam równocześnie, że nie zmusiłyśmy go do maksymalnego wysiłku. Więże, że prof. Prutis stać na dużo więcej, gdyby odpowiednie lobby bardziej energicznie zabiegało o swoje interesy. Mam tu na myśli m.in. lobby rolnicze, które zamierzamy stworzyć. To, co powiedziałem dotyczy nie tylko samego wojewody, ale również osób piastujących ważne stanowiska w administracji terenowej.

— Rozumiem: na razie nie będzie dymisji... Na razie — to znaczy przez jakikolwiek?

— To jest trudne pytanie, z wieloma plaszczyznami odniesień...

— Ale czy o tym rozmawia się w PSL-u?

— PSL był i chce być partią „środka”, w której jest miejsce i na chrześcijańską demokrację. W sytuacji, gdy zabrakło w Sejmie partii o zaborzeniu katolickim, PSL chcąc nie chcąc zaczyna ten obowiązek reprezentowania tradycyjnych wartości przejmować. Myślę, że większość kolegów chce tego.

— Niemniej tylko PSL-owi udało się przepchnąć swojego człowieka do Rady Nadzorczej Radia Białystok, bo reszta członków Rady nie pochodzi, jak sądże, z partyjnego klucza.

— O wejściu Adama Anastasiaka do tej Rady dowiedziałem się zupełnie przypadkowo.

— Nie zabiegaj pan o to?

— Nie zabiegajem, ani nie było to ze mną wcześniej konsultowane.

— O. A. Anastasiaku można rzeczywiście powiedzieć, że jest nasz. Chociaż mieliśmy sporą zastrzeżeniu wobec jego aktywności w naszym stromnictwie. Natomiast dowiedziałem się ostatnio od samego zainteresowanego, że był on przez kilka lat szefem radiowęzła studenckiego w Toruniu.

Rozmawiał: SLAWOMIR RAUBE

KUPIĘ

KUPIĘ Liąza, Warszawa, 46-19-85.

K 00095

TANI IBM 286 tel. 518-396 godz. 8-16.

G 01757

ŚWIERK/jodła, klody, dużą ilością. Tel. 15-23-81 do godz. 16-tej, 15-38-04 po godz. 17-tej.

G 01759

PRASE Z-224 kupię. Smolany, tel. 1 do 15.

G 01817

KUPIĘ barakówkę lub podobny obiekt. Augustów, tel. 41-76.

K 00321

SKÓRY z nutrii, 191-972.

G 01894

MIESZKANIE, 514-012.

G 01939

KUPIĘ przedpłate, 612-523.

G 01977

DRZWI 90, 762-378.

G 01979

ZGRZEWARKE W.cz. kupię. Suwałki, tel. 46-78.

G 02016

SYRENE, Bosto lub R-20 oraz motorower kupię. Suwałki, I-go Maja 12A/3, tel. 58-83.

G 02044

MIENIE przesiedlenia kupię. Sokółka, 44-62 po 16.00.

g 1225-00

SZUKAM

GARAŻU na przemianowanie samochodu dostawczego, wysokość 3,3 m. Może być okolica Białegostoku, tel. 76-14-26.

G 02077

TK „VECTRA” w Łomży od 12.11.93 r. uruchamia emisję polskiego programu ATV na kanałach S-5 w miejscowościach DSF.

Program ATV emitowany będzie w każdy piątek, sobotę i niedzielę od godz. 17.30 i powtarzany we wtorki, środy i czwartki.

g 2006

SOCJALIM — TAK

Rozmowa ze Stanisławem Maliszewskim, posłem SLD, przewodniczącym białostockiego SdRP

— Co pan sądzi o opinii: okres powojennego 45-lecia do jedna wielka, czarna diura, okres dla Polski, zmarnowany?

— Uważam, że jest to absolutna nieprawda. Nie miały Polski Ludowej okresu przy pomocy jednej barwy. Te lata miały różne odniesienia. Jeżeli się spojrzysz na wiele dziedzin, to trzeba dojść do wniosku, że społeczeństwo przeżyło awans. Wiele rzeczy się nie udało, ale ten kraj był zniszczony po wojnie w siedemdziesiątce kilku процентach. I przez pierwsze trzy lata, lata entuzjazmu (bo nieprawda jest, że nie było entuzjazmu) kraj został poważnie odbudowany.

— Pana zdaniem, bilans PRL jest pozytywny czy negatywny?

— Moim zdaniem bilans całosciowy jest pozytywny. Ta okresu wygoda się z różnych pozycji. Ja wywodzę się z rodziny, która miała 5 dzieci; ojciec miał 6 ha, z czego 3,5 ziemie było uprawne. Mogłem się z tej wsi wyrwać, skończyć dwie wyższe uczelnie, przejechać do dyrektora białostockiej szkoły, dość 60-metrowe mieszkanie... To było możliwe w takich warunkach ustrojowych, jakie były. Nie jestem pewien, czy to by się stało w warunkach Polski sprzed 1939 r.

— A jak by wypadła w pańskich oczach konfrontacja czerwaków 89-93 z okresem PRL? Pamiętam wypowiedź W. Cimoszewicza z obchodów święta pracy w '91 r., w której porównał ówczesne zmiany do okupacji hitlerowskiej.

— To zależy, co się przez taką przenośność rozumie, a wypowiedź Cimoszewicza była taką przenośnią. Ja np. wiem, że w środowisku oświaty była w latach 89-91 ogromna presja na nauczycieli za najdrobniejsze „różowe” poglądy, za przynależność do PZPR. Ogromna ilość fachowców-dyrektorów zostało wyrzuconych. Wygrywali oni konkursy na dyrektory, ale kuratorów ich nie powoływało, a powoływało bliżej nieznane osoby, których często jedyna zasługa było to, że z kimś się tam przeszli. W moim odczuciu bardzo wielu nauczycieli odbierało to bolesnie, stąd ta ostra przenośna z okupacją jest w pewnym sensie uzasadniona.

— Czy pan te zmiany odczuwał jako dekomunizację?

— Tak, bo jak inaczej odczuwać? Kiedy poszedłem na naradę do naszego kuratorium, to usłyszałem dzinową mowę o straconych 45 latach, o strasznym wyniszczeniu młodzieży i nauki przed komunistami... Pan wie, że w Polsce komunistów i kumunizmu nie było, to jest tylko taka przenośność. A ten kurator był wcześniej członkiem partii, był I sekretarzem KMPZPR, powoływałem go na dyr. IV DLO, czyli na bardzo dobrze w tamtym okresie służły i sprawdzały się. Ale powiąwał historię i on na naradzie przywoził kilku kiszki, i okazało się, że tylko nauka chrześcijańska jest odpowiednia.

— Ludzie zmieniają poglądy...

— Ale trzeba robić to z umiarem. Wtedy pojawiło się wiele takich małych istotek, którym się wydawało, że teraz to porządką. Niektórzy z nich spotkają mnie dzisiaj i mają celność gratulować.

— Główkach polityk, tej generacji, która odeszła, panu żał?

— Z tych, którzy przewinęli się

w mojej aktywnej działalności od 1981 r. i którzy odeszli, nikogo nie żał. Np. postać 10-lecia, W. Jaruzelski. Ja go bardzo szanuję, ale uważam, że podjął dobrą decyzję wycofując się z życia politycznego.

Losy różnie się układają. Niech pan weźmie dwóch ludzi: Rakowskiego i Millera. Rakowski przez całe życie uchodził za socjaldemokratę, a odszedł z partią, bo na beton. A Miller, mimo że uchodził za beton, został socjaldemokratą.

— Czy wybory '93 r. były dla pa-

na czymś w rodzaju końca świata?

— Ludzie głosując na kandydatów „S” wcale nie głosowali przeciwko socjalistycznej Polsce. Oni głosowali za daniem możliwości innym ludziom prowadzenia spraw kraju.

— Główkach za reformowany socjalizm?

— Oczywiście, tak uważa. Ludzie opowiadali się za socjalizmem z ludzką twarzą. Przecież wtedy przypominało hasła z 1981 r.: „Socjalizm — tak, wypaczenia — nie”.

Rozmawiał SLAWOMIR RAUBE

Wydruk nie autoryzowany

— Czy wielu członków PZPR pozuwa wtedy, że grunt spod nóg się osuwa, że są niepotrzebni — i co się z nimi stało?

— Moim zdaniem, bardzo wielu członków PZPR poczuło się urażonych i dotkniętych wypowiedziami i sformułowaniami na I Kongresie SdRP. Poczuły się niepotrzebni. Nikt im nawet nie powiedział „dziękuje”. I tacy zabiedzeni, smutni, odeszli i ukryli się w swoich domowych pieleszach. Oni swoich poglądów nie zmienili, są nadal lewicowi.

— Ale dlaczego, czy nie odpowiadają na socjaldemokratyczne poglądy liderów SdRP?

— Nie, to nie to. Ja i wielu moich znajomych byliśmy od bardzo dawna socjaldemokratami. Ja w '83 r. miałem przykły w KW PZPR, że jestem socjaldemokratą. Gorzej było z tymi, którzy byli w wieku produkcyjnym; ci obawiali się utraty pracy i dlatego musieli się wyczołać swoje poglądy.

— A czy pan był zwolennikiem przekształcania PZPR w SdRP?

— Przyznam, że nie. Byłem zwolennikiem pozostawienia nazwy PZPR. Ale dopuszczałem możliwość rozdzielenia się pewnych grup. Tak jak w 1948 r. na siłę połączono PPR i PPS, tak teraz mogła pozostać może PPR, ale w kierownictwie musiał y zajść jednoznaczne zmiany. Kosmetyka nie daje. Partia powinna była powiedzieć: dalej tak nie dla rady, trzeba odciąć to, co zle i zostawić jądro — to, co dobrze. PZPR nie była przecież partią jednorodną.

— Na jazdzie założycielskim SdRP nie zrobiono tego odcienia i pozostawienia jądra?

— Mam mieszane uczucia co do tego jazdu. Spotykałem się z opiniemi, że może rzeczy potoczyły się inaczej, gdyby nie związane PZPR, gdyby dokonano jednoznacznych reformy od góry do dołu. Na ostatnim, X jazdzie, należało raczej dać swobodę wypowiedzieli się ludziom. Jednak w koncu PZPR za mocno walczyli ze sobą „starzy” i „młodzi”.

— Jakich polityków, tej generacji, która odeszła, panu żał?

— Z tych, którzy przewinęli się w mojej aktywnej działalności od 1981 r. i którzy odeszli, nikogo nie żał. Np. postać 10-lecia, W. Jaruzelski. Ja go bardzo szanuję, ale uważam, że podjął dobrą decyzję wycofując się z życia politycznego. Losy różnie się układają. Niech pan weźmie dwóch ludzi: Rakowskiego i Millera. Rakowski przez całe życie uchodził za socjaldemokratę, a odszedł z partią, bo na beton. A Miller, mimo że uchodził za beton, został socjaldemokratą.

— Czy wybory '93 r. były dla pa-

na czymś w rodzaju końca świata?

— Ludzie głosując na kandydatów „S” wcale nie głosowali przeciwko socjalistycznej Polsce. Oni głosowali za daniem możliwości innym ludziom prowadzenia spraw kraju.

— Główkach za reformowany socjalizm?

— Oczywiście, tak uważa. Ludzie opowiadali się za socjalizmem z ludzką twarzą. Przecież wtedy przypominało hasła z 1981 r.: „Socjalizm — tak, wypaczenia — nie”.

Rozmawiał SLAWOMIR RAUBE

Wydruk nie autoryzowany

„ANIMEX” Warszawa i Spółka „PODLASIE” w Wysokiem Mazowieckiem organizują stały skup KONI i ZREBIAT na eksport w siedzibie Spółki „PODLASIE”, Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 105.

Zakupy: w poniedziałek od godz.

9.00, tel. 21-071 21-08.

Ceny wolnorynkowe, uzgodnione bezpośrednio z odbiorcą wloskim.

g 2010

KOSIARKI ROTACYJNE

„ROSA”

Już od 9 mln

* szerokość koszenia - 185 cm

* waga - 395 kg

Posiada badanie na znak „B”

Tel. 416-239; 321-761, Białystok

g 1509-0

g 2006

ZREDUKOWANY ŚWIAT

Na listopad Teatr im. Al. Węgierki w Białymostku przygotował kilka przedstawień premierowych. Pierwszym z nich była „Czapa” Janusza Krasińskiego, wystawiona na Małej Scenie 5 listopada. Spektakl wyreżyserował Jerzy Hutek. Janusz Krasiński jest współczesnym dramaturgiem i powieściopisarzem, autorem takich dramatów jak „Kochankowie z klasztoru Valdemosa” czy „Filip z prawdą w oczach”.

„Czapa”, początkowo napisana jako słuchowisko radiowe, wtórnie została zaadaptowana na utytek teatru. „Czapa” w gwarze więziennej oznacza wyrök śmierci. Bohaterem sztuki, Kuźma i Oleś, są więźniami oczekującymi na powieszenie. Ale nie poddają się rezygnacji i z determinacją walczą o przetrwanie. Ich „metoda” jest równie skuteczna, co paradoksalna. Ujawniają swoje kolejne zbrodnie, co pociąga za sobą kolejne śledztwa, wyroki i daje im następnych kilkudziesiąt „pięknego dnia” życia, gdy tyle czeka się na zaświadczenie wyroku. Gdy zaczyna brakować nieboszczyków, trzeba się postarać o nowych, wiec gini strażników i prawdopodobnie Oleś.

W tym klaustrofobicznym zamkniętym świecie człowiek jest zredukowany do biologicznego instynktu przetrwania, nie ma znaczą dla niego lojalności i przyjaźni. Aristotelesowska definicja istoty ludzkiej („człowiek to społeczne zwierze”) w wersji Krasińskiego została okrojona o przymiotnik „społeczny”. Człowiek – zwierze. Zamknięta i zredukowana przestrzeń celi więziennej symbolizuje brak wartości. W tym świecie nie ma miłości, wolności, nie ma nic oprócz okrucieństwa i walki o byt.

„Czapa” jest dramatem, w którym harmonijnie współgrają elementy teatru tradycyjnego i awangardowego. Szczęśliwym pomysłem okazało się wystawienie tej sztuki przy okazji Zaduszek; nastrój poważnego świętowania i cmentarny patos zostały urozmacone czarnym humorem „Czapy”. Ten, pasjący się przez Anglosasów uprawiany gatunek humoru, u nas nie posiada korzeni literackich, ale cieszy się uznaniem publiczności, czego przykładem jest również „Czapa”. Jednak w spektaklu wyreżyserowanym przez Jędrzeja Huteka mieszczą się tylko makabryczne dialogi. Reżyser wykorzystał także zabawny kontrast osobowości głównych bohaterów. Kuźma to typowy twarzak. Oleś jest słaby psychicznie, chwiejny jak dziecko, strachliwy i chociaż jest fizycznie silniejszy, to właśnie Kuźma wydaje mu rozkazy, a nie odwrotnie. Chwilami jednak aktorzy wpadają w pewną sztuczną przesadę, groteska staje się zbyt groteskowa i już nie śmiesz.

Na uwagę zasługuje scenografia (Barbara Wesołowska), na którą składają się celi w kształcie walca oraz niewielkie rekwizyty. Ascetyzm



OD LEWEJ: Andrzej Redwans, Tadeusz Grochowski

scenografii, ilość rekwizytów zredukowana do niezbędnego minimum podkreślała izolację bohaterów i symbolizują ich pustkę duchową. W tym przedstawieniu „grają” również muzyka (Jarosław Czaja) i światło. Trochę teksnoty, cekliwy dźwięk harmonii przywodzi miejski pejzaż czasnego zaunka. Światło, jeden z elementów życia więziennej, ostre, nieprzyjazne człowiekowi, potęguje poczucie obcości świata.

JOLANTA GOSK

TRZY KOLORY. NIEBIESKI

Krzysztof Kieślowski w swoich ostatnich filmach uprawia swego rodzaju gry z widzem, stawia pytania dotyczące podstawowych wartości życia człowieka i proponuje wspólne szukanie na nie odpowiedzi. Po Dekalogu, entuzjastycznie przyjętym na Zachodzie, znacznie chłodniej w Polsce, w którym zastanawia się nad sensem boskich przykazań, przeszodzi czas na przykazania ludzkie. W Trzech kolorach, nawiązujących do hasel rewolucji francuskiej: Wolność, Równość, Braterstwo, do których dodane zostały barwy: Niebieski, Biały, Czerwony. Reżyser próbuje postawić pytania o to, co one znaczą dzisiaj z perspektywy zwykłego człowieka. Opisywane przez niego historie są proste i zwykłe, mogą się przydarzyć każdej mu z nas.

W Niebieskim pojawia się problem wolności, lecz nie tej, w imię której wznosi się barykady i burzy istniejący porządek, lecz osobistej, wewnętrznej. O jej istnieniu dowiadujemy się dopiero wówczas, gdy próbujemy ją zregaliwiać. Dużo mówimy o potrzebie wolności, ale tak naprawdę chyba jej nie chcemy. Barwa wolność jest trudna, wymaga wyroczek i pracy.

Niebieski to historia kobiety (Julii), która w wypadku samochodowym traci męża i jedynie dziecko (akcja dzieje się we Francji). Małż wybitnym kompozytorem, jego ostatni nie dokonany utwór miał być wykonywany na okazji zjednoczenia Europy, jednocześnie w dwunastu europejskich stolicach. Julia, której już nie pozostało z całego doświadczenia życia, postanawia z nim zerwać – opuszcza więc dom i przenosi się do wynajętego mieszkania. Z opuszczonego domu i życia zabiera jedną rzeczą – szklane niebieskie paciorki. Nie spotyka się z nim, poza sklerotyczną matką, która odwiedza w domu starców, jej może bezpiecznie powiedzieć, co myśli: *Bebe teraz robić to, co chce: nic. Nie chce wspominać rzeczy, przyjaźni, mi-*

łości ani przywiązań. To wszystko pulapka.

W całym filmie prawie nic się nie dzieje i niewiele jest dialogu. Wszystko, co istotne, wyrażone jest poprzez obraz. Zamknięcie w sobie, będące rodzajem skupienia, określa stan ducha bohaterki, a jednocześnie metodę twórczą Kieślowskiego.

Kamera próbuje pokazać myśli i przeczytać kobiety poprzez obserwanie szczegółów z życia codziennego, na które normalnie nie zwracamy żadnej uwagi. Widzimy z bliska, jak płomień świecy spała kartkę papieru, kostka cukru nasiaka kawa, światło służy się po twarzy Julii, niebieskie paciorki blyszczą w swie-

Kieślowski, co sam podkreśla, tworzy kino dla osób lubiących gry intelektualne. Niebieski stanowi rodzaj rebusu dla widza, który chce wyjść poza poziom opowiadanej historii.

Bardzo ważna dramaturgicznie rolę odgrywa w Niebieskim tytułowy kolor i muzyka. Gdy patrzymy na niebieską powierzchnię, mamy wrażenie, że barwna plama oddala się od nas. Dlatego przypisujemy niebieskiej barwie nie tylko ów magiczny efekt „wy mykania się” i dali, ale również czegos nieosiągalnego czy czasowego oddalenia, a wiec przeszłość, tęsknoty za czymś, co dalekie – nostalgia. Niebieski, to kolor chłodny i w obyczajowości naszych czasów spotyka się również w prawie czernią jako kolor żałoby.

W koncowej części filmu przemawia muzyka, słyszymy fragment oratorium przygotowywanego na zjednoczenie Europy, które będzie dokonane przez Oliviera, współpracownika męża Julii, któremu ona postanowiła pomóc. Tekstem jest 13 rozdział z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian, zwany hymnem o miłości.

Elementy układanki są już gotowe, pozostaje je ułożyć.

Krzysztof Kieślowski za Niebieski dostał „Złotego Lwa” na festiwalu w Wenecji.

ALICJA KISIELEWSKA

Swoboda dysponowania i pewne dochody

Dwie nowe, wygodne i atrakcyjne formy oszczędzania w Banku Polska Kasa Opieki SA

BON PROFIT

- na okaziciela
- o wartości jednostkowej 5 mln zł
- funkcjonujący przez rok
- konkurencyjnie rosnąco oprocentowany
- zbywalny w każdym momencie z pełnym dotychczas naliczonym oprocentowaniem

RACHUNEK PROFIT

- imienny
- minimalny wkład 1 mln zł lub jego wielokrotność
- funkcjonujący przez rok
- konkurencyjne rosnące oprocentowanie

• przy lokatach 50 mln i wyższych - od 7 miesiąca preferencyjne oprocentowanie

• z możliwością likwidacji w każdym momencie bez straty oprocentowania

• z możliwością wyplaty częścią wkładu w dowolnym momencie

Zapraszamy do placówek
Banku Pekao SA



Oddział
Banku Pekao SA
w Białymostku
• ul. Sienkiewicza 40

Agencje
Banku Pekao SA
• w Białymostku,
ul. Zielonogórska 2
• w Ełku, ul. Piłsudskiego 14
• w Suwałkach,
ul. Noniewicza 95

Oddział
Banku Pekao SA
w Łomży
• Al. Legionów 5

Małżeństwa, które zdecydowały się na prowadzenie rodzinnych domów dziecka

ŻYCIE NIE NA POKAZ

Agnieszka Żero



FOT. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

styi, dzwonią. Zawsze mogą przyjechać.

— Mam dwie takie dorosłe dziewczyny, które mieszkają za granicą. Gdy się spotykamy, nie odstępują mnie na krok, siadają obok i chcą, żeby je ciągle całować i przytulać — opowiada pani Cwiek. — Kiedyś powiedziałam im, że wstępnie zdecyduje się, takie dorosłe dziewczyny, a lakome czułości jak mate dzieci. A one na to, że rzadko mnie widzą i muszą sobie nadrobić cały rok i nadalają się na następnego.

Po przeprowadzce do Elku byto podobnie. W końcu postanowili...

Założyć rodzinny dom dziecka.

Wypatryli budynki po byłym przedszkolu, dwupiętrową willę, pustą od dwóch lat. Zaczęli się o nią stać i miasto zgodziło się na dzierżawę. Władze miejskie pokryły też koszty remontu, ogrodzenia placu. Na boazerię, kominek czynne „zbytki” wewnętrzne Cwiekowe wypisali swoje oszczędności co do ostatecznego grosza.

— Zona nie przynała się, ale sprzedała nawet swoją biżuterię — mówi półgłosem pan Cwiek przed przyjściem żony.

Pod obserwacją

Podczas rozmowy chłopczyk siedział obok pana Cwieków. Czemu wyciągał rękę i gładził sztruks na jego spodniach. Milczal i przysłuchiwał się. Cały czas obserwował. Pod koniec rozmowy, gdy mężczyzna zbierał się do wyjścia, chłopczyk nagle capnął go za rękę. Chciał iść razem z nim.

Pan Cwiek do Giżycka zabrał dwóch „swoich” chłopców. Piotrek i Andrzej poczuli się tak, jakby mieli współdecydowanie o przyjęciu kolejnych dzieci. W Giżyku tłumaczyli maluchom, że oni też kiedyś byli w domach dziecka. Andrzej jest w Cwieków od roku, Piotrek i jego siostra Ulka — od niemal dwóch miesięcy.

Dom pełen dzieci

— Jakoś tak się nam w życiu składało, że przez nasz dom przewijają się dzieci, tak było w Giżyku, z którego musieliśmy uciekać ze względu na schorzenie dróg oddechowych córki i tak było w Elku — mówi pani Cwiek.

W Giżyku ich mieszkanie w bloku było otwarte dla wszystkich dzieci potrzebujących pomocy. Przychodziły coś zjeść, porozmawiać, pomieszać... A to syn sąsiadki nadużywającej alkoholu zastał drzwi zamknięte. A to kolejna córka nie miał się gdzie podzieć, to znów której było głodne i trzeba było ją nakarmić i przytulić.

Część z tych dzieciaków dawno dorosła. Wyjechała lub założyła własne rodziny. Niektórzy piszą li-

Pomóżmy sobie

Stowarzyszenie „Liver” zwraca się z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 2-letniej Justynce Kurnik, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Ciecka i skomplikowana choroba Justynki wyklucza nadzienie na wykonanie operacji w Polsce. Aby żyć, musi wyjechać na leczenie za granicę. Stowarzyszenie ma nawiązanie bezpośrednie kontakt z renomowanymi klinikami, stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii — gdzie koszt operacji wynosi 60 — 100 tys. dolarów USA. Uratowano w

nich życie trojga dzieciom z Polski, dwoje następnych oczekuje tam na organ, a jeszcze dwoje hospitalizowano zachowawczo (z perspektywą na przeszczep wątroby w okresie późniejszym). Stalo się to możliwe dzięki ofiarności lajcuchu ludzi dobrej woli z Polski i zagranicy. Każda wpłata do dar życia. Pomóżmy cierpiącemu dziecku i zrozpaczonym rodicom.

Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe:

PKO S.A. O/KRAKÓW nr 5.38078-7007439-2701-10-1110
— „Liver” — Justynka Kurnik.

— Mów tato, nie wyglupiaj się! — zawała Andrzej do Piotrka, gdy znaleźli się w pokoju chłopców.

Rodzony ojciec Piotrka nie traktował dzieci dobrze. Raz chłopiec wspominał coś o jego metodach karania — siedzeniu pod sufitem na piramidzie ze stolków. Może więc właśnie dlatego szybko zaczęli nazywać swoich opiekunów ojcem i matką.

Nie chcemy pytać o przeszłość, one pamiętają i na pewno nie są to małe wspomnienia — mówią panie Cwiek — jeśli kiedyś będą chciały powiedzieć, nabiorą do nas takiego zaufania, to same opowiedzą.

Na razie opiekunowie chcą, żeby dzieci odznały, że są w rodzinie, mają swoje pokoje, swój dom, one go tworzą i wypełniają sobą.

Oboje lubią mówić o dzieciach. Początkowo jednak nie chcieli zgodzić się na rozmowę.

Swoistym autorytetem — jak twierdzą rodzice — cieszy się wśród dzieci ich córka, licealistka. Otrzymanie czegoś od niej w prezencie jest przyjmowane nie tylko z radością, ale i z dumą. Podobnie z przeniesieniem jakiegoś drobiazgu z jej pokoju do swojego. Gdy dzwoni starsza córka z Gdańsk, każe dzieci chce z nią porozmawiać, a dopiero na końcu proszą o telefonu mamę. Wtedy Ulka zgląda do kuchni i mówi „mamus” w taki sposób, jakby się delektaowała brzmieniem tego słowa.

Strach przed rozmową

Przed decyzją o utworzeniu rodzinnego domu dziecka kontaktovali się z panią Strapczuk, której w tym roku wygasła umowa. Dzieci iżu dorosły. Przewodzony przez nią rodzinny dom dziecka spełnił swoje zadanie. Teraz wychowankowie wraz ze swoimi rodzinami czasem ją odwiedzają. Ona sama nie chce żadnych kontaktów z prasą. Taka była umowa między nia a dziećmi. I dotrzymuje jej od 15 lat.

Na rozmowę nie zgadzają się również prowadzący od kilku lat rodzinny dom dziecka w Białymostku państwo Drewnowscy i Snarscy. Pani Drewnowska stwierdziła, że publikacje, które do tej pory się ukazały, zawierały zmie-

nione ich wypowiedzi, mieli potem różne nieprzyjemności, chcąc oszczęścić sobie z dziećmi.

Do jednej z takich przykrych sytuacji, związanych z tworzeniem rodzinnego domu dziecka, przyznali się państwo Cwiekowie. Gdy rozeszła się wiadomość o ich decyzji, spotkali się z zainteresowaniem, ile można na tym zarobić. Czuli się tak, jakby ludzie ich podejrzewali, że chcą na dzieciach zrobić biznes.

— Pewien znajomy wypytywał nas o sprawy finansowe i głośno kalkułował — mówi pani Cwiek.

— Ludzie różnie reagują i trudno mieć o to do nich pretensje — lagodzi mąż.

Czy im się spodoba?

Czworo rodzeństwa z domu dziecka w Giżyku niedługo przyjedzie do Elku. Trwają przygotowania, toczą się rozmowy, w których uczestniczą również dzieci — gdzie ustawić dodatkowe łóżka, jak zagospodarować wnętrza pokoju.

— Chcemy, żeby przyjechały, zobaczyły jak tu jest. Jak im się będzie podobało, to zostaną — mówią opiekunowie.

Podezias pierwszej wizyty w Giżyku do pokoju zglądały inne dzieci. Wiedziały o co chodzi. Przychodził pan, który chce zabrać czwórkę dzieci do siebie, do takiego domu, w którym już kilkoro dzieci mieszka. Przychodziły więc, przyglądały się. Niektóre odwadzały się zapytać, czy je także mógłby zabrać ze sobą.

78. Białostocka Drużyna ZHR i Referat Charytatywny Chorągwi Północno-wschodniej ogłaszały zbiórki artykułów papierowych i szkolnych przeznaczonych dla dzieci, którymi opiekują się Stowarzyszenie „Droga”. Akcja odbędzie się 27 listopada br. (sobota) w klubie „Zenit” przy ul. Mieszcza 1 16 (przed zabawą andrzejkową dla dzieci).

Artkuły te można również przynieść do redakcji we wtorek i czwartek w godz. 14.00 — 16.00, do pokoju nr. 29.

Echa publikacji

Dnia 29.10 br. w „Gazecie Współczesnej” ukazał się artykuł Agnieszki Żero pod tytułem „Czekając na dom”. Padły w nim bardzo serdeczne, ciepłe słowa pod adresem nowopowstałego „Naszego Domu” przeznaczonego dla pozbawionych opieki dzieci Biegostoku oraz mniejsze ciepło, a wręcz rzucające ponury niechęcią do Państwowy Dom dziecka w Supraślu.

Autorka artykułu przekazała informację po pierwsze niezródnio, bo pochodząca od 7-letniej dziewczynki, która nigdy nie była wychowanką naszego Domu Dziecka, po drugie nieprawdziwą. W usta 7-letniej Izy włożyła następujące słowa: „Jak pani zaczyna bić, to oni uciekają nawet w nocy”.

Jako wychowawcy czujemy się pokrzywdzeni i zbulwersowani, ponieważ wkladamy wiele serca i zaangażowania w sprawy naszych wychowanków i współpracę z ich rodzinami.

Troszczymy się też o naszych podopiecznych w trakcie zdarzających się niestety czasami ucieczek lub przedłużających się pobytów w domach rodzinnych (zwykle takich, które zostały opisane w artu-

ku). Ustalamy miejsca przebywania dzieci, analizujemy przyczyny ucieczek i staramy się zapobiegać podobnym eskapadom.

Główna przyczyna opuszczania domu przez dzieci jest naturalna troska za domem rodzinnym, rodzinami, rodzeństwem, a nie to, co sugeruje autorka artykułu. Nasi opieczni kierowani są do placówka tego typu co nasza, postanowieniem sądu. Powód jest zwykły jeden — rodzina, w sposób razyczny, nie wywiązuje się ze swych funkcji opiekuńczo — wychowawczych.

Taki stan rzeczy dzieci odbierają jako przynusim pozbawiający je domu rodzinnego i wiezi z rodzinami, a tych wartości ani „Nasz Dom”, ani żadna inna placówka tego typu nie jest w stanie dać dziecię.

Koncujemy konkluzję, której w artykule zabrakło — żadna placówka nie zastąpi domu i nie zaspokoi naturalnych potrzeb miłości rodzinów, a wszystko, co robimy dla dobra dzieci, jako instytucje opiekuńcze, to tylko półrodniki.

Rada Pedagogiczna Państwowego Domu Dziecka w Supraślu.

ŚCIANA WSCH

**Z prof. dr. hab. WŁADYSŁAWEM ANDRZEJEM SERCZYKIEM, historykiem
– rozmawia Janusz NICZYPOROWICZ**

— Najprawdopodobniej jest to stereotyp: zawsze radziliśmy sobie na Zachodzie, zawsze mieliśmy kłopoty ze Wschodem. Jak to wygląda z punktu widzenia historyka?

— Na Zachodzie radziliśmy sobie przede wszystkim dlatego, że państwo niemieckie, które było potężne w czasach wczesnopiastowskich, straciło potem na znaczeniu. Natomiast Ruś, która także była potęgą w dobie piastowskiej i także to znaczenie straciła, po wyzwoleniu się spod jarzma tatarskiego i po przejęciu przez Księstwo Moskiewskie jej politycznego spadku stała się potęgą już jako państwo rosyjskie. W ten sposób Polska, która realizowała zupełnie inny model ustrojowy, zaczęła mieć za sasiada państwo o systemie autorytarnym, które posiadało wiele cech ustroju despotycznego, państwo, które stopniowo zaczęło przekształcać się w nowoczesny system absolutystyczny.

— Czy można zaryzykować twierdzenie, że Wschód zaczął być wobec Polski rodzajem *enfant terrible*?

— Mnie się wydaje, że ten Wschód czasem nas przerastrał. To znaczy, że przejmowaliśmy stamtąd obyczajowość, stroje, modele zachowania, natomiast nie potrafiliśmy zrozumieć Wschodu z jego myślą polityczną, religijnością, odmienną mentalnością. Nie potrafiliśmy z nim współpracować. Dzisiaj oczywiście jesteśmy mądrzejsi, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kiedy możemy już spokojnie popatrzeć na dzieje Rzeczypospolitej, widzimy to, co ja nazywam wiekami niezrozumienia. Otóż, nie tylko Rzeczypospolita nie rozumiała Wschodu. Wschód nie rozumiał Rzeczypospolitej.

Profesor dr hab. Władysław Andrzej Serczyk — historyk i publicysta, urodził się 23 lipca 1935 r. w Krakowie. Ukończył Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1956 r. przez 30 lat był pracownikiem naukowo-dydaktycznym UJ; kierował Zakładem Historycznym Europy Wschodniej, był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, prorektorem ds. badań i współpracy naukowej. Pracował na takich uczelniach jak: Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, University of Alberta w Edmonton, Institute of European Studies w Wiedniu.

spolitej. Można nawet powiedzieć, że w niektórych wypadkach nie chciał nas zrozumieć... I znów problem: kiedy określone narody zaczęły się kształtać i wyodrębnić, kiedy zaczęła funkcjonować odrebrna dla każdego narodu literatura, odrebrna myśl polityczna, w jakiej mierze stykała się ona z innego rodzaju myślą polityczną rodzącą się wielką Rzeczypospolitej, składającej się z dwóch wielkich członów, ale znacznie większej liczby narodów. My dzisiaj mówimy w wielkim skrócie: I Rzeczypospolita, II Rzeczypospolita i obecnie III, za każdym razem rozumując: Rzeczypospolita Polska. A to nieprawda, bo owa Rzeczypospolita Obojętna Narodów składała się z narodu polskiego, litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego, żydowskiego i kilku pomniejszych, biorąc pod uwagę fakt, że w skład państwa wchodziły ziemie tak zwanych krajów nadbałtyckich. Dzisiaj problem ten jest zamazywany przez postrzeganie wielkiej przeszłości Polski jako przeszłości wyłącznie polskiej, a w najlepszym wypadku polskiej i litewskiej.

— Przeciętny polak z historii ma świadomość, że wschodnie granice Polski właściwie zawsze stały w ogniu. Mam wrażenie, że było to wynikiem napierania na siebie dwóch kultur, dwóch rodzajów mentalności w obrębie chrześcijaństwa i słowiańskiej genealogii. Dlaczego?

— Może zacząłbym od wczesności. Dzisiaj świat postrzega Europę rozzieloną na dwie części: wschodnią i zachodnią. Granica biegnie gdzieś na Odrze. Zachód to EWG, a Wschód to państwa postkomunistyczne. To wielki skrót. A tymczasem układ pojedynki trwał dalej, bo cóż to

Od roku 1986 pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymostku.

Autor ponad 300 prac naukowych i kilkunastu książek, m.in.: „Hajdamacy”, „Piotr I Wielki”, „Katarzyna II carowa Rosji”, „Iwan IV Groźny”, „Historia Ukrainy”, „Kultura Rosyjska XVIII wieku”, „Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaćczyzny do 1648 r.”, „Poczet carów Rosji”.

Członek Związku Literatów Polskich. Publicysta i felietonista wielu pism krajowych i zagranicznych.

W 1993 r. został wybrany rektorem Filii UW w Białymostku.

dla historii czterdziestu lat. Natomiast istotnym jest podział, o którym wspominałeś: dwóch kręgów kulturowych. Przy wspólnym nawiązaniu do dużego śródziemnomorskiego kręgu kulturowego, do Greków, Rzymian i innych cywilizacji basenu Morza Śródziemnego, w pewnym momencie nastąpił podział. I to podział ostry, stale się pogłębiający, tak że po kilku wiekach, kiedy mieliśmy do czynienia z przyjęciem chrześcijaństwa tutaj właśnie, na granicy Bugu-Sanu, z dwóch odrebrnych ośrodków, prowadziło to do coraz większej różnicy cywilizacyjnej. Z jednej strony był to ośrodek bizantyjsko-grecki, z drugiej ośrodek laciński. I właśnie na tym pograniczu powstały najbardziej plodne zjawiska kulturowe. Nigdzie indziej, ale tu, na kresach. To nie, że one były w ogniu, że toczyły się tam stale wojny o duże czy małe cele, ale ów styk kulturowy wydawał niezwykłe owoce. Na przykład wielkie polemiki religijne przełomu XVI-XVII wieku. To zjawisko nie jest dzisiaj dostatecznie znane, ale niesłychanie interesujące choćby ze względu na argumentację. Ona właśnie dowodzi, jak niesłychanie różnią się te dwa światy. Choćby początki literatury narodowych, w których wyraźnie zarysowują się wątki wschodnie i lacińskie. Nie dowodzi to absolutnie tego, że jeden ośrodek stoi wyżej od drugiego. One są po prostu od siebie odmienne. I z tą odmiennością nie potrafiliśmy sobie zupełnie poradzić. Zachód nie rozumiał Wschodu i odwrotnie.

— Jaka rolę odegrały kresy wschodnie w dziejach Polski?

— Bez kresów nie byłoby dzisiejszej świadomości Polaków, ich stylu bycia, tej wielkiej otwartości, bardzo serdecznego, odwolującego się przede wszystkim do

uczuć a mniej do rozumu, patriotyzmu, zapamiętania w obronie swojej ojczyzny. W historycznym istnieniu kresów widzie ogromny, dodatni czynnik wpływający na mentalność społeczeństwa polskiego. I w ten sposób myślą różne warstwy społeczne. Chłop, którego kresy nigdy nie interesowały, chyba tylko o tyle, że jak będzie uczywał to na Wschód, ma te same cechy charakteru, którymi może się wylegitymować posiadacz szlachectwa, czy ten, w którego rodzinie byli sami wojskowi lub też wielu duchownych. Miał to ogromne znaczenie. Chodzi także o patrzenie na świat nie tylko poprzez pryzmat swojego małego zasięgania. Zwróci uwagę, że owa zaściankowość wiąże się raczej z życiem na kresach. Natomiast ci, którzy mieli odpowiadać za całą Rzeczypospolitej, których dla obrony granic ciągnągo po kilkaset kilometrów, rozumieli Chocim czy Kamieniec Podolski tak jak Warszawę, Kraków, Gdańsk. Natomiast pewnego typu zaściankowość powstawała właśnie tutaj, na kresach. Dlaczego? Ponieważ obywatel Rzeczypospolitej, mieszkający na kresach, miał świadomość konieczności ciągłej obrony własnego stanu posiadania. Chłop zawsze miał jakąś broń, dworki szlacheckie wyposażone w podreczne arsenaly, geste były stanicie, a zameczki i dwory były w znacznej mierze ufortyfikowane. Istniała bowiem świadomość, że my tutaj jesteśmy, a broniąc siebie broniemy państwa. Właśnie to odbierane było przez wielu jako zaściankowość. Ludzi stąd bardziej interesowało, kto został wezyrem w Turcji i którego chanaorda nadciąga nad granice, niż małżeństwo francuskiego króla, albo wizyta jakiegoś posła u monarchii w Warszawie. Ludzi z kresów bardziej interesowało, czy mogą liczyć na pomoc sasiada niż zmieniające się koterie na dworze. Ale czy tak rozumiana zaściankowość, to wstępna karta naszej historii? Nie zdaje.

— Funkcjonuje też inne pojęcie historyczne na określenie kresów: ściana wschodnia.

— Z pojęciem „ściany wschodniej” zetknąłem się po raz pierwszy w roku 1986, gdy przyjechałem do Białegostoku z Krakowa. Tam pojęcie to w ogóle nie funkcjonowało. Rozpowszechniło się właściwie niedawno i moim zdaniem jest bardzo niefortunne. Powstało dlatego, że część miejscowości położonej wokół kawałka Polski położonego na Wschodzie. Chyba nie zdaje.

niedowartościowana, uważa ją spadają na nią różnego rodzaju ograniczenia wynikające z tego, że należa do mniejszości rodowych, czy z tego, że była tworzona Polska B i ta polityka wobec niej kontynuowana. Które: wszystko co zle, to tutaj kiedy zaczęłem dopytywać się, co oznacza „ściana wschodnia”, odpowiano mi, że jest to wschodni oświedczony żelazny kurtyny. Moje pojęcie to powstało w wyniku przesłuchania jakoby przechodzące w całej Polsce, nie miały wymiaru szczególnie krajowego.

— Dzisiaj jesteśmy przekonani, że ta ściana wschodnia obszary nędzi i zacofały tak mieliły młyńki i mili.

Ale oto paraok.

ciesząca się względem autonomią w czasie z

rów, pozostała nadal na

obszarami prosperity.

— Jeśli chodzi o tereny leżące poza obszarem wschodnim Polski, to jest to ziemia, w której wszysko wyjątkowo wiele kiedyś przezywało wiele obyczajów. Tutaj praktycznie każde kolonie musiało chwycić za siebie aby bronić swojej ojczyzny. Tego każdy obcy, nawet do dzisiaj, budzi ogromną ufaność i to bez względu na to, jakiego kraju deklaruje przyjazne zamieranie. Jest po prostu obcy. Dlatego tak trudno zmobilizować społeczeństwo do wspólnego budowania, łatwiej do wspólnej obrony, ale tak łatwo zawiązują się różne towarzystwa kresowe. Dlatego, kiedy dotknęła niedawno wyjątkowo dużo. A poza tym biorąc rosyjski i okupację sowiejską, było niezmiernie brutalne. Wszystko weszło wszyskie możliwe zniszczenia myśli o samodzielności państwo. Stąd tak ważne przywiązywanie do religii, silne w jakimkolwiek innym kraju Polski. Kościół czy Cerkiew nazywają tu nie tylko wyznanie, ale są manifestacyjnymi określeniami się wobec innych. Ktoś, który demonstruje swoją liczość, to stara się jednocześnie demonstrować pewną posiadłość, wobec tej ziemi. Jeśli ktoś demonstruje swoje przywiązanie do wiosłowania, to demonstruje tradycyjne związanie z tym okresem kraju, demonstruje to, że jest na swoim. Spotykamy się tutaj na twierdzeniu, że Białoruś chce kawałek Polski położyć na Wschodzie. Chyba nie zdaje.

— Funkcjonuje też inne pojęcie historyczne na określenie kresów: ściana wschodnia.

Ostatnie mieszkania za 8 mln!



Białystok
ul. Młyńska 21
tel. 228-69, 266-11



Białystok. Waszyngtona 1

- pełne prawo własności
- bez VAT-u do końca '93
- odpis od podatku dochodowego
- z materiałów ekologicznie czystych
- opomiarowanie (zawory do masywne, liczniki ciepła i wody)
- wysokość pomieszczeń - 2,70 m gwarantująca cyrkulację powietrza
- klinkierowa elewacja ● gipsowe tynki

- specjalna izolacja akustyczna
- dach z 25-letnią gwarancją
- ceramiczne podokienniki zewnętrzne
- drewniana stolarka okienna, szyby termoizolacyjne
- ozdobne balustrady żeliwne
- domofony, samozamykacze
- podziemne stanowiska garażowe

- eleganckie wykończenie wnętrz (glazura, terrakota, mozaika, kuchenki elektryczne z blatem ceramicznym, armatura wysokiej jakości, drzwi wewnętrzne mahoniowe)
- zagospodarowanie otoczenia budynku

© BAUHAUS DESIGN

A co proponują Ci inni za 6 mln?

k 323

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie zawiadamia, że dnia 16.11.93 r. o godzinie 10.00, w Sklepie Wielobranżowym przy ul. Nowomiejskiej 7, 16-300 Augustów.

odbędzie się

LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z:

1. Artykuły przemysłowe
2. Armatura wodociągowa
3. Glazura i terakota
4. Wykładziny podłogowe

stanowiących własność: Marian Szostak, 16-309 Ełka 87.

Cena wywoławcza w II licytacji wynosi 50% ceny szacunkowej. Bliższych informacji udziela się pod numerem telefonu 46-647 w Augustowie. k 330-1

PŁOD-ROL Straduny Spółka z o. o.
w Stradunach k. Ełku woj. Suwałki

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

Nazwa sprzętu	Typ	ilość szt.	cena wyw.
Ciągnik Ursus	C-360	3	34-47 mln
Koparka Białyorus	JUMZ-6M	1	69 mln
Samochód Polonez	FSO-1500	1	9 mln
Kombajn do zmieniaków	Z-644Anna	1	33 mln
Kopaczka do ziemiaków	Z-609	1	6,5 mln
Sadzarka do ziemiaków	Z SaBN-62,5	1	1,5 mln
Przyczepa transportowa	D47B	4	4,3-5,1 mln
Ścinacz zielonek	Orkan	1	4,2 mln
Spychacz Stalinec	T-100M	1	64 mln
Plug 5 - skibowy	Pz-530	3	4,5-5,2 mln
Ogier Wielkopolski z dokumentacją		1	30 mln
Zrąbaki 1-3 lat		5	po 8 mln

Oraz inne drobne maszyny i części ujęte w protokole wyceny. Przetarg odbędzie się w dniu 17.11.1993 r., o godz. 10.00, w świetlicy gospodarstwa w Stradunach. Prystępujący do przetargu powinny wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej maszyny najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Maszyny można oglądać do dnia 12.11.1993 r. lub uzyskać informację pod nr. telefonu Elk 196-628.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

9 1947 - 1



k 342-0

UWAGA! HURTOWNICY I ROLNICY

Usługowo - Handlowa
Spółdzielnia Pracy
"ROLNIK" w Łomży
ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 56-54

OGŁASZA WIELKĄ WYPRZEDAŻ

- artykułów do produkcji rolniczej
 - środków ochrony roślin.
- W CENACH NIŻSZYCH
OD PRODUCENTA**
- Zapraszamy do zakupów.

g 1750

Przyczepy do traktora wywrotki 4 tony

tanio - za gotówkę i na raty

POM Sokółka, tel. 22-58

Blacha ocynkowana
Augustów, tel. 45-302

g 1905

BLACHY POLSKIE

PŁASKIE, TRAPEZOWANE, FALOWANE

- OCYNKOWANE 1x2 m gr. 0,5 mm
- ALUMINIOWE 1x2 m gr. 0,5 : 3 mm
- CZARNE 1x2 m gr. 1 : 3 mm

MATERIAŁY BUDOWLANE

- papy ● lepki ● dysperbit ● eternit ● falisty
- cement biały ● ościernice stalowe FD1 „U”
- grzejniki żeliwne i aluminiowe ● sitaki ogrzewalne

HeBUD, Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16
w soboty 8-15

g 1597-0

CZAS NA EB

Skąd się bierze piwo o najwyższej jakości

Odkryj cudowną jasność EB Specjal Pils!



Pomyśl o jasnym piwie: cudownie przejrzystym, jasnobursztynowym, słonecznym. Wyobraź sobie tę chwilę, gdy otwierzysz schłodzoną butelkę EB Specjal Pils* i w Twoim kuflu zacznie unosić się leciutka chmurka sprząstającej piany. Poczujesz delikatny, świeży aromat. Kiedy uniesiesz kufel, spójrz, jak świetliste i radosne jest piwo EB. Już pierwszy lyk przekona Cię, że tak wyśmienite piwo powstało ze specjalnych gatunków jęczmienia i najlepszych odmian lubelskiego chmielu. Przy

drugim lyku jeszcze wyraźniej poczujesz szlachetną lekkość smaku. Odkryjesz, że EB Specjal Pils to nie tylko stynna tradycyjna receptura, lecz również smaczna, źródłana woda. Kiedy zapragniesz miło spędzić czas w gronie przyjaciół, zauważ jak białutka, kremowa pianka unosi się tak samo nad słonecznie jasnym napojem w każdym kuflu. Rozpoznasz świeży, znajomy smak piwa EB z każdej nowej butelki. Nareszcie mamy krajowe piwo o światowej jakości: nowy EB Specjal Pils.

* Piwo EB zdobywa uznanie coraz większej rzeszy konsumentów, również zagranicznych. Czyste, sterylnie instalacje ze szlachetnej stali chronią delikatny, wyważony smak EB.

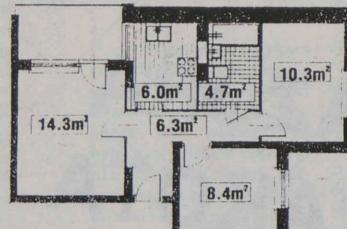
Calkowicie zautomatyzowany, sterowany komputerowo proces produkcji zapewnia idealną czystość na całej linii. Czystość wody z studni głębinowych jest stale badana. Komputer sprawdza każdą butelkę. Napełniamy je piwem bez dostępu powietrza, bez konserwantów. EB to najnowocześniejszy browar w Polsce i wschodniej Europie. Potęga technologii ma w EB jeden cel: jakość. Komputer czuwa nad jakością piwa, lecz smak ocenia szef browaru – dosiadczony znaawca!

k 553-0

Autoryzowany dystrybutor zapewnia serwis.

Firma „Transbid”
Elk, ul. Podmiejska 2,
tel. (887) 10 00 04/05, fax: (22) 36 13 12

SPÓŁDZIELNIA
**ELEM
ENCIK**
MIESZKANIOWA



M3-50.0m²
cena:
P, IVp-247mln
IIIp -260mln
I, IIp -273mln

fadbet

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELAJĄ:
SM "ELEMENCIK" BIAŁYSTOK, UL. DUBOIS 16, TEL. 633-844
PUP "FADBET" BIAŁYSTOK, UL. WIEWIÓRZCA 111, TEL. 411-650
WSCHODNIA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI, BIAŁYSTOK, SURASKA 1,
POK. 8, TEL. 217-56, 232-46/47, 49/ W. 39

WIOSNĄ WE WŁASNYM MIESZKANIU

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA - OS. NOWE MIASTO

● na skraju osiedla, przy terenach leśnych ● dobry dojazd - autobusy: 2, 16, 27 ● możliwość budowy garażu

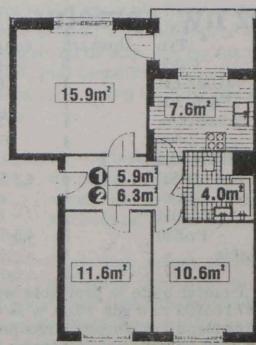


M4-55.4m²
cena:
P, IVp-328.5mln
IIIp -345.5mln
I, IIp -363mln

BUDYNEK:
● W TECHNOLOGII: TRADYCJA+CEGŁA ŻERAŃSKA"
● 4-PIĘTROWY, 3-KLATKOWY
● ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W ARANŻACJI MIESZKAN
● MIESZKANIA WYPOSAŻONE W WODOMIERZE
● ZAWORY TERMOREGULACYJNE
● WYKONAWCA - PUP "FADBET"
TERMIN PRZEKAZANIA II KW. 1994r



WSCHODNIA
AGENCJA
NIERUCHOMOŚCI



1 M3-55.6m²
cena:
P, IVp-275mln
IIIp -289.5mln
I, IIp -304mln

2 M3-56.0m²
cena:
P, IVp-277mln
IIIp -291.5mln
I, IIp -306mln

g 2049-4

Wydatki poniesione na cele mieszkaniowe podlegają odliczeniu przy rozliczeniu podatku dochodowego. WYKORZYSTAJ SZANSĘ JESZCZE W TYM ROKU.

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślały w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy trzy bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezłedne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz trzy bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 111”.

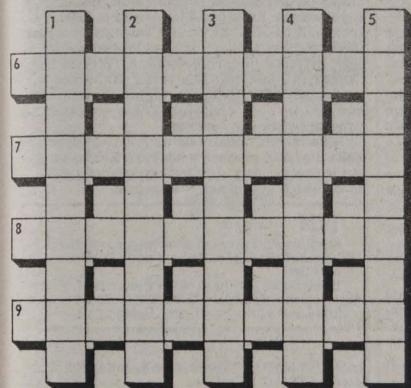
Rozwiązania można również przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 6) ptak lowny z rodziną bażantów, 7) jeśli dojrzałość, to matura, 8) „Lenin”, 9) jedno z najstarszych miast Azji Środkowej, dawna stolica Uzbekistanu.

PIONOWO: 1) pies na termity, 2) czwórkietek dotknietymia wielkości, 3) szklaneczka do napojów alkoholowych jak pisarka, 4) piaskie naczynie do pieczenia ciasta, mięsa, itp., 5) tkanina domowej roboty.

LESZEK



KRZYŻÓWKA MAGICZNA (2)

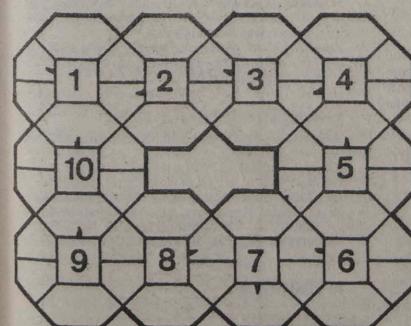


- 1) narzędzie stosowane w ostatecznej fazie obróbki skrawaniem, 2) desen na tkaninie, 3) zwolennik apartamentu, 4) tunel kolejowy pod przełęczą Arthura w Nowej Zelandii, 5) miniatuристka indyjska działająca na dworze Albara, 6) skrzat. „RAYEN”

WIROWKA Z „E” (3)

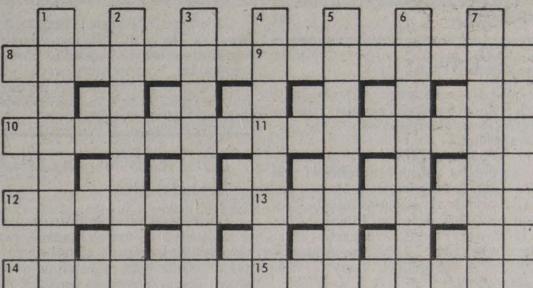
Każdy wyraz zawiera literę „e”. 1) kil, 2) gatunek kaszy, 3) przedzimowa orka gleboka, 4) leń, walkoń, głupiec, 5) piękny ptak naszych parkowych stawów, 6) chaszecze, gąsacz, 7) włечение się, 8) jednostka organizacyjna w harcerstwie, 9) odgłos biegającego konia, 10) przyrząd do świdrowania dziur w drewnie.

„GENTO”



KUPON „GW” Nr 111

KRZYŻÓWKA WIĄZANA (4)



POZIOMO:
8-9) sportowiec na torze wodnym,
9) nadawanie przedmiotowi kształtu kabłąkowatego,

- 10-11) chorągiew,
11) brak moralności,
12-13) niewielki nadziewny szczerbak,
13) potoczenie o ciemnowłosej dziewczynie,
14-15) skutka,
15) uczestniczka ływów kalidońskich.

PIONOWO:

- 1) oczekiwanie-spłnienia się czegoś,
2) namordnik dla psa,
3) rozbójnik zbir,
4) niejedna w kole rowerowym,
5) lamaga, niedoda,
6) potwarz, oszczerościo,
7) krótkie broń palna.

„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO:

- 1) ośrodek wypoczynkowy i leczniczy w woj. warszawskim, 6) mechanizm korbowy w rowerze (anagram słowa Proust), 10) przesad, 11) metylobenzen, 13) słodki napój alkoholowy, 15) choroba zakaźna przenoszona na człowieka głównie przez chore psy, 16) wisi na dachu wznoszonego domu na znak, że budowa dobiera końca, 18) wiosenny grzyb jadalny, 20) winiarstkie miasto we Włoszech (Piemont), 21) ulubieniec osoby wpływowej, 24) rzeczywistość, wypadek lub motocykl, 25) sedno filmów erotycznych, 27) przeciwieństwo wyprzedaży, 29) rozprawa naukowa, 30) maszyna do kruszenia skał, 31) gatunek kawy brazylijskiej, 32) teściowa, 35) antypoda zacofańca, 38) statek, na którym Amundsen prowadził badania Morza Arktycznego, 39) chlebowy lub starkowy, 40) dawna broń drzewowa, 42) inaczej tralka, 44) pra-Bask, 47) przepływa przez Antwerpnię, 49) niemiecki pianizol, 51) Madonna, 52) lowca bezpańskich psów, 53) piastunka, 54) kawałek wysmazanego słoniny, 55) pochodzenie, 56) szczególna mównica.

PIONOWO:

- 1) okres ośmiu dni od jakiejś daty, 2) podobny do aksamitu, 3) Václav Havel, 4) roślinna paszytynica, 5) efekt kreciej roboty, 6) występuje indywidualnie, 7) kierunek w polskim malarstwie abstrakcyjnym, zainicjowany przez Władysława Strzemińskiego, 8) datek, 9) lepiej wrócić nią, niż na niej, 12) przytuleń do piersi, 14) podzielna restauracja, 17) magneto, ale bardziej swojsko, 19) znak pisarski, 22) podwyższenie dla artystów, 23) sztuczne jelito stosowane przy wypieku wędlin, 26) nauka o moralności, 28) porozumienie, układ, 33) na garnku lub na zębie, 34) koszula męska noszona powszechnie w Rosji w XIX w., 36) zupa z płatków, 37) władcza Indii z dynastii Maurów (ok. 264-277 p.n.e.), 40) kuzy lososia, 41) pulapka z przynętą na wilki, lisy i kury, 43) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 57, 45) znany aktor amerykański („Ojciec chrzestny”, „Młode lwy”), 46) grzadka kwiatowa, 48) pospolita ryba morska, 50) ostatni król Troi, ojciec Parysa, „HELLES”

W pole z liczbą wpisujemy po jednej literze, a w pozostale po dwie.

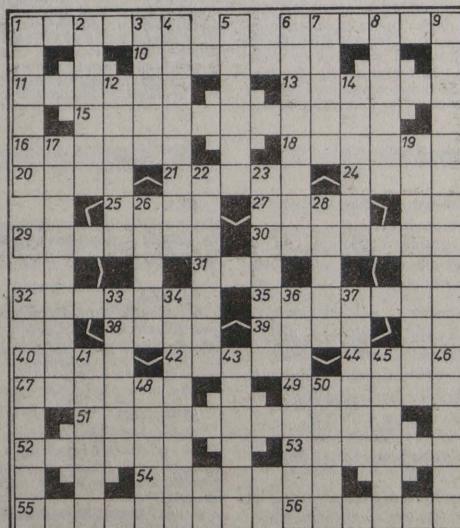
POZIOMO:

- 1) odległość między przedmiotami, 4) ze szczeblami, 7) część sztuki wojennej, 10) gruby papier, 13) wojskowy bufet, 16) biała odmiana gipsu.

PIONOWO:

- 1) kierowany jest przez premiera, 2) miesiąc na krotki, 3) znak Zodiaku, 5) młot o dwóch ostrzach, 6) ptak z koralami, 7) delikatność, 8) szlak komunikacyjny, 9) nieuczuwalne przedsięwzięcie, 11) biały w kinie, 12) imię Niemcewicza, 13) wyspa na rzece porosła krzewami, 14) cecha wyróżniająca słonia, 15) jesienny kwiat.

„RAYEN”



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 109

1. PRAWOSKRETNIE: zawiść, jakość, katoda, pamięć, pędrak, naciąg, wykręt, podróż, pociąg. **LEWOSKRETNIE:** Raciąż, zaciąg, Zamość, radość, pęciną, paproć, wysieg, popreg, powrót.

2. POZIOMO: upiór, islam, orkan, płacz, dosyt, Capri, alibi, aster, Neron, ircha, iskra, komin, dola, sen, weto, panda, imbir, dżban, okapi, impas, upływ, twist, niebo, ambit, tytan, etyka, tango. **PIONOWO:** usprawiedliwienie, iwasi, rozinak, eksperymentalista, Indianin, Liszt, materiałoznawstwo, chleb, kiełb, osa, ind, prostota, adiutant, plecy, lubin.

3. POZIOMO: meloman, uprawa, Arago, Orawka, sito, zawał, atut, synowa, Azory, aktyna, Kamaran. **PIONOWO:** ma-

ska, Eris, latyt, ogon, agawa, Nowak, Urawa, pała, aktorka, ozon, waza, aura.

4. POZIOMO: Nikodem, strepet, pawilon, chandra. **PIONOWO:** Eintracht, Bohemians, Feyenoord.

5. WIROWO: apot, butik, cewka, denar, Eliza, Farel, getry, hetka. **POZIOMO:** szczeka, tatarka. **PIONOWO:** psota, Wegrzy, rąbat.

6. PIONOWO: Folard, iperyt, Lassen, atoniu, trunek, Elista, Adamus, Darasz, Arunta, maniak, usta, szakal.

8. SARMATY: mastaba, tężnicza, winnica, zachwyt, kantyna, aktówka, kwasota, tornado, nadawca, narzuta, turbina, anilana, sawanna.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szezlańskich z „Magazynu” nr 108 główną nagrodę — zegarścienny — otrzymała pani Tamara Sawicka z Gródka.

Bony oszczędnościowe PKO po 100 tys. złotych wylosowali: Zenon Opacki z Sidry, Irena Kuriata z Elku, Katarzyna Michalska z Zambrowa.

Bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. złotych otrzymają: Marian Boguszewski z Elku, Ewa Weber i Bożenna Giere z Białegostku.

Po odbioru głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraskiego 1 (pokój nr 36). Bony oszczędnościowe PKO przesyśmy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(bez)

„SUKCESJA” RYSZARDA STRYJECKIEGO

W salach Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego można oglądać rzeźby i medale znanego polskiego artysty Ryszarda Stryjeckiego.

Stryjecki skonczył Wydział Rzeźby warszawskiego ASP w 1964. Od tamtego czasu wziął udział w kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych. Wystawa indywidualna Alfonsa Karnego Galeria Rzeźby w Warszawie, w Brand Kasze, brał udział m.in. w Biennale Fidem w Helsinkach, Budapeszcie, Florencji, Lizbonie. Jego prace były tematem prezentacji sztuki polskiej w Oslo i Hawanie, a są w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Poznaniu, muzeum im. Puszkina w Moskwie.

W Białymostku prezentuje serię medali pt. „Sukcesja”, znajdującej się w zbiorach watykańskiej „Pinakoteki”. Zbiór ten został niebanalnie potraktowany – do bryły metalu artysta dodaje kolorowe metale. Oprócz nich białostockie będą mogli obejrzeć kilka marmurowych rzeźb Stryjeckiego.

opr. J. B.

WSZEM I WOBEC... O WOLNOŚCI

„Wszem – wobec i każdemu z osobna – oznajmuje się, jak o dawne obyczawy RELUTONSKI WIECZÓR SMECHU” którego gwóli ucieczki i rozywce trzech letnia wojna znykanych i umiartwionych serc Łomżyńskiego Obywatelstwa odbędzie się na „pełnym we śród...”. Plakat tej trasy anonsuje termin: „dn. 8 sierpnia Roku Państwowego 1917-go w sali misterio- teatru”. W sobotę 25 marca 1916 r. wystawiano natomiast w tymte teatrze program „Kościuszko”, rok wcześniej na afiszach pojawiły się „Działy”.

Wszystkim imprezom „błogosławili”, wydając oficjalne zezwolenie niejaki Der Kreischa Kreis Schulinspektor, który przystawiając pieczęcę zaznaczał niezmiennie: „Samo przedstawienie będzie nadzorowane przez niemieckiego urzędnika”.

Eksponowana w Muzeum Okręgowym w Łomży wystawa „Łomża na tle wydarzeń z okresu odzyskania Niepodległości”, ilustrująca dokumentami, zdjęciami, plakatami różnorakie formy walki – zbrojnej, politycznej, kulturalnej – o upragnioną wolność, nie jest może imponująca rozmiarami, ale na pewno skutecznie wymusza refleksję na temat zawłaszczy naszych dziejów. Skutecznej, niż niejedna lekka historia... (nom)

919 Super

W każdy piątek rubryka pod szpakiem „SUPER TAXI 919”

- * przelicznik x 400
- * przewozy taksówkami osobowymi
- * przewozy taksówkami bagażowymi
- * przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe
- * dowóz dzieci do szkół i przedszkoli
- * dowóz lekarza do domu chorego
- * dowóz gotowych dań do domu
- * zakupy całodobowe
- * nietypowe usługi dla zmotoryzowanych, np. dowóz paliwa, odprowadzenie pojazdu
- * 10 % bonifikaty na kartę stałego klienta
- * holowanie pojazdów
- * serwis firmy RADMOR
- * obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

SUPER TAXI 919 to partner, na którego zawsze możesz liczyć!!!

W RAZIE WYPADKU

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikolajkami – 16-337, Sokólką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goliąpą – 150-027, Mikolajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-088, Mikolajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Cieplownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 46-47; Straż Miejska – 45-42; Informacja PKP – 34-41; Informacja PKS – 44-14; Taxi – 37-60; Ochrona Środowiska – 21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30); Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8-18); Informacja turystyczna – 22-19.

POGOTOWIA

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Cieplownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 46-47; Straż Miejska – 45-42; Informacja PKP – 34-41; Informacja PKS – 44-14; Taxi – 37-60; Ochrona Środowiska – 21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30); Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8-18); Informacja turystyczna – 22-19.

POGOTOWIA

Pogotowie Energetyczne – 52-21; Pogotowie Gazowe – 57-23; Pogotowie Cieplownicze – 49-13; Pogotowie Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Drogowe – 954; Straż Miejska – 49-21; Informacja PKP – 27-63; Taxi – 25-30, 23-50, 42-40; Biuro Zleceń Telefonicznych – 917; Telefon Zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22); Komitet Obrony Praw Dziecka – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18); Taxi – 919; Zakupy na telefon – 214-02; Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon – 253-78, TON – 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30-15).

ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; Pogotowie gospodarcze – 10-21-87; Informacja PKP – 10-26-30; Informacja PKS – 10-32-52; Taxi – 10-21-01; Straż Miejska – 986.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Panstwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53) – wystawy malarstwa Jacka Babickiego „Mój las”, Ewy Świdzińskiej „Papier i bawelna” oraz Marka Chlandy „Rysunki”. Sale czynne są codziennie w godz. 10-18, z wyjątkiem poniedziałków w czwartek wstęp bezpłatny.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (214-73), czynne w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświętych – ekspozycja stałta: Galeria malarstwa polskiego: Pradzieje Białostocczyzny; „Jeśli wolność czuć i kochać umieszcza” w 75. rocznicę odzyskania niepodległości.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświętych – ekspozycja stałta: historia życia twórczego; pracownia rzeźbiarza; sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; portrety wielkich Polaków; wystawa Ryszarda Stryjeckiego „Medale i rzeźby”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w niedziele wstęp wolny. Ekspozycja stałta: „Dzieje województwa ziemie północno-wschodniej Polski” (XX wiek). Galeria sztuki: „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego”, „Zolnierz polski w sztuce ludowej”, „Sala sławy bojowej”, „Sala Ryterska”. Ekspozycja czasowa: „Zaginiony świat” – martyrologia i walka Żydów polskich w latach II wojny światowej, „Dary i kolekcje w zbiorach Muzeum Wojska w Białymostku 1968-1993”, „IV Pułk Ułanów Ziemięcienskich”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Słendzińskich, ul. Waryńskiego 24A (tel. 517-670), czynna w poniedziałki, środy, piątki i niedziele w godz. 10-17 – kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

Galeria Brama – wjazd do Pałacu Branickich (tel. 44-61-143), czynna w godz. 11-17, oprócz sobót – malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątki w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia. Wystawa rysunku Magdaleny Przydak pt. „Andersen – o tobie mówią bajka”.

Galeria ZPAP-PSU, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, czynna w dniu powszedni w godz. 11-18. Wystawa ikoniny Bronisławy Mytnik.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 11-15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło. Wystawa malarstwa Wiesława Jurkowskiego.

BIAŁOWIEZA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (122-75), czynne 9-15.30 oprócz poniedziałków i dni poświętych.

BIELEJK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), czynny w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświętych – wystawa czasowa: „W kregu kultury Japonii”.

CHOROSZCZ

Palac Opatów – refektor i kaplica z XVI-wiecznymi freskami, czynna w godz. 10-16, oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach.

TYKOCIN

Muzeum w Tykocinie, ul. Koza 2 (tel. 18-16-13 lub 18-16-26), wystawa: „Ekspozycja Sali Wiejskiej dawnego synagogi”, „Uczta sederowa”, „Pamiątki po prawnikach farmaciach”, „Gabinet Glogerowski”, „Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego” i „Pokój rabina”. Wystawy czasowe: „Malarstwo Niniejszych ras-Kos”, „Światło w kulturze żydowskiej”.

LÓDZA

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie (tel. z Łomży 17-65-62) czynny w godz. 9-16, a w soboty i niedziele godz. 10-17.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 (tel. 51-92-29-37) otwarte od wtorku do piątku w godz. 8-16, w soboty i niedziele w godz. 9-16. Wystawy czasowe: „Kamienie ozdobne Polski” – ze zbiorów Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, „Grafika polska XIX wieku” – ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu oraz ekspozycja „Łomża na tle wydarzeń z okresu odzyskania niepodległości”, ilustrująca za pomocą oryginalnych dokumentów, fotografii, afiszów różne formy walki o narodową niezależność.

Gminny „Środek Kultury” w Bogutach Piankach (tel. 74 i 78), czynny codziennie w godz. 9-18; wystawa fotograficzna „Krzyże i kapliczki” oraz rzeźby i rysunki satyryczne Jana Kuleszy z Zambrów.

Galeria pod Arkadami, Stary Rynek 1 (tel. 20-93), czynny w godz. 10-22, w soboty i niedziele godz. 13-23 – wystawa poplenerowa łomżyńskich plastyków Czartoryskiego.

Muzeum Przyrodnicze w Drodzowie (tel. Łomżyński 17-84-81), otwarte w godz. 9-16, w niedziele w godz. 12-16. W piątek, 12.09, Towarzystwo Przyjaciół MP organizuje tu spotkanie okolicznościowe z okazji 75. rocznicy odzyskania nie-

podległości przez Polskę; prelekcja „My. Polacy” – o polskiej świadomości narodowej wygłoszą ks. Józef Sikora, o wewnętrznych i zewnętrznych przesłankach odzyskania niepodległości – Tadeusz Lipiński, o zaangażowaniu rodziny Lutosławskich w sprawy odzyskania niepodległości Ojczyzny – Stanisława Chył, w części artystycznej – koncert pianistyczny w wykonaniu Rafała Gzelli z Łodzi.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (tel. 328), ul. Pałacowa 3, czynne codziennie w godz. 9-16, w niedziele w godz. 9-18. Wystawa czasowa „Losy i walka polskich lekarzy weterynarii podczas II wojny światowej”, zorganizowana wspólnie z Sekcją Historii Medycyny Weterynaryjnej PTNW, Krajową Izbą Lekarsko-Weterynaryjną, SGGW i Wojewódzkim Zakładem Weterynarii w Łomży i Białymostku oraz „Odzyskanie niepodległości – w prasie mieszkańców”.

Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Polowa 19, tel. 41-00, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-18, w soboty i niedzieli w godz. 12-16 – wystawa rysunku i malarstwa Doroty i Wacława Kuczmów w Bydgoszczy.

Muzeum im. S. Wyszyńskiego w Uzeliu – udostępniane na zapotrzebowanie zwiedzających.

Klub Garnizonowy Jednostki Wojskowej w Łomży, al. Legionów 145: wystawa po ostatnim plenerze pn. „Lesień w Nowogrodzie”.

SUWAŁKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45, czynne od 10 do 17. Wystawa szkła artystycznego. Jest ona pokłosiem XIII Ogólnopolskiego Przeglądu Sztuki Śląskiego Stronie 92. Wystawa ma charakter reprezentatywny, gromadzi 70 eksponatów, które mogły podziwiać już mieszkańców Łomży. Swóje prace wykazują m.in. Grzegorz Staniszewski i Kazimierz Pawlik – obaj z Wrocławia, Janusz Robaszkiewicz z Stronia Śląskiego oraz Marvin Lipofsky z USA. Wystawa będzie można oglądać do 22 listopada. W galerii Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywym czynna jest ekspozycja plakatu o tematyce przyrodniczej i ochronie środowiska.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w piątek 8-16, w soboty i niedzieli 8-17, zaprasza na wystawę: malarstwo i rysunku Bohdana Urbanowicza oraz rzeźby miniaturowej Jerzego Siemaszki. Obejrzeć można również ekspozycję pt. „Pradzieje zimy województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski – życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Czynna jest także wystawa „Judaica”, wiele nigdzie dotąd nie prezentowanych eksponatów, wśród nich pamiątki, zdjęcia i oryginalne dokumenty – ocalane spuścizny po suwalskiej gminie żydowskiej.

Galeria fotografic „Pacamera”, WDK, ul. Kościuszki 76. Wystawa prac Krzysztofa Hęjke pt. „Twarz”. Potrwa do 20 listopada.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa malarstwa i rysunku Jana Świtki. Potrwa do 1 grudnia.

OLECKO

W Galerii ODK czynna jest wystawa fotografii pt. „Ziemia Suwalska”. Główne jej wątki to zabytki kultury i pejzaże. Wystawę można zwiedzać w dni powszedni w godz. 8-19.

Sala kin „Mazur”, 12 listopada, godz. 11: film dla dzieci i młodzieży „Bogowie muszą być szalem”, godz. 12: Baw się razem z nami – blok rozrywkowy dla dzieci, godz. 18: koncert rockowy.

GIZYCKO

Miejski Dom Kultury, wystawa prac dziecięcych pt. „Plac zabaw naszych marzeń”.

PISZ

Miejski Dom Kultury. Wystawa dziecięcych prac plastycznych pt. „Pisz – moje miasto”.

Muzeum Ziemi Piskiej czynne: wtorek, sobota, niedziela od 9 do 15, środa, czwartek, piątek od 9 do 16. Śtala ekspozycja muzealna „Fauna i flora Puszczy Piskiej”.

AUGUSTÓW

Miejski Dom Kultury, ul. Zygmunta Augusta 9 zaprasza do obejrzenia wystawy fotograficznej pt. „Od ziemi do nieba”. W ekspozycji prace fotografów augustowskich: Dariusza Karpa i Tadeusza Michałowskiego, czynna od 8 do 20. Wystawa twórczości plastyków amatorów (8-20): malarstwo olejne, akwarela, grafika, gobelin, rzeźba.

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – ekspozycja etnograficzna (stroje ludowe, narzędzia rolnicze i rybackie, wyposażenie chat, warsztaty pracy), czynna 9-15.

Dział Historii Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A – można obejrzeć ekspozycje po uprzednim zgłoszeniu pod numerem 27-54 (Muzeum Ziemi Augustowskiej).

ELK

Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 47: wystawa ekslibrisów augustowskiego grafika Juliusza Batory. Jej dominującą motywem są ptaki i ryby.

WEGORZEWKO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne codziennie (poniedziałek-wtorek w godz. 10-18, w soboty i dni świąteczne 10-15). Wystawa stała: „Kultura Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa czasowa: doroczna ekspozycja sztuki ludowej i rekwizycji.

POGODA NA WEEKEND

Sytuację atmosferyczną w regionie północno-wschodnim od kilku dni kształtuje chłodny wyczód nad Europą Wschodnią. Będzie więc pogodnie, ale zimno. Temperatury maksymalne w dniu wyniosą będą od -3 do 0 st. C. nocą spadą od -5 do -8 st. C. Wiatr, umiarkowany i dość silny, wiał będzie z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Czekają więc nas pierwsze mroźne dni. Meteorologia mówi o nich wtedy, gdy zarówno w dzień jak i w nocy utrzymują się ujemne temperatury. Dziwić się nie ma czemu, bo Od Świętej Salomei (12 listopada) zima jest nadziei.

CALKIEM MALUTKI

SŁOWNIK METEOROLOGICZNY

Klasyfikacja frontów atmosferycznych

Fronty, analogicznie jak masy powietrza, dzieli się na arktyczne, polarnie, zwrotnikowe. Front arktyczny rozgranicza powietrze arktyczne od polarnego, polarny – polarnie od zwrotnikowego, zwrotnikowy – zwrotnikowe od równikowego. Podobnie jak masy powietrza, fronty też dzielą się na ciepłe i chłodne.

kupno/sprzedaż

bialostockie	20.150 / 20.350	20.150 / 20.350	20.350 / 20.550	20.400 / 20.500	20.300/20.500
łomżyńskie	20.300 / 20.350	20.300 / 20.350	20.500 / 20.550	20.500 / 20.550	20.400/20.500
suwalskie	20.300 / 20.450	20.300 / 20.450	20.550 / 20.700	20.450 / 20.650	20.500/20.700
NBP	20.219 / 21.045	20.207 / 21.031	20.236 / 21.090	20.236 / 21.062	20.224/21.050
data	czw. 4.11.93	pt. 5.11.93	pon. 8.11.93	wt. 9.11.93	śr. 10.11.93

Cześć Dzieciaki!



Dziś znowu cztery zadania. Jeśli rozwiążecie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Surańska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW „LEGO” I DWÓCH PIĘKNYCH KSIĄŻEK. Warto ruszyć głowę...

Zachęcam Was do wymyślania własnych zadań, najciekawsze na pewno pojawią się w naszym kąciku. Życzę powodzenia!

Nagrody za prawidłowo rozwiązywanie zadania z numeru 3 otrzymają: DUŻY ZESTAW KLOCKÓW „LEGO” - RAFAŁ BOŁTRYK z Białegostoku, dwa MNIEJSZE ZESTAWY KLOCKÓW „LEGO” - GRZĘS JAROSZEWCZ z Giżycka i MIŁOSZ POPŁAWSKI z Białegostoku, dwie KSIĄŻKI - JOASIA PERKOWSKA z Łap i ŁUKASZ SEROKA z Białegostoku.

Gratuluję. Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą, białostoczan po odbiór zapraszamy do redakcji.

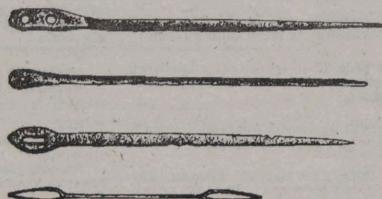
MAREK

TO I OWÓC

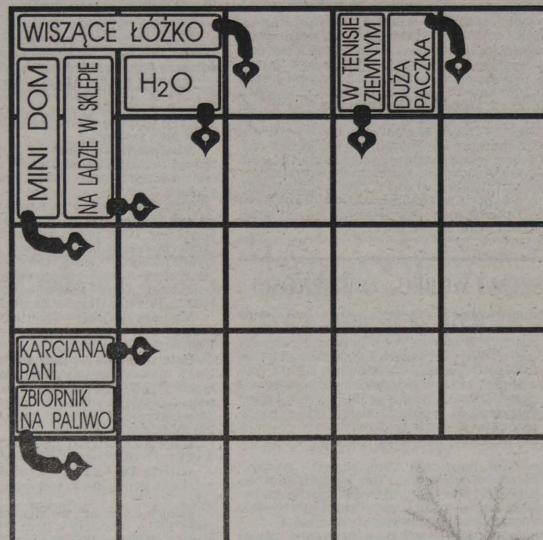
IGŁA

IGŁY z kości i rogu używane były już 20 tysięcy lat temu. Kościelne IGŁY z uszkiem znane były w epoce kamienia łupanego. Takie same IGŁY, tyle że z miedzi, wyrabiano w Egipcie przeszło 5 tysięcy lat temu. IGŁY stalowe, czyli takie, jakich używają wasze mamy wyrabiali najpierw Chińczycy. Do Europy IGŁY dotarły w średniowieczu. Zaczęto je produkować w Niemczech i Niderlandach.

W II tysiącleciu przed naszą erą przechowywano IGŁY w metalowych pudełeczkach. W wieku XIX weszły w modę małe, jedwabne poduszczki, w które wbijało IGŁY i szpilki.

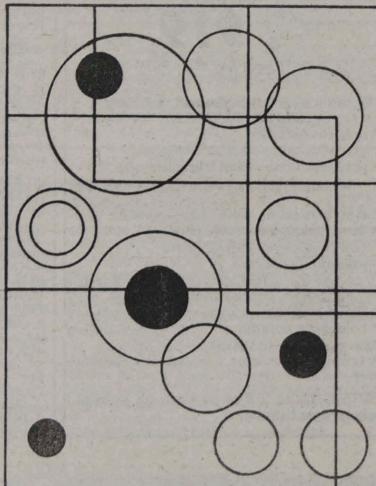


KRZYŻÓWKA panoramiczna



COŚ DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Ile prostokątów i ile kólek znajduje się na tym rysunku?



REBUS

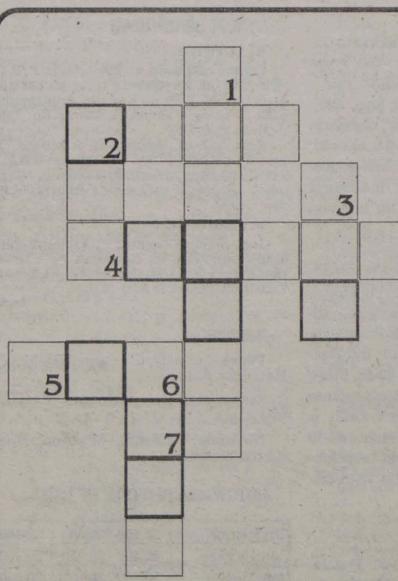


Serdecznie dziękuję za wszystkie pozdrowienia. Cieszy mnie, że spodobała się Wam rubryka „Współczesna dzieciom”. Cieszy też to, że przesyłacie dużo listów i kartek – wszystkie dokładnie przeglądam.

Tym razem szczególnie dziękuję za ciepły list od Magdy Marcinkiewicz. To miło, że spodobała Ci się otrzymana książka i że sprawiło Ci to niespodziankę. Życzę powodzenia w przyszłości.

Uwaga,
idzie zima

Marek



Teraz ja...

Nazywam się Ania Kozłowska. Mieszkam w Sokółce przy ulicy Grodzieńskiej. Mam 13 lat. Bardzo lubię zwierzęta. Kiedyś miałam dwa chomiki i świnkę morską, teraz mam psa.

Proponuję wam krzyżówkę z hasłem. Kiedy już wpiszcze do niej wszystkie rozwiązania, z liter w oznaczonych kratkach utolcicie hasło – nazwę miesiąca – ono będzie rozwiązaniem całego zadania.



POZIOMO: 2. Rodzaj klocków. 4. Do spinania włosów. 5. Jest nim wróbel, orzeł, kogut. 7. Pierwsza nuta.

PIONOWO: 1. Można upiec w nim kartofle. 2. Sprytne zwierzę. 3. Narząd wzroku. 6. Mąż biblijnej Ewy.

OKAZJA — PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

od 11 października do 15 grudnia 1993 r.

BLACH DACHÓWKOWYCH
FIŃSKIEJ FIRMY RANNILA

- powlekane akrylem
- powlekane poliestrem

w dużym wyborze wymiarów

+ wszelkie akcesoria do montażu

DACHÓWEK BITUMICZNYCH

— czerwona

— piaskowo-beżowa

POKRYĆ DACHOWYCH — PANELE HUTY FLORIAN

Do wylosowania — atrakcyjne bony premiowe

— przy zakupie pow. 50 mln zł — opusty cenowe od 2%-10%

— możliwość transportu pod wskazany adres

(powyżej 70 mln zł — bezpłatny)

— Centrum Pokryć Dachowych i Elewacyjnych, Olsztyn,

ZAPRASZA
INSTAL-BUD OLSZTYN SA

ul. Żelazna 6 tel. 33-36-39

— Biuro Handlowe, Olsztyn, ul. Kościuszki 13, tel. 33-35-62, tel./fax 33-70-55

— Punkt Sprzedaży, Biskupiec, ul. Kościuszki 12, tel. 20-48

Oferta handlowa firmy obejmuje również:

- rynny i rury spustowe (miedź, cynk, aluminium powlekane)
- elewacje ścienne — SIDING
- nowoczesne materiały instalacji wod.-kan. (polietylen, złaczniki PLASSIM)
- narzędzia firmy ROLLER
- wyroby hutnicze — pełna oferta

oraz inne atrakcyjne towary

ZAPRASZA
INSTAL-BUD OLSZTYN SA

k 232-1



FARMBEST

EXPORT - IMPORT SPÓŁKA Z O.O.

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41

tel/fax 24-93 tel. 24-93

oferuje

- sól potasowa pylista luzem (odbiór stacja przeładunkowa Planta) — 1.400.000/t
- superfosfat pylisty pojedynczy workowany — 1.300.000/t
- superfosfat granulowany pojedynczy workowany — 1.700.000/t
- fosfat granulowany workowany — 1.650.000/t
- papia żelazowa — 4000 zł/t
- cegła klinkierowa — 7500 zł/t
- szkło okienne 3mm — 15.000 — 30.000 zł/t
- eternit 175x113 — 28.000 zł/t

PRZY NAWOZACH FOSFOROWYCH DLA ODBIORCÓW

HURTOWYCH DODATKOWY UPUST

g 1915

... I MASZ
SAMOCHÓD !

NA RATY BEZ OPROCENTOWANIA



Fiat 126p POLONEZ ŠKODA

System autoryzowany przez
Generalnego Importera Škody
„ŁATOWSKI - SZPAK”

Białystok - PZM ul. Zwycięstwa 52 tel. 512 496
Siemiatycze - PZM ul. Kościuszki 10 tel. 55 28 34
Ełk - PZM ul. Słowackiego 11 tel. 103 103
Suwałki - PZM ul. Utrata 2b tel. 62 668
Hajnówka - PZM ul. Armii Krajowej 14 tel. 23 04

k 103-0

POLONEZY CARO
ZA GOTÓWKĘ,
NA RATY

MARIMPEX

— tel. 753-187

Białystok,
ul. I Armii Wojska
Polskiego 9

g 1715

EmAn WĘGIEL
KOKS

NISKIE CENY

Białystok - Starosielce
ul. Klepacka
tel. 615-878 wew. 140

G 1807

Tel. 611-810

EmAn WĘGIEL
KOKS

NISKIE CENY

Białystok - Starosielce
ul. Klepacka
tel. 615-878 wew. 140

G 1807

HISZPAŃSKA
GLAZURA
TERAKOTA

Białystok, ul. Rzemieślnicza 67

g 1041-0

Uwaga fryzjerzy !

Nowo otwarty sklep
z art. fryzjerskim, akcesoriami,
sprzętem i kosmetykami.

Zaprasza.

Giżycko, ul. Mickiewicza 39B

Sprzedaż w hurtie i detalu.

G 1816-1

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA”
18-400 Łomżaul. Sikorskiego 166a (plac PKP)
tel. 160-676
dom. 54-88 (po 17.00)

oferuje:

WĘGIEL W RÓŻNYCH ASORTYMENTACH
I MIAŁ.

— po atrakcyjnych cenach! —

Posiadamy własny transport (po kosztach
własnych!)

g 2009

- Klucze płaskie • oczkowe
- młotki • szczypce • wkretaki
- oskardy oraz inne narzędzia
reczne produkowane przez

FABRYKE NARZĘDZI

KUźNIA SA

W SUŁKOWICACH

oferuje do sprzedaży hurtowej
w cenach producenta: DEMART

s.c. ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 219A, tel./fax 160-041.

Prowadzimy również sprzedaż
sprzętu hurtowej i detalicznej:

- narzędzi • spawalniczych
- stolarskich • elektronarzędzi

CELMA • okuć stolarskich i bu-

dowlanych • piece c.o.

g 2038

OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓWBiałystok, ul. Sobieskiego 3
tel. 328-944, 328-680.

G 01363

CITROEN CITROEN

Zapisy na kontyngent bezpłatny rozpoczęte!

Samochody osobowe: CITROEN AX, BX, ZX,
XM, XANTIA

Samochody dostawcze: CITROEN C25, C15

Zapraszamy

POLMOZBYT, ZUH nr 3

Białystok

Al. 1000-lecia PP 8

tel. 754-550, 754244.

K 311

Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Zambrowie

ogłasza przetarg

na sprzedaż własnościowego prawa do mieszkania nr 14 w budynku,
Al. Wojska Polskiego 41B, pow. użytkowa 27,90 m kw., piętro IV.

Cena wywoławcza 83,7 mln zł.

Wymagane wadium 5 mln zł. Przetarg odbędzie się 22.11.1993 r. o godz.
10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3A w
Zambrowie.Wadium można wpłacać w kasie Spółdzielni do chwili rozpoczęcia przetargu.
Informacje o przetargu udzielane będą codziennie w biurze Spółdzielni
przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3A, tel. 32-59 w Zambrowie.

Szczegółowe zasady przetargu zostaną określone w Regulaminie.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 346

POLONEZ CARO TRUCK

NYSA PRZEDŁUŻANE TRUCKI
PEŁNA GAMA MODELI

• leasing i raty • 1,8% mies.

BEZ ŻYRANTÓW

Spectrum

Białystok,
ul. Zwycięstwa 26
tel. 511-297
ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556

K 349-0

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa
„Transbud-Łomża” w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Kamaz 5410 ciągnik siodłowy — 42 mln zł

2. Jelcz 317 ciągnik siodłowy — 30 mln zł

3. Jelcz 417 ciągnik siodłowy — 75 mln zł

4. Jelcz DS 101 K dźwig — 110 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.11.1993 roku, o godz. 11.00 w świetlicy

Przedsiębiorstwa, ul. Gwardii Ludowej 13.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 11.00 w dniu przetargu.

Środki transportowe można oglądać w dni robocze.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 2007

Białostockie Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej

w Białymostku ul. Zwycięstwa 1/2

oferuje do wynajęcia dwa piętra w biurowcu

520 m kw.

Możliwość prowadzenia noclegowni
lub drobnej wytwórczości. Fax nr 510-415.

Telefon nr 513-579.

G 2024-1

nieruchomości

Spółka "COM-PRI" — po wybraniu i sprzedaży 20 segmentów
prowadzi nabor chętnych na nastę-pne "szeregowki" na Osiedlu Północ IV w Suwałkach. Możliwość
wyboru trzech typów mieszkań, w tym z usługami w parterze. Zakres
robót do uzgodnienia. Cena — od 550 mln zł. Wiadomość: Suwałki,
ul. Utrata 2A, tel. 54-68. Sg 34-00

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

REKLAMA

sprzedam



COMODORE 64, 750-456 G 02087

SPRZEDAM piece c.o. pleszewskie 20 m sześć. Tel. Giżycko, 39-83. G 01488

AMERYKAŃSKIE filtry wodne i ODZELAZIACZE. Suwałki, 27-50. G 01533

OKAZJA - wykończona oraz wyposażona willę z budynkiem gospodarczym, warsztatem o powierzchni 300 m kw. w calości lub 2 częściami, tel. 185-899. G 01626

WYPRZEDAŻ z posezonową obniżką cen: płytek lastryko, mozaiki marmurowej. Łomża, Lukasińskiego 52, tel. 160-010. G 01628

SPRZEDAM: ciągnik 912, Żuka, Brulin 9, gm. Śniadowo. G 01633

SPRZEDAM kapustę. Łomża, 160-792. G 01654

OVERLOCKI, MASZYNY SZWALNICZE, DZIEWIARSKIE, HAFCIARSKIE niemieckiej firmy PFAFF - Białystok, Broniewskiego 4, 521-725 /pavilon handlowy/. G 01689

SÓŁ potasowa pylista 60% cena 1.400 tys./tona z dostawą do klienta. Suwałki, tel. 61-088. G 01725

PRASE wysokiego zgniotu, ladowacz "Cyklop", lub zamienię na osobowy. Działkowice, tel. 174. G 01743

ANTYK, Bracka 7. G 01760

SPRZEDAM Bizon Super, 7-letni. Chodnicki Adam, Kumieśki, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. G 01761

DOM suchy w belach 80, Dudki, tel. 157. G 01775

WIERTARKE typ WS15, nowa, 15-32-11. G 01781

KOMBAJN REKORD (1990), Ursus C330, roztrząsacz obornika dwuosiowy. Łozowo 82, p-ta Różany. G 01784

SPRZEDAM stół bilardowy 9-stopowy. Kolno, tel. 29-39. G 01786

NASIONA gorczyca i mąkę gorzyczną - sprzedamy, tel. 188-157, w godz. 7-15. G 01792

DOM parterowy, Lapy, Wąska 2. G 01800

SPRZEDAM ciągnik Ursus C360 rok 1992 oraz Polonez Caro 1992. G 01865

NOWY piec c.o. 120 cm sześć. - tanio, Augustów, tel. 46-774. G 00668

SPRZEDAM grubościówkę trójstronną, rok produkcji 1992. Wiadomość: Giżycko, 58-12. G 01815

MERCEDESA 280SE (listopad 1984), dużo extra, tel. Drygaly 50. G 01840

Prasę Z-224, ciągnik 902, roznieważ nawozów, parkiet. Rajmund Ostrowski, Osowy Grąd, k. Augustowa. G 01841

POLONEZA 1500 (1979), Pomorska 44. G 01847

FIATA 126p, poloneza (1993), Drohiczyn 343. G 01848

KOMBAJN Super Bizon, Zetor 7245, Wiśniewski Stanisław, Boćwinka k/Giżycka, tel. Boćwinka 16. G 00668

KOMBAJN "BOLKO" na gwarancji oraz rozrutzni dwuosiodły. Włodzisław Szepietowski, Piecki, 18-210 Szepietowo. P 00670

TARCICE, BOAERIE, deski podłogowe, szalówki, drzwi, okna, wrota garażowe - Producent "DOMEX", ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701 (9-17). G 01880

PODREČZNIKI po atrakcyjnych cenach, Zwierzyniecka 15/129. G 01883

SPRZEDAŻ kolorowych blach szwedzkich, rynien PLASTMO, śrub, gwózdz. Tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18. G 01886

IBM386DX25, 217-53. G 01906

PLYTNIKI bukowe "Hajnówka", 15-43. Sokółka. G 01919

GARAŻ Os. Piaski, 267-55. G 01921

SCIENNE pustaki wiórbotelnowe, wysoka jakość, najniższe ceny, Nowodworce, 761-370. G 01922

URSUS 912 lub zamienię na mniejszy, 436-798. G 01924

SPRZEDAM budynek administracyjny - produkcyjny o pow. 800 m kw. wraz z placem 2500 m kw. Tel. 410-193 (8-14). G 01933

STOLARKĘ suchą 50, 75, tel. 515-138. G 01941

DZIAŁKE z budynkami pod działalność. Wagę 20 t C-362 (1984). Silnik na gwarancji Star-200 składak (1988) - w rozliczeniu ciągnik z napędem. Mieszkanie w bloku. tel. Zambrów 4837. K 00340

CIĄGNIK C-4011. Działkę warzywną 300 m kw., EŁK, Lwowska 9. G 00674

SPRZEDAM przyczepę D-83 10L, Goldap, 151-708. R 00675

SPRZEDAM autobusy: Autosan H9-35 (1986) - 50 mln, (1981) - 37 mln. Goldap, 15-08-73. P 00676

KOMBAJN Bizon Z-056 (1986), Skarżyński, Wdziękon Nr 18, 18-300 Ząbrów. P 00677

SPRZEDAM C-360 z kabiną (36.000.000). Duchny 7, gm. Rutki (łomżyńskie). G 01962

ZACHODNIE używane komplety wypocznikowe, 762-643. G 01967

BIZON (1989), Fiat 126p (1987), Sokołka, Kryńska 70. G 01975

C-360. Stefan Tyszko - Wdziękon I 22, gm. Ząbrów. G 01984

C-360-3P, C-360, prasa Z-224, przyczepa zbierająca T-075. Boćki, Polna 7. G 01991

SPRZEDAM kombajn zbożowy CLASS Senator. Kalinowski Antoni - Falki 10, gm. Rutki, woj. łomżyńskie. G 01998

TANIO sprzedam: organy "Estrada" 207 AR, wzmacniacz "Eltron" 100 V z kolumnami. Stan bardzo dobry. Tel. 168-571 ZWIR. G 01998

TANIO sprzedam: organy "Estrada" 207 AR, wzmacniacz "Eltron" 100 V z kolumnami. Stan bardzo dobry. Tel. 168-571 ZWIR. G 02004

JESIONA i Zastawę, Skrybicze 25. G 02017

NOWY garaż, 436-806 po 16. G 02018

CIĄGNIK C-330, 196-040. G 02020

DAB sezonowy, 51-25-32. G 02021

CIĄGNIK C-360, stan dobry. Janusz Dąbrowski, Gosie Male, 18-315 Kołaki. G 02029

MŁOCARNIE "KUNE", snopowiązalke. Toczyłowo, gm. Grajewo. Zawistowski Tadeusz. G 02032

CIĄGNIK C-355, Stypulki Borki 1, 18-218 Sokółki. G 02033

ZETOR 5211, roztrząsacz obornika dwuosiowy 5-letni, Mościński Lucjan, Wojny Krupy, gm. Szepietowo. G 02034

CARO 93, Augustów, tel. 22-59. K 00348

ZNACZNIE taniej nową frezarkę dolno-wrzecionową, Ełk, 10-52-43. P 00678

KOMBAJN Bizon Z056 Super sprzedam. Henryk Konopko, Cicha Wólka, 19-414 Sokółki - suwalskie. G 02045

DWIE przyczepy 6 ton sprzedam. Suwałki, tel. 76-07. G 02048

MŁOCARNIE, S-320, piec c.o., 19-27-27. G 02059

STARDA 28, silniki SW-400 i mercedesa 220, zbiornik 4500 tys.litrów, telewizor kolorowy, wytwarzonice acetylenową, 632-873. G 02068

UŻYWANE maszyny rolnicze, Białystok, tel. 751-514. G 02073

NAMIOOTOWE STRAGANY HANDLOWE — 1.480.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Graniczna 37, tel./fax 366-21. Sg 4792-0

usługi

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI. G 01566

TELENAPRAWA - solidnie, tano, 511-802. G 02081

ZALUZJE ekspresowo, pionowe, - solidnie, tano. Lomża, 21-00. G 01327

ZALUZJE, 51-58-51. G 01997

KOMINKI, 321-745. G 01702

ŚCIANKI działowe z suchego tynku, stropy podwieszone. Projekty i kosztosy budowlane. Tel. 52-18-74. G 01935

UKŁADANIE, CYKLINOWAIE, tel. 16-25-84. G 02061

AUTOALARMY - zakład autoryzowany - inż. Sosnowski - Gedymina 21. G 01582

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. "KOMBIT", 436-095. G 01970

ZWIR. 514-316. G 01617

DRZWI harmonijkowe, tapicerka, żaluzje, uszczelnianie okien, 51-21-51. G 01683

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 - odberiesz 16.00. Mieczkiewicza 44A. G 01556

DEZYNSEKCIJA, 750-188. G 01690

ZWIR, 320-408. G 01733

OBREBIAŃIE, sprzedaż wykładzin. "LAMA" Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34, Grajewo, Wojska Polskiego 53. G 00819

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613. G 01518

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne - naprawy domowe, 61-07-41. G 01608

AUTOMATYCZNE pralki - naprawa, 522-740. G 01866

ZWIR, czarnoziem, 762-381. G 01940

ARCHITEKCI, 271-68. G 01995

CZYSZCZENIE i renowacja kuchówek, odzież skórzanej, Elk, ul. Armii Krajowej 42, Suwałki, ul. 1 Maja 27C. G 02040

PIECE c.o. ekonomiczne, gornodolne spalania - tanio, 632-873. G 02066

DRZWI antywłamaniowe, pokojowe, sprzedaż - montaż. Augustów, 21-16. G 187-0

nieruchomości



NIERUCHOMOŚCI NA Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE, Pisz tel./fax 329-62. K 00262

SPRZEDAM szeregowkę. Zambrów, Papieża 30 /24. G 01645

SPRZEDAM dom w stanie surowym /Wygoda/. Białystok, 512-022 po 17. G 01746

DOM w szeregowce /3 mieszkania/ - stan surowy zamknięty. Tel. Lomża, 168-752. G 01765

SPRZEDAM dom w stanie surowym, wolno stojący Osiedle Jaroszówka, 196-039. G 01811

SPRZEDAM dwa domy, garaż z dużym pomieszczeniem, działka 0,60 h w Nowej Wsi Elckiej. Ciągnik C-360. Skomack Wielki. P 00672

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarczymi w Szczecynie. Tel. 66-45 Lomża. G 01910

DOM energooszczędny w Wasilkowie technologii kanadyjskiej, powierzchnia mieszkalna 86 m kw., solidnie wykonyzony pod klucz z ulgą podatkową "BUDOMEK", Wasilków, ul. Jurkowicka 16a, tel. 618-940, 185-126. G 01954

SPRZEDAM dom murowany z placem - Bielsk Podlaski, Zeromskiego 12. G 01978

SPRZEDAM skrajną szeregowkę na Pociejewie - stan surowy. Lomża, tel. 168-606 po godz. 13. G 01981

SPRZEDAM dom wolno stojący Lomża, ul. Kierzkowa 59. G 01982

SPRZEDAM dom mieszkalno-warsztatowy o powierzchni 300 metrów w Zambrowie, tel. 26-59. G 01983

SPRZEDAM dom piętrowy /3 ary/. Lomża, Szosa Zambrowska 22. G 01985

SPRZEDAM gospodarstwo 7 ha - budynki mieszkalne piętrowy z wygodami, budynki gospodarcze, garaż. Możliwość sprzedawy częściowej - Kożki, 6 km od Lomży. Wiadomość: Lomża, Wojska Polskiego 105A, tel. 160-864. G 01986

LETNIA kuchnia, Starosielce 40 (Bażantarnia). G 01946

324-226. G 01955

TANIO pokój z telefonem paniom, 752-492 po 18. G 01992

CENTRUM, 24-936. G 02037

GAZETA WSPÓŁCZESNA • TYDZIEŃ

SPRZEDAM M-5, 90 m kw. z telefonem + garaż, Olecko, 343-18. G 01994

DOM sprzedam. Sejny, ul. Wojska Polskiego 42. G 02015

DOM 57 m kw., budynki gospodarcze, 27 arów ziemi sprzedam. Kazimierz Klimowicz, Babki, 19-506 Pogorzel, Suwałskie. G 02046

SPRZEDAM dom w Sokólcie, ul. Białostocka 18, tel. Siemiatycze, 55-45-18. K 00351

SPRZEDAM dom /w rozliczeniu może być mieszkaniem/. Podgórze 47 po 15.00. G 02057

SZEREGÓWKE lub mały dom kupie, tel. 520-959. G 02060

TANIO sprzedam dużą nieruchomości w okolicach Poznania z budynkiem mieszkalnym i warsztatowym. Tel. Września, 36-30-24. K 00236

SPRZEDAM działki budowlane w Bielsku Podlaskim przy ul. Chmielnej. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Ogrodowa 11. G 01727

DZIAŁKE 1,5 ha z budynkiem nad Narwią koło Lomży sprzedam. Tel. 36-73 po 17. G 01768

KUPIE działkę rekreacyjną na Mazurach /dostęp do jeziora/. Litwicki, tel. Prostki 65. G 01770

DZIAŁKE budowlane użbrojona w Bielsku Podlaskim przy ul. Bieckiej, 19-25-14 (wieczorem). G 01830

SPRZEDAM działkę 1300 m kw. - centrum Grajewa, tel. 29-12. G 01853

DZIAŁKE nad jeziorem budowlaną z dostępem - sprzedam. Grajewo, 31-29. P 00673

SPRZEDAM działki budowlane na Osiedlu "POCIEJEWKO": 700 m kw. pod dom wolno stojący, 250 m kw. pod szeregowkę środkową i 350 m kw. pod szeregowkę skrajną. Lomża, 168-716. G 02005

DZIAŁKE z budynkiem gospodarczym Zielona Góra I sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 5/73. G 02011

ZABUDOWANIA murowane z cegły z działką 0,30 ha sprzedam. Henryk Kuchta, Jeziorki Male, 19-507 Grabowo, Suwałskie. G 02014

ATRAKCYJNA działkę 3000 m zamienię na samochód, 632-177. G 02062

stancje



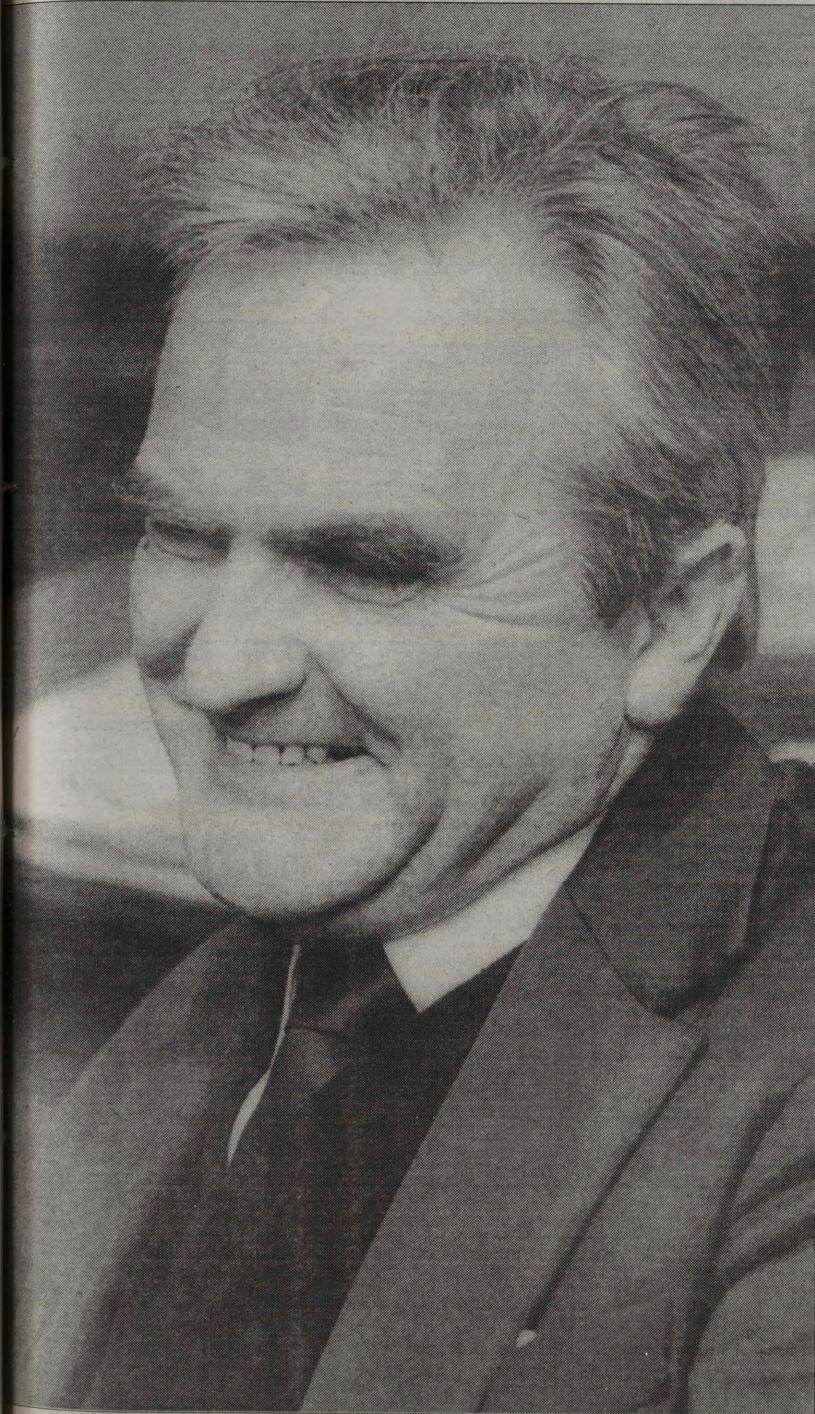
LETNIA kuchnia, Starosielce 40 (Bażantarnia). G 01946

324-226. G 01955

TANIO pokój z telefonem paniom, 752-492 po 18. G 01992

CENTRUM, 24-936. G 02037

ODNIA ŻYJE!



Fot. Z. LENKIEWICZ

ce są u siebie, jak i Polacy w
ce sa na swoim. Niekiedy
no to komuś zrozumieć, bo je-
mów się innym językiem w
twe polskim, wyznaje inna
nie niż większość, to niemal
uchowym zachowaniem jest
nie go za obcego. A on nie

jest obcy. Białorusin, którego pra-
dziadkowie mieszkali w Białostoc-
kiem od wieków, jest bardziej na
swojej ziemi niż ja, przyjezdny z
Krakowa. Musimy uznać, że oby-
watele państwa polskiego wszędzie
w jego granicach są na swoim.

— Centra gospodarcze,
powstałe na przełomie stu-
lecia, uwarunkowały w du-
żej mierze dzisiejszą mapę
koniunktury w Polsce.
Kresy pozostały na uboczu,
ale mogą mieć swoją szan-
sę, gdy przyjdzie prosperi-

ty na świeże powietrze.
Dzisiaj obserwuje się po-
wolny upadek obszarów
dawnej koniunktury go-
spodarczej. Miernikiem
bogactwa nie są już kopal-
nie, fabryki, zwarte kom-
pleksy przemysłowe. Ist-
nieje pilna potrzeba prze-
budowy gospodarki. Czy w
tej sytuacji ta tak zwana
ściana wschodnia nie be-
dzie miała szansy, bo tutaj
niczego nie trzeba będzie
burzyć, ale właśnie zaczy-
na?

— Masz rację, oczywiście, że tak. Ale władze powinny zadbać o warunki, które by temu sprzyjały. Ludzi z inicjatywą otacza nas wiele. Chodzi jednak o to, by nie natykali oni na niezählone barie-
ry, które w końcu zniechęcają do działania. Nie jestem przekonany, że ci, którzy rzucili hasło „Zielonych Plus Polski”, powinni wal-
czyć o zachowanie wszędzie pier-
wotnego stanu środowiska, gdyż nie musi to być najlepsze hasło dla tego regionu. Bo staniemy się skansenem. A chodzi o to, aby nowoczesność została umiejemnie wtopiona w pierwotny krajobraz. Oczywiście, możemy nurzać się w starociach, ale chyba już minął czas na kultywowanie wyłącznie tradycyjnego życia, właściwego mieszkańców drewnianych domków.

— A jednak mówi się dzisiaj, że ta nieszczęsna
ściana wschodnia umiera.
Czy to prawda? Mamy granicę z Litwą, Białorusią, Ukranią i fragment z Ro-
sją. Czy to coś może zmie-
nić?

— To jest ogromna perspektywa i szansa, ale pod warunkiem, że za tymi granicami nastąpią istotne zmiany gospodarcze, ustrojowe, polityczne. Musi po-
wstać także poczucie bezpieczeństwa. A co do śmierci ściany wschodniej? Ta ziemia żyje. Wol-
nie, ale żyje. Jeśli ktoś przywykł do oglądania pedzących antylop i nagle zobaczy leniwea, zaczyna za-
stanawiać się, czy nie ma do czynienia z chorym zwierzęciem. My tu żyjemy swoim własnym rytmem, nie jesteśmy chory, nie umieramy.

— Na Litwie, na Bialo-
rusi powstają różne orga-
nizacje polskie. Nawet
partie. W Polsce mamy
także Białoruskie Zjedno-
czenie Demokratyczne i
wiele innych organizacji.
Jaka jest proweniencja
tych ruchów?

— Chęć połączenia ludzi podo-
bnie myślących, działających w

podobnym celu, stworzenie repre-
zentacji narodowej, powiedzenia o swoich problemach mocniej-
szym głosem. Jest to tendencja ab-
solutnie naturalna. Niektórzy do-
strzegają w tej działalności nie-
bezpieczeństwo separatyzmów,
podziałów, ale ja tego nie dostrze-
gam. Przeciwnie. Wydaje mi się, że jeśli określone stanowisko
mniejszości narodowych zostanie
wyrażone w sposób precyzyjny i
będzie mogło spotkać się z racjo-
nalną odpowiedzią drugiej strony,
to wtedy krótsza jest droga do po-
rozumienia. Dlatego też bardzo
sobie cenię powstawanie polskich
związków narodowych za granicą
oraz powstawanie tego typu orga-
nizacji, jak Białoruskie Zjedno-
czenie Demokratyczne, Bractwa
Prawosławne czy Związek Ukrain-
ców w Polsce. Ale jest to tenden-
cja, która nie zawsze jest docenia-
na przez samych Białorusinów czy
Ukraińców. Liczebność tych
związków czy partii jest nika w
porównaniu z liczebnością mniejszo-
ści. Problematyka jest także
ich popularność, o czym świadczą
ostatnie wybory. Organizowanie
się mniejszości jest bardzo ważne
nie tylko ze względu na propo-
zycje gospodarcze, ale też z powod-
u troski o własny język. Zaczyna funk-
cjonować białoruska literatura.
Żadna organizacja białoruska nie
ma w swoim programie hasel typu
rewindykacyjnego. To jest ten mo-
del idealny. Nieco inaczej jest ze
Związkami Ukraińców w Polsce.
Chodzi mi o chęć tworzenia — wi-
dzi się to także na samej Ukrainie —
historii na nowo, pisania historii
na nowo. Niektóre tego typu
poczytania budzą sprzeciw history-
ków, poczynając od takich dro-
biażków, jak tak zwane okrągłe ro-
cznice. Tysiąclecielstwie Kijowa,
pięćsetlecie Kozackiego, rocznica
bitwy pod Chocimiem, w opisie
której nie zauważa się ani polskiego
dowództwa, ani Polaków w ogól-
ku, czy też specyficzne postrzega-
nie II wojny światowej. Jednym
słodem, było dokładnie tak jak
było, tylko zupełnie odwrotnie.
Mówią się na przykład o organizo-
waniu przez Ukraińców samoob-
rony przed polskimi granatowymi
policjantami. Rozumiem to
jako rodzaj naturalnej reakcji.
Zarówno Białorusini, jak i Ukrai-
ńcy zostali przez system sowie-
cki pozbawieni historii. Nie wol-
no im było chubić się własną
przeszłością. Ale skoro mówią się o konieczności polskiej ekspansji
za akcję „Wisła”, nie mówiąc jednocześnie o ekspansji za wie-
le akcji UPA, jest to dla mnie
zbyt jednoznaczne widzenie
dziejów. Prawem polityków jest
traktowanie historii jak dziewczynki
lekkich obyczajów. Historycy
powinni traktować ją jak
damę.

hurt



OKAZJA!

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN ROWERÓW
Hurtownia "OLIMPIC" Z A P R A S Z A
w godz. 8.00 - 18.00, soboty: 8.00 - 14.00
ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Oś. Wygoda, dojazd linii 3, 9, 27.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
G 1722-1

WĘGIEL - miał
sprzedaż - zamówienia
NISKIE CENY I TRANSPORT
P.H.U. "TAJAN"
tel. 196-182
Skład Juchnowiec

ŽALUZJE produkcja Goldap, tel.
15-04-33.
K 00141

WODOMIERZE, termostaty, liczniki
ciepła, pompy c.o. "MARK-
BUD", Białystok, ul. Młyńska 21,
tel. 220-07, 266-31, godz. 8-16 - soboty
tylko pracujące.
G 0162

NAJTAŃSZE WYROBY SZKLA-
NE gospodarstwa domowego z
Hut: Jaworzno, Ząbkowice, Kro-
sno, Piotrków Trybunalski, Łomża,
Łukasińskiego 52, tel. 160-010.
G 01621

HURTOWNIA odzieży, czynna 8-
17, Asnyka 5, tel. 514-509.
G 01887

IMPORT Z CHIN: rękawiczki dam-
skie, męskie, obrusy foliowe, ka-
pacie - frotki. Łomża, tel. 62-09, Bi-
ałystok: 750-591, 754-534.
G 01825

HURTOWNIA ryb, Białystok, ul. Chro-
roszczanska 31, tel. 511-272 w. 249,
czynna od 15.11.93r. (7-17).
G 02054

lokale



DO wynajęcia: Zakład Blachar-
stwo-Lakiernictwo Samochodowe,
częściowo urządzone w Grajewie,
ul. Przemysłowa. Tel. 2108. G 01755

I piętro na działalność gospodar-
czą wynajmie: Łomża, Długa 10, tel.
49-11 - wieczorem. G 01626

LOKAL handlowy 47 m kw., II pię-
tro, ul. Legionowa 9/1 sprzedam,
tel. 52-40-56. G 01959

POSZUKUJEMY magazyn ogrod-
zowego na terenie miasta B-stoku
o powierzchni 120-150 m kw., 416-
239, 321-761. G 02027

LOKAL 135 m kw. po aptece - wynajmę.
Suwałki ul. Galaja, tel. 23-71. G 02050

WYDZIERŻAWIE lokal handlowy
-centrum. Łomża, tel. 55-68.
G 02056

samochody



FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro
oraz FIAT UNO; TIPO; TEMPRA za go-
towkę i na raty oferuje Salón Samochodowy "KONRYS"
Białystok ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826
Suwałki ul. Sejneńska 48-28
Siemiatycze ul. Kościuszki 11 tel. 552-834
K 00196

SUPER OKAZJA!

Wyedziesz nowym samochodem pozostawia-
jąc swój w rozliczeniu, możliwość do 36 rat
ni skojarzeniowych również na samochodę
wybrane.

W sprzedaży: FIAT UNO, TIPO, TEMPRA, CIN-
QUECENTO, F 126p (bonifikata do 4 mln zł),
Polonez caro i truck, przyczepy "Niewiadów",
MOTOBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-
00, 10-41-81. Zapraszamy.
K 00290

PRZEDPŁATE, ulgę celną kupię.
Sokółka, 44-62 po 16.00. g 1225-00

AUTOKOMIS WADAR, wstawianie,
sprzedaż. Lombard samocho-
dowy Mazowiecka 42, tel. 260-71-
wew. 291,201. G 00817

KUPIE kabine Stara 29 lub 200.
Łomża, 160-137. G 01632

ZNAKOWANIE POJAZDÓW -rów-
nież u klienta, 511-262. G 01634

POLONEZA Caro, dogodne raty,
AUTO-MARKET, Botaniczna, 511-
262. G 01635

AUTOTAK Cinquecento, Fiat 126p
na raty. Automobilklub Podlaski,
Branickiego 19, tel. 327685.
K 00276

SPRZEDAM VW LT35 chłodnia,
tel. Siemiatycze 552-321, po 16.
G 01782

SIERRA 2.0iCLX/1990, bordo met-
alik. Łomża, 55-93. G 01788

PRZYWOŻE i pomagam w zakupie
samochodów z Niemiec i Holan-
dii. Łomża, 168-154. G 01791

FABRYCZNE nowe LUBLINY,
ZUKI i STARY - raty, leasing, go-
tówka. "FIMEX", B-stok, Horod-
niańska 1, tel./fax 632-870.
G 01795

BMW 318 nowy, 15-17-90 po 20.
G 01796

AUTOWYPOŻYCZALNIA tel. 10-
31-03, 10-48-40, Elk, ul. Słowackiego
go 11. K 00310

SPRZEDAM samochód gazik z sil-
nikiem mercedesa. Giżycko, tel.
27-63. G 01814

SKODĘ 105L (1986), Fiata 126p
(1986) - sprzedam. Augustów, Łą-
zienka 28, tel. 50-63. G 01818

FIATA 126p (1987) - sprzedam. Elk,
tel. 10-87-87 po 16. G 01823

KUPIE przedpłate, tel. 15-23-73.
G 01832

SPRZEDAM IVECO 35-10, 2,5 TD
izotermę (1990), przebieg 136000 km,
Dąbrowa Białostocka, tel. 121-321.
G 01833

ŻUKA plandekę (1989), 29 tys.km,
35 mln, 514-258. G 01895

WYJAZDY po samochody wypad-
kowe do Niemiec, z lawetą. Łom-
ża, tel. 169-919. G 01911

PILNIE sprzedam „malucha”
(1993), wersja z dodatkami, 633-
598. G 01926

ZDECYDOWANIE kupię przed-
płate, tel. 410-588. G 01961

125p (1986) - sprzedam, 633-470.
G 01969

AUTO-KOMIS - dogodne raty, Bo-
taniczna, 511-262. G 01971

SPRZEDAM karoserię "Caro"
(1992) lub kupię Poloneza po wy-
padku. Sokółka, 43-49. G 01976

PEUGEOTA 305 diesel combi
(1984), 415-530. G 01987

CARO (1992), Hajnówka, 21-24.
G 01989

FORDA Taunusa 1300 (1982) -
sprzedam, 433-691. G 01993

POLONEZA 1,6L /08.1993/ lub za-
mienię na zachodni. 17-61-64 Łom-
ża. G 02000

GOLF 1,5D /1979/. Mieczysław Ba-
czek-Popiółki, 18-504 Kozioł.
G 02001

POLONEZA Caro /listopad 1992/
15 tysięcy, stan idealny. Łomża,
Śniadeckiego 4 /25. G 02002

POLONEZA /1989/, spycharkę DET
75 sprzedam. Suwałki, tel. 35-53.
G 02012

POLONEZ Caro /1991 październik/
sprzedam. Augustów, tel. 35-17.
G 02013

MITSUBISHI "STARION" turbo
sport, 436-205. G 02031

AUTOWYPOŻYCZALNIA Advoka-
tus, 331-366. G 02036

LANCIA "Prisma" 1,6 TD /1989/
- 117 mln sprzedam. Suwałki, tel.
67-767. G 02042

AUDI 80 1,6 Diesel /1988 czerwiec/
sprzedam. Augustów, tel. 20-89.
G 02049

WYJAZDY do Niemiec po samo-
chody. Łomża, tel. 60-47. G 02052

SPRZEDAM RENAULT 5 /1991/
Łomża, tel. 177-500, 176-501.
G 02058

POLONEZ (1992) - sprzedam, 415-
003. G 02064

126p (1982) - tanio, tel. 320-860.
G 02076

FIRMA Krawiecka zatrudni kraw-
cowe oraz osoby do prac podręc-
nych. Możliwość zakwaterowania.
Zgłoszenia: Marki pod Warszawą,
ul. Stawowa 4. G 01641

CHALUPNICTWO. Wyrob zaba-
wek. Zarobek 6 mln miesięcznie.
Informatork. Przesiąć znaczek 7000.
"TEMPO" box 64, 58-310 Szczawno
Zdrój. K 00265

PRACA - przyjmę akwizytorów, tel.
10-09-20 Elk. P 00667

SZWACZKE z overlockiem - za-
trudnię, 754-669. G 01927

ZATRUDNIE młodą dziewczynę
do handlu w malej gastronomii,
tel. 518-190. G 01931

SZUKAM pracy w marketingu sieci-
wym. Tel. 17-12-16 Łomża. G 01980

KURS PILOTOWANIA WYCIE-
CZEK. Najlepszym zapewniam
pracę na umów-zlecenie. Wyszy-
skiego 2/77, 283-74. g 1207-00

EGZAMINY na prawo, 272-52.
g 910-0

KOREPETYCJE: j. polski, histo-
ria, 612-414. G 01756

ANGIELSKI poczatkującym, 517-
201. G 01812

KOREPETYCJE z matematyki,
Bielsk, tel. grzeczościowy, 45-73.
G 01831

KANDYDACI NA MEDYCYNE
korespondencyjne przygotowanie
do studiów i egzaminu testowego.
SIGMA - Katowice (032) 510-500.
K 01938

FRANCUSKI wyjeżdżającym (19
tys./godz.). 326-201. G 01944

FUNDUSZ Wczasów Pracowni-
czych Białystok, Skłodowskiej 3,
tel. 230-38, ZAPRASZA na wczasy
świąteczno-noworoczne oraz ferie
zimowe do uzdrowisk Ziemi Kłodzkiej
w Polanicy, Kudowie i Du-
sznikach. Emerytom i rencistom
10% zniżki. G 01764

G 01952

PRZEJAZDY busem do Frankfur-
tu, 414-653. G 01918

AMERYKA wyjazdy ŚWIĘTECZ-
NO-NOWOROCZNE. "PROMES-
SA", Piłsudskiego 11/2 (budynek
Banku PKO SA), 10-16. G 01917

KURSY przygotowawcze na PRA-
WO, HISTORIE, 32-00-05.
G 02079

SPÓŁECZNE Liceum prowadzi
kursy języków obcych, polskiego,
matematyki, fizyki i innych, 75-49-00.
G 02080

lekarskie

MEDIN - Rok Założenia 1988. Bez-
operacyjne leczenie kamicy żół-
ciowej, nerwowej, prostaty. Zapisy
BIAŁYSTOK 222-68. P 00631

GINEKOLOG - Białoruś, 331-854 w.
181 (10-17). G 01547

GINEKOLOG KRYSZTOF ARCI-
SZEWSKI, Białystok, POLESKA
23. Poniedziałek, środa, piątek
15.30-18.00. LECZENIE NADŻE-
REK LASEREM. G 01758

GINEKOLOG MIROSLAW KOLA-
DA, Wąska 4 (od Jagiełki). Ponie-
dziątek, środy 16.00-17.30. Codzien-
nie - 761-828. G 01803

SPECJALISTA chirurgii plastycznej
doc. dr hab. Józef Jethon,
DENT-PLAST, tel. 524-526. G 01899

WYKONUJĘ masaż, 517-648.
G 01964

PSYCHOTERAPIA nerwic, porad-
nictwo rodzinne i małżeńskie - pry-
watny gabinet psychologiczny -
mgr Wiesława Gołabek psycholog
kliniczny, 512-561. G 02023

ASTROLOG układa horoskopy
indywidualne, partnerskie, Zwie-
rzyniecka 15/129. (Wyszkówko 100,
150 tys.). G 01884

SPRZEDAM blachę miedzianą i
psa boksera młodego. Łomża, tel.
45-36. G 02003

wynajmę

DO wynajęcia Star chłodnia. Łom-
ża tel. 168-576 wieczorem.
G 01963

WARSZAWA 54 m, Żoliborz - tele-
fon, zamienię na Białystok. Oferty
Biuro Ogłoszeń G 01731. G 01731

AGENCJA "AMICUS" - kupno -
sprzedaż mieszkań, domów; dzia-
łek. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-
208. G 01779

SPRZEDAM M-4, Łomża, tel. 168-
559 (po 18.00). G 01862

MIESZKANIE dwupokojowe ku-
pię, 513-612. G 01942

SPRZEDAM M-2, Mońki. Oferty
Biuro Ogłoszeń G 01945. G 01945

33 m kw. w centrum zamienię na
większe, 41-41-85. G 01990

M-4 sprzedam. Łomża, 22-89. G 02039

SPRZEDAM 3-pokojowe z telefonom,
Osiedle Piaski, tel. 246-70. G 02051

WYNAJME mieszkanie, 52-12-13.
G 02069

M-4 wynajmę, Łapy, tel. 37-34.
G 02075

AMERYKA wyjazdy ŚWIĘTECZ-
NO-NOWOROCZNE. "PROMES-
SA", Piłsudskiego 11/2 (budynek
Banku PKO SA), 10-16. G 01917

PRZEJAZDY busem do Frankfur-
tu, 414-653. G 01918

zwierzęta

CZARNE TERIERY ROSYJSKIE,
514-203. G 01958

BOKSERY - szczenięta rodowodo-
we - sprzedam. Augustów, tel. 47-
205. G 01925

BOKSEREK rodowodowy po wie-
lokratnym medaliste, 434-743.
G 01932

SPRZEDAM Rotweilery -Sznauc-
ery, American Staffordshire. Za-
mbrów, 44-97 po 21. K 00341

BOKSERKI sprzedam, tel. 518-763.
G 02074

towarzyskie

AGENCJA, 632-768. G 01732

ATRAKCYJNE dziewczyny, 286-
51. G 01956

różne

ZAPEWNIAMY ładunki powrotnie
z Radomia, cement P-350D, worki
800000 z dowozem oraz luzem
740000 z dowozem, 514-422. G 01850

ASTROLOG układa horoskopy
indywidualne, partnerskie, Zwie-
rzyniecka 15/129. (Wyszkówko 100,
150 tys.). G 01884

SPRZEDAM blachę miedzianą i
psa boksera młodego. Łomża, tel.
45-36. G 02003

mieszkania

L&B Nieruchomości -Wycena -Pośred-
nictwo, Suraska, 217-56. G 01489

M-5 w Zambrowie sprzedam, tel.
20-86. G 01640

M-3 sprzedam. Pisz, 334-72. G 01681

WARSZAWA 54 m, Żoliborz - tele-
fon, zamienię na Białystok. Oferty
Biuro Ogłoszeń G 01731. G 01731

AGENCJA "AMICUS" - kupno -
sprzedaż mieszkań, domów; dzia-
łek. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-
208. G 01779

SPRZEDAM M-4, Łomża, tel. 168-
559 (po 18.00). G 01862

MIESZKANIE dwupokojowe ku-
pię, 513-612. G 01942

SPRZEDAM M-2, Mońki. Oferty
Biuro Ogłoszeń G 01945. G 01945

33 m kw. w centrum zamienię na
większe, 41-41-85. G 01990

M-4 wynajmę, Łapy, tel. 37-34.
G 02075

ROZMAITOŚCI

■ W poniedziałek złe branie

WĘDKARZE ŚLEDZIOWI

Solenie i suszenie ryb, znane było w Egipcie i Chinach już około 4000 lat temu, a w krajach basenu śródziemnomorskiego, poza Egiptem około 2600 lat wcześniej. W średniowieczu duże zapotrzebowanie na ryby powodowały między innymi częste wojny, jakie wówczas prowadzono. Wprawdzie podstawowa forma aprobowania żółtnicy była grabież ludności, jednak wojska przestrzegały postów także w czasie kampanii, stąd liczne wzmiąki o zaopatrzeniu armii w ryby na dni postne. W średniowieczu metody solenia ryb, ich oprawianie i transportowanie nie były najlepsze, o czym świadczą choćby pierwsze słowa pieśni rycerza Bolesława Krzywoustego, zapisane w "Kronice polskiej" Anonima zwanego Gallem:

Inni niegdyś nam słoną rybą
truli zdrowie,

Na cuchnących swych wozach
dowoząc ją zgraja.

Naszym przedkiem wystarczyły
stone i cuchnace

My po świeże przychodzimy, w
morzu pluskające!

Stare i solone ryby ongi ojcom
obcy noś,

Trzepocące się i świeże dziś wiezie synów wóz.

Śledź jako ryba tłusta niezbyt nadaje się do suszenia, znacznie lepsze rezultaty daje solenie. Pierwsze informacje o znormalizowanych pojemnikach, przyjętych w handlu śledziami, zwanych "beżką śledziową" widniały w Zbiorze Praw Polskich i Litewskich - Volumina legum z 1347 roku.

Metody solenia śledzi stopniowo doskonalono. W roku 1556 władcę Niderlandów Karol V Habsburg, cesarz niemiecki a także król Hiszpanii, przebywając w nadmorskim miasteczku Utrum „udał się na zabywowe lowy ryb morskich węda”. Połowy był tak obfita, że „...rozkazał przyprawić w soli aby podziwiali inni obfitość”.

Willem Benkelz z Bierwiet we Flandrii zaczął śledzie przed soleniem patroszyć. Metoda zwana odgardlaniem pozwoliła na polepszenie konserwacji ryb. W wieku XIII konsumpcja ryb morskich, a w szczególności śledzia w Anglii wzrosła i stała się powszechna - „Jedli je wszyscy, od panującego do żołnierza”. Ryba naprawide

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAN

na najbliższy tydzień

12 - 18 listopada 1993

Pt	So	N	Pn	W	S	C
■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	■	■	■

ZDECYDOWANIE BRANIA

CHIMERYCZNE BRANIA

SPORADYCZNE BRANIA

demokratyczna. Nazywano ją „karpiem szewca”, „karpiem krawca” i „losiem urzędnika”. W tym czasie następuje masowy rozwój wędkarstwa w Anglii. Pierwsze wieści o połowach śledzi na haczyki z brązu „omotane piórami z ptaków wodnych” pochodzą ze Szkocji z końca XIII wieku. Do dziś na Morzu Celtyckim i Irlandzkim metoda zwana caparina polowią się śledzie-fishery. Weda taka składa się z kilku haczyków koloru złotego, na końcu zylki obciążona gremzą (olowem) w kształcie leżki).

Łowienie sprawdza się do cyklicznie podnoszenia i opuszczania zestawu haczyków w linii pionowej o amplitudzie od 20 do 30 cm. Łowienie odbywa się z jednostek pływających a „choinkę haczykową” opuszcza się na głębokość nawet do 40 m, w zależności od głębokości łowiska w danym miejscu.

Pierwszą kobietą z rejonu Polski Północno-Wschodniej, uczestniczącą w I Wędkarskich Zawodach Śledziowych na Bałtyku, w roku 1975 była p. Anna Czerwacka z Bielska Podlaskiego o towarzyszyły jej mały Eugeniusz i inżynier podpisany. Zdaje sobie sprawę, że pisząc ostatnie zdanie o wędkarzach śledziowych, może być pomówiony o niskie przechwałki ale dziennikarska rzetelność obowiązuje, pomimo wędkarsko-gawędziarskiej inklinacji.

W numerze z ubiegłego tygodnia wkradł się błąd, zamiast Arystołes powinno być Arystofanes. Przepraszam P.T. czytelników.

REMIESZ



Ryby i ich łowcy w łodziach (wg. rekonstrukcji mozaikowej)

■ Ku gwiazdom

ZNAK NAM DANY...?

Zanim nadjejdzie Czas Apokalipsy, o czym napisze wkrótce, ludzkość otrzyma od Boga szansę na ocalenie, pod warunkiem, żewróci się ku Niemu, rezygnując z występów, zbrodni i niegodziwości. Wiele przepowiedni o losach świata mówi o znakach poprzedzających ów Wielki Koniec.

„Zło nastąpi, jeśli świat się nie nawróci” - przebią i skierka nadziei na uniknięcie zagłady zarówno w XX-wiecznej przepowiedni fatimskiej jak i XV-wiecznym przorocstwie przeora Eustachiusza.

Mniej znana jest przepowiednia z Medjugorje, małej miejscowości w ówczesnej Jugosławii, dzisiejszej leżącej w obrębie Hercegowiny. Tu 24 czerwca 1981 r. kilku nastolatków objawiła się - podobnie jak w Fatimie - Matka Boska. Podczas kolejnych spotkań z niewiadomymi, każdemu z podstawków, według ich relacji, przekazywano kolejno 10 tajemnic, z których ostatnie mówią o nadchodzący kresie świata.

„Ponieważ tych strasznych wydarzeń nie da się już uniknąć, trzeba żeby ludzie przygotowali się na nie” - brzmiała fatalistyczna, nie pozostawiająca nadziej zapowiedź najgorętszego.

„Wszyscy muszą tak żyć, jak gdyby mieli nagle umrzenie” - przekazywali owe memento wizjonerzy. Miala ona, jak zapowiedzieli, spełnić się za ich żywia.

Tak się też stało. Co wrażliwszym ludziom wios się jeży, zmru-

szając do zastanowienia nad tajemnicą bytu. Mimo, że w innym miejscu tej przepowiedni radzi się ludziom, żeby „nie poddawali się lekowi i panice, lecz całkowicie oddali się Opatrznoci” - to jednak krawie zatki, jakie zgłoszyły sobie dzisiaj narody zamieszkujące Bośnię, Hercegowinę, Serbię, Chorwację, każą wątpić w litość Boską nad gwałtownymi muzulmankami, zgłoszonymi niemowlętami i starcami, wyznającymi się wzajemnie na tle religijnym lub narodowym ludźmi.

Przepowiednia z Medjugorje, najgłośniejsza obok fatimskiej w XX wieku, cieszy się fatalistyczną sławą we współczesnym świecie, zatem że sprawdza się na naszych oczach. Trzeba tu dodać, że Kościół katolicki nie zajął oficjalnie żadnego stanowiska w sprawie tego objawienia.

Urodzony 15 listopada dąży dobrane do obranego celu nie słuchając rad innych ludzi; 16 listopada: jest energiczny i gorliwy stale czymś zajęty; 17 listopada: jest wrażliwy na osoby odmienionej płci; 18 listopada: jest zdecydowany w działaniach, zamknięty w sobie - gardzi słabością innych; 19 listopada: stał i skoncentrowany - posiada dar przekonywania innych ludzi; 20 listopada: lubi odkrywać cudze tajemnice; 21 listopada: lubuje się w zwalczaniu obowiązujących poglądów.

MAJ

SKORPION 23 X - 22 XI

Dobrze by było, gdybyś teraz nie zajmował się interesami. Wciąż jesteś w dolku, uważaj szczególnie między środą a czwartkiem. Wykorzystaj wolny dzień na umocnienie kontaktów z przyjaciółmi. W domu spokój. Wśród bliskich pozwól sobie na odpoczynek i relaks. Dobry dzień na wizyty - poniedziałek.

STRZEC 23 XI - 21 XII

Działania indywidualne naprawdopodobnie nie pojedą po myślinie. Po takich przejściach zapewne dość trudno będzie powrócić do pracy. Jednak postaraj się zmobilizować. I nie daj się wpuścić w poczucie winy. Ktoś spod znaku Ryby nie miał złych intencji, zapomnij o całej sprawie.

KOZIOROZEC 22 XII - 20 I

Nadzieje związane z pracą nie są nieuzasadnione, musisz tylko poważnie zabrać się do roboty. Możesz otrzymać propozycję, która zaskoczy cię, a zarazem nieco zmartwi. Twoje rozerki nie potrwały zbyt długo. Nadarzy się okazja poznania nowych, interesujących ludzi. Unikaj gwałtownej wymiany poglądów z bliską rodziną.

WODNIK 21 I - 20 II

Twoja umiejętność łatwego przyjmowania różnych sytuacji spowoduje, że nie będziesz miał powodów do narzeków. Dotychczasowe, wcale niezłe układy nie zostaną zachwiane. W domu musisz liczyć się z możliwością awaryjną. Ostatnie trudne dni wszystkim wzburzyły krew. Trudno, czasami nie jest łatwo.

■ Dziwy świata roślin



PRYSMAK KANARKÓW

Hodowcy twierdzą, że ulubiona karmą ptaków domowych są owoce RDESTU PTASIEGO. Gatunek ten występuje na całym świecie, z wyjątkiem strefy tropikalnej. Jest chwastem ścieżek i przydroży doskonale znoszącym ciągle udeptywanie, stąd jego ludowe nazwy: podróźnik, świnia, rówie, owoce - male orzeszki czerwono-brunatne, czasami czarne barwy.

Ziele rdestu ptasiego zawiera flawonoidy, garbniki, sporo prowitamin A i znaczne ilości rozpierzchnionej krzemionki. Surowiec znalazły zastosowanie w przewlekłych niezbyt długich moczuowych, zwłaszcza przewodu pokarmowego. Wchodzi w skład znanych miesza-

nek Herbapolu pod wspólną nazwą CHOLAGOGA. Każda z nich stosuje się w chorobach wątroby z niedostatecznym wytwarzaniem żółci i osłabieniem funkcji odtruwających. CHOLAGOGA NR 1 zawiera ziele rdestu ptasiego i dzurawca, oraz owoce jalowca i świnie, rówie, owoce jajowca i kminku, kore kruszyny, liście mięty, korzeń miniszka i karczochy. CHOLAGOGA NR 3 ma działanie lekko przyczyszczające i zawiera: ziele rdestu ptasiego i dzurawca, owoce jalowca i kminku, kore kruszyny i liście mięty.

Ziele rdestu ptasiego, obok zielonej krawawnicy i jemioły plechy morszczynu, kory kruszyny, oraz owoce jarzębiny i głogu wchodzą w skład mieszanki SKLEROSAN. Podaje się ją osobom starszym nie tolerującym syntetycznych preparatów przeciwimadżowych.

Leng

HOROSKOP EMOCJONALNY

12 XI - 19 XI 1993

RYBY 21 II - 20 III

Ktoś się może pojawić z propozycją zmian. Dość przypadkowo uda się w najbliższych dniach zakończyć pewną sprawę, związaną z pracą. Niesiekawia sytuacja materialna zmienia się nieco na lepsze. Więcej ostrożności w kontaktach z Baranem. Nadchodzący tydzień będzie korzystny do rozpoznania nowych planów. Dobre dni - wtorki.

BARAN 21 III - 20 IV

Chyba nerwowe dni. Unikaj zbytniego niecierpliwości. W domu pełne napięcia, oczekiwania, nie dolejaj oliwy do ognia. Potraktuj pretencje i rożalenie Strzelca najłagodniej jak umiesz. W sprawach zawodowych powinieneś natąpić przelom. Spore wydatki przed tobą.

BYK 21 IV - 21 V

Dzięki współpracy ze Skorpionem zdobędziesz dokładnie to, co chcesz. Z całą pewnością zaskoczy cię przyjaciół. Małe problemy w pracy nie będą ciebie dotyczyć. Będziesz bardziej rozsądnym, odpocznij przyjazniej w niedziele. Twój organizm długo nie znieśnie takiego obciążenia. Sympatia końskiego bliskiego obniży napięcie.

BLIZNIA 22 V - 21 VI

Prawie wszystkie Bliźnięta mogą spodziewać się niezbyt tygodnia. Spokój w domu i w pracy. Zdrowie powinno dopisywać, ale nie bagatelizuj przeżycia. Nieporozumienia z przyjaciółmi pójdu w zapomnienie. W życiu uczuciowym staraj się skoncentrować na wybranym obiekcie. To z

pewnością ogromnie poprawi samopoczucie.

RAK 22 VI - 22 VII

Wstrzymaj się z podjęciem ostatecznych decyzji. Nie możesz liczyć na współpracowników, co zrobisz, gdy sytuacja wymknie się spod kontroli. Stare sprawy znów wysuną się na pierwszy plan. Raczej nie unikniesz konfrontacji z Rybą. W uczuciach bez zmian.

LEW 23 VII - 22 VIII

Nie bądź maloduszy, trwałe związki to na pewno dobrze nie wrózy. Kolega z pracy ma ochotę wywieść cię w pole, zareaguj szybko. Nie unikniesz przeszód, ale tydzień skończy się dobrze. Sporo satysfakcji i radości z sukcesów najbliższej rodziny.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Twoja najnowsza inwestycja dobrze rokuje. Kłopoty finansowe powinny szybko się skończyć. Jeżeli uciekasz przed jakimś uczuciem, teraz jest odpowiedni moment. Zdobądź się na odwagę, ale licz się z koniecznością przeprowadzenia mało przyjemnej rozmowy.

WAGA 23 IX - 22 X

Niewykluczony krótki, ale udany wjazd. Wątpliwości związane ze sprawami zawodowymi zostaną rozwiązane. Zwariowany pomysł może doprowadzić do obiecującego spotkania. Weekend zapowiada się romantycznie. Jakaś niespodzianka, mała a jednak ucieśnia. Doprądź w końcu do rozmowy z Paną.

ŚWIAT SEKTY

Marcin Rębacz

Ledwie zamilkły informacje o tragicznym końcu działalności amerykańskiej sekty "Szczepu Dawidowego" Davida Koresha, dowiadujemy się o narastających niepokojach w Kijowie wywoływanych przez „Wielki Kościół Białego Bractwa”.

Odrzucone uczucia

Roger Cailliois współczesny francuski pisarz i filozof w tekście "O duchu sekty" podkreślił rolę która w procesie kształtowania się sekty odgrywa poczucie odrzucenia przez społeczeństwo jej inicjatorów. Spoleczeństwo nie ma daru zjedzyniania do siebie ludzi obdarzonych nadmiarem energii; rani ich uczucia i sprawia, że ci zaczynają działać przeciw niemu.

W jakiejś płaszczyźnie tak można tłumaczyć powstanie kijowskiego Białego Bractwa, które zapewne było odpowiedzią Jurija Kriwonogowa na to, że władze Kijowa zabroniły mu otworzyć szkołę „naturalnego leczenia”.

Inicjatorzy sekty zdaniem Caillioisa najczęściej ludzie, którzy chcą zróbić więcej niż wymaga od nich otoczenie, to ludzie postrzegający rzeczywistość społeczeństwa jako niedoskonała, letnia, zbyt tolerancyjna wobec swoich słabości. Inicjator sekty nie znajduje w sobie takiej tolerancji, chce wyraźniej zmiany na lepsze i w imię realizacji tego pragnienia wybiera się na wojnę z całym Światem.

Totalna odnowa

W tym znaczeniu sekty tworzą śmiały, którzy targają się na poświęcenie swojego życia w imię oczyszczenia Świata. Inicjatorom sekty Świat się nie podoba. Jest pełen malostwości, troski o zysk, próżności, pielegnowania „rozwagi”, względnej uczuciowości, a nawet niedostrzegalnych zbrodni. Członkowie sekty chcą Świata innego: wyraźnych etosów, czystości ducha, gwałtownego uczuć, jaskrawego i bezkompromisowego piętnowania zla. Aby zrealizować swoją ideę tworzą związek, który ma za zadanie obalenie istniejącego porządku i zbudowanie nowego. W tej sytuacji wystarczą odpowiednie okoliczności, by wystąpiło poważne zagrożenie rewolucji.

Błędny napęd

Jakie czynniki przyczyniają się do rozwoju sekty? Łatwość rozwoju sekty wydaje się być tym większa



im większe kłopoty mają ludzie z realizacją swoich życiowych ambicji. Na rozwój sekty wpływą wiele według Caillioisa: kryzys gospodarczy, duchowy, brak perspektywy, i możliwości samorealizacji, a wreszcie poczucie tego, że sytuacja może się nie zmienić jeszcze przez długi okres czasu. Ludzie dotknięci pasmem kłopotliwych zbiegów okoliczności, szukając wyjaśnień dla sytuacji próbują zbudować globalny łańcuch, który ma sprawić wszystkie wyjaśnienia do jednej wyraźnej przyczyny. Jeśli nie potrafią zbudować odpowiedzi na własny użytk, sekta dostarczy jej bezboleśnie.

Ból wzrostu

W publikowanej poniżej rozmowie Jan Leończuk podkreśla, że wpływ na rozwój sekty mają cykliczne fale zwątpień, które dotykają ludzkość wraz z zakończeniem tysiąclecia, stuleci oraz ze schykiem epok.

Roger Cailliois dostrzega zjawisko, które można nazwać chorobą dorastania. Cailliois wydziela z życia człowieka etap niesamodzielnosci cechujący się tym, że dziecko w zamian za respektowanie ogólnych zasad ustanowionych przez dorosłych otrzymuje od nich opiekę i pełne poczucie bezpieczeństwa. Sytuacja ta ulega destrukcji wraz z dorastaniem, które młodego człowieka skazuje na wolność i wymaga samodzielnej

Grzech pychy

Na koniec rozważań o duchu sekty wypada raz jeszcze wspomnieć o grzechu pychy. Jan Leończuk dostrzega go u przywódców sekty, którzy chcą przekroczyć swoją anonimowość. Roger Cailliois skazuje działalność każdej sekty na kleskę właśnie za to, że została zrodzona przez pychę, która jej inicjatorom podpowiadza: *Świat jest niewart tego żeby w nim istnieć. Jedyne co można zrobić to zburzyć go i urządzić od nowa*". Taka pycha może zaprowadzić tylko do szlęstwa. ■

>> JEDYNY W BIAŁYMSTOKU <<

SKLEP FIRMOWY SWARZĘDZKICH FABRYK MEBLI

BIAŁYSTOK ul. Handlowa 7

Tel.: 236 - 71/9 w. 294

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10.00 - 18.00

sobota, niedziela: 10.00 - 14.00

• najnowocześniejsze wzory • niepowtarzalne wybarwienia • meble dębowe i sosnowe, z olchy i buku • do mieszkań, biur, rezydencji • tradycja i nowoczesność w stylistyce



k 306-4

WYRÓBKI Z NIEJAKICH POLSKICH DREWNA

WIELKI KOŚCIOŁ BIAŁEGO BRACTWA

Zapowiedź końca świata na 24 listopada tego roku oraz możliwość zwabienia jedynie 144 tysięcy ludzi ogłosili niedawno przywódcy działającego na terenie WNP Wielkiego Kościoła Białego Bractwa.

Białe Bractwo zostało założone w 1990 roku przez Jurija Kirwonoga, który ogłosił się wówczas prorokiem Ilją, Janem Chrzcicielem oraz Januarem z Wami. Ważną postacią sekty jest również Marina Cwigun, była wysoka urzędniczka Komsomolu, która ogłosiła się prorokiem Enochem, Matką Ziemi Diwą oraz żoną proroka Ilji. Obecnie liczebność sekty szacuje się na 140 tys. osób, głównie z WNP. Podjęta jest, że wśród członków Białego Bractwa mogą znajdować się również Polacy, ponieważ Kirwonog często przebywał na terenie Polski. Doktryna religijna sekty łączy w sobie elementy chrześcijaństwa i religii Dalekiego Wschodu.

W ostatnich tygodniach członkowie sekty masowo przybywają

do Kijowa, gdzie wyznaczono miejsce pokut za grzechy ludzkości i oczekiwania na koniec świata oraz Sąd Ostateczny, który zdaniem przywódców sekty ma nastąpić 24 listopada.

W Kijowiu mówi się, że 21 listopada może zjechać tam około 150 tysięcy członków i sympatyków sekty, z których część została wytypowana do popełnienia zbiorowego samobójstwa w intencji odkupienia Świata. Lekarze i psychologowie ukraińscy, którzy badali zatrzymywanych w Kijowiu członków Białego Bractwa twierdzą, że przywódca sekty poddawał ich profesjonalnej obróbce psychologicznej. Działanie lekarzy dla podporządkowania sobie członków sekty Jurij Kirwonog uciekał się do hipnozy. Organy bezpieczeństwa WNP nieustannie poszukują przywódców bractwa i mają nadzieję nie dopuścić ich do udziału w kijowskim zgromadzeniu.

(PAP, mr)

SCHYŁEK TYSIACLECIA

Rozmowa z Janem Leończukiem, pracownikiem naukowym Białostockiej Filii UW

— Co jakiś czas słyszy się o niepokojach wywoływanych przez działań kieżrę sekty, w publikacjach robi się od przepowiedni na temat końca świata. Czy sądzi pan, że te czasy są podstawą dla tego typu irracjonalnych zachowań?

— Taki sądzi. Zbliża się koniec tysiąclecia co podświadomie kojarzy się z lekiem przed koncem świata. Stare kroniki germanie notują, że rok 1000 również po przedziała gwałtowną falą niepokoi, paniki. Dochodziło wówczas do aktów strasznych, do rozbierania świątych pochówków, kanibalizmu. Lęki te nie minęły. Przecież schyłek każdego stulecia wywoływał podobną falę zwątpienia.

— Jednak najbardziej znaną na Białostockie sekta, myśl o sekcie grzybowskiej, działała na początku wieku...

— U podstaw narodzin sekty grzybowskiej tkwiły inne przyczyny. Tam chodziło raczej o kryzys wartości i kryzys pewnego świata, w którym ludzie funkcjonowali. Wówczas pekał tradycyjny pejzaż tej kultury, wchodziło nowe, które niosło ze sobą inne wyzwania i wymogi. Proszę też pamiętać, że inną przyczyną wystąpienia podobnych ruchów często jest zwyczajna pycha ludzka, która wynika z tego, że człowiek próbuje przekroczyć swoją anonimowość, umieścić się jakby w centrum wydarzeń. Nicodajnym warunkiem powstania sekty jest pojawienie się jakiegoś guru, który na koniec najczęściej chrześcijański, próbuje zbudować swoją religijną doktrynę. Trzeba też zauważać, że "nawrócenie" rekrutują się z ludzi, którzy pod względem religijnym najczęściej są zupełnie zubożali.

Raptem doznają objawienia, otwierają drzwi, które dawno zostały odkryte, a które tym razem prowadzą w zupełnie niewłaściwym kierunku.

— Jakie warunki pana zdaniem powinny zajść żeby sekta dobrze się rozwijała?

— Sekty najlepiej funkcjonują na terenie pustki duchowej. Jeśli zaś chodzi o wspomnianą sekę chłopską, która na początku wieku wykroowała proroka Ilję, niezbędny był takie swoiste przymitywizm w pojmaniu spraw ducha. Ale są też przyczyny uniwersalne. Wiara w szyszki nadaje się końca świata jest efektem takiej głęboko ukrytej w człowieku potrzeby bycia świadkiem, uczestnictwa w spełnieniu prorocza. Jeżeli ma się coś ważnego wydarzyć, to człowiek żąda by stało się to za jego życia a nie gdzieś tam później.

— Uniwersalne potrzeby, koniec tysiąclecia, epoka wielkich zmian cywilizacyjnych – wszyskie te częścią są jakby z naszego podwórka...

— Tak. Socjologia doskonale wie, że jakimi napięciami, lękami ludzi wiążę się każdy okres przemian. Ludzie często nie wytrzymują ją wyzwań, które ze sobą niesie i to duzo mówić – po prostu głupią. Właśnie dlatego należy szczególnie wyraźnie mówić z jakimi groźbami może wiązać się obecna sytuacja w której każdy może wszystko powiedzieć, publicznie manipulując ludźmi. Dzisiejsze czasy niosą zadanie określania leku a nie szafowania informacjami, które czynią z życia horror.

Chciałbym Ci coś powiedzieć,
ale nie chce mi się myśleć.



Imię:
Nazwisko:
Adres:
Szkoła:

OSRĄD

NIE MASZ CO ZROBIĆ Z WOLNYM CZASEM, A TWOJE MIEŚNIE
DAWNO NIE PRACOWAŁY TU ZNAK ZAPYTANIAJ WSTĄP DO NAS
RADYKALNEJ ORGANIZACJI PARAMILITARNEJ

NIĘ NIE STRACISZ NA TYM, POZNAŚ WIELU LUDZI Z
KTÓRYMI BĘDZESZ MAŁ SZANSĘ DĄĆ UPUST SWOJEGO
SILE I ZDOLNOŚCIOM. CZEKAMY NA WSZYSTKICH CHĘTNYCH.
KADY, KTO NIE ZECHCE ZOSTAĆ W NASZEJ ORGANIZACI
ODEJDEZ BEZ ZADNICH REPREZJI.

ŁATWO NAS MOŻNA ODRÓZNIĆ OD INNYCH GRUP
MŁODZIEŻOWYCH (np. SKINÓW, PUNKÓW CZY METALU);
NOSIMY ZIELONE KAPTURE, MASYWNE BUTY
(tzw. GIANY), A FRYZURY DOPUSZCZAMU DOWOLNE.

ZE ŹRÓDŁE DORZĘ POMFROWANICH
DOWIEDZIĘSIĘM SIE, ŹE W „HERKULESACH”
MATA ZAGRĄ HENDRYK Z MORRISONEM
...BILARD

WSTĄP, NIE ZWLEKAJ!
NAMÓW KOLEGÓW!

Sport

35 MILIONÓW ZŁOTYCH I STÓŁ BILARDOWY
(A TAKŻE PUCHAR I 3 KLJB BILARDOWE)
ZDOBYŁ POOL-BILARDZISTA Z PIEKAR ŚLĄSKICH A. CHYBA
JAKO ZWYCIĘZCA II MISTRZOSTW POLSKI W PAŁACU MŁODZIEŻY
W WARSZAWIE. GOSPODARZ WYPADŁ PONIŻEJ OCZEKIWAŃ,
BOWIEM NAJLEPSZY Z NICH K. GASTMAN BYŁ DOPIERO CZWARTY.
WICEMISTRZEM POLSKI ZOSTAŁ K. KUTACHA Z KATOWIC, A BRAZOWY MEDAL
PADŁ ŁUPEM WYCHOWANKA KLUBU „METRO” DARIUSZA PŁONSKIEGO.
CZY MOGŁO BYĆ LEPIEJ? BĘDZIE!



...przyleciała z ciszą, bo jak
inaczej nazywać mroczne człapanie
albo miłość zombiego do zakonniczki
z dekoltem po kres świadomości
a był też kat, tredowy (patrz zdjciecie),
wampir, masa goryli i stylowe poczwary
godne znaku zapytania
a nawet śmierć, która prócz kosy i
policzków jak dynie,
machała kosą.

Bawiliśmy się do czasu poczęstunku,
bo czyż największy wariat pija sok
pomidorowy z pieprzem, papryką i wodą z kranu?!
Podobno zresztą był ser, ale nasz wysiłan-
nik nie zdążył się załapać.
Bo jak mówią:
lepiej, gdy mniej mówią!

**My jednak dziękujemy
za zaproszenia
i prosimy o dalsze!**



2 listopada około północy w „13” straszyły różne zjawy, w rolach głównych: ZOMBIE, TREDOWATY, MUMA i...

ODJAZDOWA TRZYNASTKA

ANARCHY IN RP

Z mazurską grupą Walka Klas rozmawia Aldo Moro.

— Istniejcie dopiero miesiąc, ale
każdy z was już wcześniej walczył z
przeciwnościami losu w innych bandach, jak w tym malym mieście...

— No, no, tylko bez nazw. Nie liczy
się skąd jesteśmy, ale co reprezen-
tujemy!

— A co reprezentujecie?

— Teskniość naszego pokolenia, by
wziąć pod głany taką bukę, jak two-
ja...

— Cóż, nazwa zobowiązuję. Czyli —
agresywna z was banda?

— Ależ skąd, to taka poza, he, he!
A serio, to wczesniej byłem w bandzie
AK, bo mój poprzedni zespół nazywał
się Armia Krajowa, ale to stare dzieje,
teraz jest epoka rewolucji, wiec
wsiedliśmy do czerwonego tramwaju
na przystanku kureksto.

— To znaczy?

— Nie widzisz, co się dzieje? Każdy
widzi, chyba, że bardzo nie chce... Jed-
ni mają nas w dupie, inni chcieliby
mieć w ciupie, a my to pieprzymy i się
nie damy!

— Czyli interesuje was polityka?

— Czasami, jak rozmawiam z róż-
nymi ludźmi, to mam wrażenie, że są
bardziej odłotowi, niż ja. Polityka,
bracie, jest wtedy, gdy wmałwasz in-
nym, że to, co robisz ma sens dla nich
i świadomie klamiesz, a frajery jesz-
cze robią na to zrutz. My robimy swoje
i to wszystko nas nie obchodzi, ale
jestesmy w tym jakaś. Każdy jest! Na-
szym zadaniem jest tak działać, by cały
system stanął w gardle jego twór-
com i obrońcom.

— Anarchia?

— Pewnie, że anarchia!

— I agresja?

— To już niekoniecznie. Prawo do
agresji ma każdy i w każdego intere-
sie jest to prawo dobrowolnie ograni-
czać. Ale zawsze na agresję odpowie-
my agresją!

— Czy na waszych koncertach też?

— Jak będzie trzeba... Na razie
jednak nic zlego się nie stało. Nasza
publiczność wie, czego się spodzie-
wać, zresztą jeszcze nie ma jej wiele...
Jak gramy sami, to przydzie się może
pięćdziesięciu. Ale chyba nie zafra-
chac?

— Z tym gorzej, bo jest nas czterech i
każdy coś tam lubi. Wszyscy słuchamy
Proletariatu, bo to pokrewna kapela, ale
też leci JBH, Sex Pistols, Bad Minotaur
(to tacy Szwedzi), (...)

(cdn)

Zebrał:
JAROSŁAW
PERKI
GMITRZUK

■ Z mądrości Rocha Kowalskiego

Z tyłu, za plecakami, mogą być ułożone wasze sprawy sportowe...
To wy jeszcze spicie, podczas gdy w Polsce grastuje salmonella...
Trzeba mi było tak powiedzieć, żebym nie wiedział...

Pierwotni ludzie mieli prymitywne marzędziny do zakładania rodzinny...

BAKSZYSZ • THE SOUL • THE REBELS

CYZLI:

BĄDŹ W DZIŚ W ACK O 20.00
Z NASZĄ GAZETĄ —
TRZECH PIERWSZYCH
WCHODZI ZA DARMO!!!



■ Z kraju i ze świata

W pokoju z białymi ścianami,
Gdzie kinkiet rozświetlał mrok
Siedział kompletnie pijany,
Człowiek i tupy miał wzrok.

Przez lufcik na oścież otwarty,
Tien pobierał do puc.
Siedział na lawie wsparty,
Człowiek i pragnął, by móc.

Pokochać do końca, bez granic,
Aż do utraty sił,
By kiedyś, po śmierci, ktoś stwierdził,
Ten człowiek naprawdę żył.

Redagował:
Jarosław Hnidziejko,
Artur Jan Szczęsny

JAROSŁAW PERKI GMITRZUK

■ Psychozabawa

BYĆ WIECZNIĘ MŁODYM?!

Brytyjski antropolog Ashley Montagu w wieku 88 lat wspólnie z psychologiem Edwinem Kiesterem sformułował receptę przeciw duchowemu i cielesnemu starzeniu się. Montagu wykorzystał przy tym własne doświadczenia. W celu określenia, na jakim poziomie znajduje się poszczególny człowiek, opracował test, mający na celu ustalenie, czy jesteś bardzo stary, trochę stary czy młody. Proszę przy każdym pytaniu zanotować liczbę punktów warteością ją w odpowiedzi:

• zgadza się co do jedy — 4 punkty

• zgadza się — 3 punkty

• nie zgadza się — 2 punkty

• w ogóle się nie zgadza — 1 punkt.

A oto test:

1. Mam dużą intuicję i często wiem, co myślą i czują inni.

2. Mam skłonności do płaczu; łatwo mi to przychodzi.

3. Latwo mnie rozmieszyć i śmieję się często.

4. Mam poczucie humoru.

5. Mam przyjaciela lub członka rodziny, z którym mogę rozmawiać o moich marzeniach.

6. Ogólnie ludzie chętnie ze mną przebywają.

7. Chętnie wychodzę do ludzi, szczególnie do tych, którzy są zupełnie inni niż ja.

8. Często dotykam i ściskam innych.

9. Jestem zadowolony, że mam dzieci.

10. Jestem zadowolony, że mam zwierzę.

11. Chętnie tańczę i śpiewam.

12. Poruszam się chętnie i uprawiam sport z przyjemnością.

13. Chętnie rozwijuję zawile problemy.

14. Często rozmyślam o tym, jak można ulepszyć rzeczy.

15. Jestem ciekaw, jak pewne rzeczy funkcjonują i chętnie śledzę przyczyny.

16. Nowe pomysły są dla mnie wyzwaniem, szczególnie te, które odiegają od moich własnych.

17. Interesuję się wieloma rzecząmi.

18. Lubie zmiany i chętnie podejmuję ryzyko.

19. Trzymam się mojej pracy, ponieważ jest ona dla mnie interesująca.

20. Próbuję wykonywać moja pracę jakby to była igraszka.

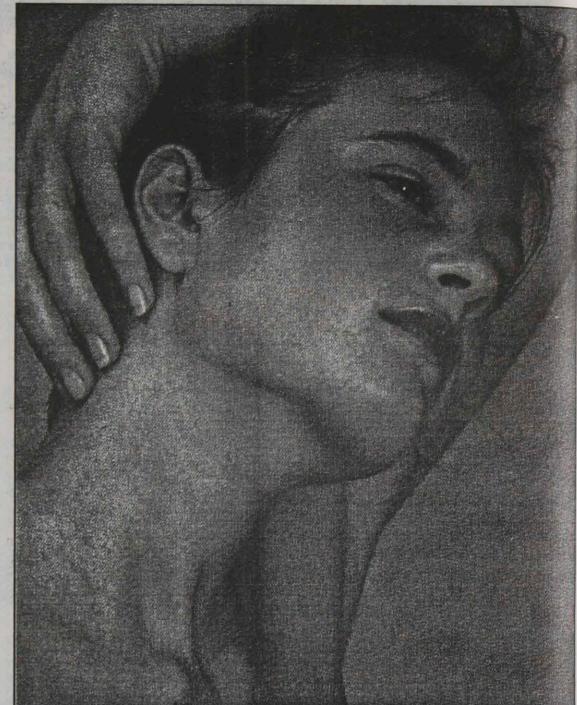
21. Mam sposób, aby pozytywnie wyrażać się o sobie samym.

22. Mam bardzo żywą fantazję i chętnie marzę.

23. Wiem, jak mogę żartować.

24. Ufam, że przyszłość ma dla mnie także piękne rzeczy i cieszę się z tego.

25. Ogólnie jestem szczęśliwy i używam życia.



Rozwiążanie testu:

76–100 punktów: Masz w sobie wiele z dziecka i zyskujesz na tej właściwości. Jesteś otwarty, optymistyczny i towarzyski, czasami nawet ekscentryczny. Twój zapal jest zaraźliwy i inni cieszą się Twoją obecnością.

50–75 punktów: Stracieś kilka swoich „dziecięcych” właściwości na drodze życia, ale przecież wiesz jesczecie, co oznacza być chętnym do zabawy, otwartym, ciekawym i pełnym fantazji. Uważasz jednak, że nie możesz znaleźć na to czasu. Sądzisz, że najważniejszą sprawą w życiu jest poczucie odpowiedzialności i to Cię najbardziej stresuje.

25–49 punktów: Nadszedł czas, abyś przetestował swoją ciszę życiową i przypomniał sobie, co sprawia Ci przyjemność. Odkryj przede wszystkim znów, jak ważną rzeczą jest dawać i brać miłość czy przyjaźń. To jest klucz do wszystkich „dziecięcości”, które mogą wzbogacić życie.

(Test opracował antropolog Ashley Montagu i psycholog Edwin Kiester.)

BASTA
opr. IRENA AXMANN

BIEGAĆ MOŻE KAŻDY

Bieganie 2-3 razy w tygodniu niejupelniej wystarczy, by utrzymać organizm w dobrej formie. Jest to naturalny sposób hortowania się, dużo skuteczniejszy od zazwyczajowania preparatów wzmacniających. Uprawianie joggingu wpływa na zwiększenie pełności płuc, dzięki czemu np. osoby skłonne do lekkich sezonowych alergii mają mniejsze kłopoty z oddychaniem. Jest natomiast absolutnie niewskazane dla chorych na serce. Zresztą, jeśli mamy wątpliwości, czy możemy systematycznie biegać — poradźmy się lekarza.

Sygnalem, że bieganie stanowi dla nas nadmierny wysiłek, jest przede wszystkim zbyt szybkie tętno, zarówno podczas biegu jak i po nim.

Przed bieganiem musimy rozgrzać mięśnie. Wystarczy kilka przysiadów, skłonów, wymachów rękami i nogami oraz skrętów biodynamic. Bieg rozpoczęmy od szybkiego marszu. Dopiero po 2-3 minutach przechodzimy do truchtu. Jeśli poczujemy się zmęczeni lub zabola nas mięśnie, zwalniajmy i znów maszerujemy przez kilka minut. Pierwszy bieg powinien trwać najwyżej 20 minut. Po kilku tygodniach bez trudu wydłużymy go do 40 minut.

Biegać możemy o każdej porze dnia, byle nie po posiłku. Musimy także pamiętać, że nasz organizm będzie potrzebował trochę czasu na powrót do stanu spoczynku, dlatego wzmożony wysiłek przed samym snem jest niewskazany. Bieg poranny, zakończony prysznicem, wzmagają apetyt i rozbudza skuteczniej niż kawa. Najlepiej biegajmy o stałej porze dnia.

Ten rodzaj sportu uprawia się właściwie przez cały rok, ale w zimie, gdy temperatura spada poniżej 5 st. C, możemy mieć większe niż zazwyczaj trudności z oddy-

chaniem. Nie biegajmy, gdy jest mroźno.

Do biegania najlepiej nadają się buty z grubą i mocną podezwą, dobrze tłumiącą wstrząsy, wykonaną z materiału (np. z gumi), który nie ślizga się po nawie-

rzchni. Wszystkie te kryteria najlepiej spełniają buty typu adidasy. Możemy w nich biegać nawet bez skarpet, chociaż grubsa baweliana skarpetka dobrze wchłania pot i chroni nogę przed obtarciem. na podst. „Gazety Rodzinnej”



NADCIŚNIENIE

Oprócz leczenia farmakologicznego warto pamiętać o naturalnych sposobach zapobiegania nadciśnieniu:

- Mówić wolniej, ponieważ osoby mówiące szybko nie oddychają prawidłowo, co w rezultacie doprowadzić może do wzrostu ciśnienia krwi.
- Obniżyć masę ciała w przypadku nadwagi (u pacjentów otyłych redukcja masy ciała spowodowana stosowaniem diety ubogokalorycznej często powoduje normowanie się ciśnienia krwi).
- Obniżyć spożycie sodu, a zwiększyć spożycie potasu.
- Wyeliminować kofeinę.
- Jeść więcej cebuli i czosnku.
- Rzucić palenie.
- Unikać stresów i sytuacji wywołujących napięcia (głośny dźwięk telewizora albo uporczywe halasy mogą wywołać wzrost ciśnienia krwi).
- Ćwiczyć regularnie, szybko spacerować, ale i odpowiednio do siku odpoczywać.

JAK ODPOCZYWAĆ?

Codziennie należy znaleźć czas na odpoczynek, nie odkładając go na koniec tygodnia. Powinniśmy podprzdkować się zasadzie: wyprzykrojeniu może być każdy inny rodzaj pracy i aktywności niż ta, która wywołała zmęczenie. Generalnie — czynność ta powinna sprawiać przyjemność, pozwalać się odprężyć psychicznie i fizycznie. A więc nie obciążać mięśni znużonych uprzednią pracą. Np. pielęgnowanie ogródka znakomicie zrobi osobie pracującej umysłowo, ale nie dla ulgi rolnikowi, dla którego lepszym odpoczyn-

kiem może być chociażby majsterkowanie.

Szczególnie zdradliwe jest zmęczenie psychiczne, bo stanowi „pułapkę”, z której nierzadko trudno wyjść. Nasz organizm często zmuszany jest do wielokrotnego odrygów i utrzymywania lub wzmożonego napięcia emocjonalnego. Trudno „wyciszyć” siebie.

Lęk, frustracja, stres — zawsze nasilają zmęczenie. I tu moga przyjść z pomocą tak modne ostatnio techniki relaksacyjne, jak joga, trening autogeny, autosugestia itp. To rozluźnia, uwalnia od napięć nerwowo-psychicznych.

TERESA KWASZENIEWSKA
(PAI)

UWAGA! STRES!

Stale narządzanie na stres, przekroczenie pewnej granicy stresu, powoduje demobilizację i wyczerpanie organizmu — wtedy też może pojawić się choroba. Sygnałami ostrzegawczymi są: dolegliwości żołądkowe, przyspieszony puls, częste infekcje i przebieganie, trudności z zaśnięciem, stale

uczucie zmęczenia, irytacja, kłopoty z koncentracją uwagi, głód słodyczy. Zwiększenie dawek alkoholu i ilości przyjmowanych lekarstw.

Nie ma ostatecznej „pigulki relaksacyjnej”, metody jednej i jedynnej. Zawsze jednak pomaga kontakt z przyrodą i podejście do życia — mimo wszystko — z uśmiechem.

(PAI)

ASY Z „B” KLASY

W Klepaczach są dwa mosty, sklep spożywczy, remiza i klub rolnika. Wieś leży kilkaset metrów od administracyjnej granicy Białegościku, a wydaje się jakby była na końcu świata. Rozleniwione psy nie szczerka na przechodniów. „Miejscowi” smętnie chodzą środkiem ulicy. W Klepaczach jest po prostu nudno. Ludzie piją tutaj na umór. Obywatela na „miękkich nogach” można spotkać co krok. Jedyną atrakcją są piłkarskie mecze...

Kiedyś było Tornado

Ryszard Andrzejewski nie wygląda na Blake'a Carringtona. Chodzi ubrany w dzinsach, jeździ duzym fiktem, ma sklep spożywczy w Klepaczach, handluje też opalem. „Kiedyś sam grałem w piłkę nożną — mówi Ryszard Andrzejewski — Lubiański nie zostałem, ale sentyment do futbolu pozostał. Klepaczak jest dużo młodziej, lecz we wsi poza „orką” nie ma nic do roboty. Zorganizowałem drużynę piłkarską. Zresztą kilka lat temu grało tutaj Tornado Klepacze, ale dziś już nikt nie pamięta tej drużyny. Wystartowaliśmy w turnieju o puchar burmistrza Choroszczy. Wygraliśmy. Szkoła było tak dość zostało. Drużynę zgłosilem do rozgrywek „B” klasy”.

Andrzejewski nie chce mówić ile zabawa w piłkę kosztuje. Faktem jest, iż dziś w zespole chłopców z Klepacz prawie nie ma. Graje byli zawodnicy Hetmana, Włókniarza i innych klubów. „Boss” placi za wszystko. Za stroje, piłki, transport na wyjazdowe mecze. Jedynie boisko, stadion Ogniska Starosielce jest prawie za darmo. Zeby piłkarze mogli tam grać, Andrzejewski musi je konserwować.

„Z tego biznesu nie mam nic, tylko satysfakcję” — dodaje Andrzejewski. „Nawet nie mogę nic odpisać od podatku. Zespół nie



jest zarejestrowany jako stowarzyszenie. „Andrzejewski Klepacze” to moja prywatna sprawa.”

Sotys płaka!

Włodzisław Oleksicki — sotys Klepacz ma okolo siedemdziesiątki, siwe włosy, bielmo na lewym oku. Nazwiska piłkarzy recytuje jednym tchem. Zna wszystkie imiona. Kiedy rozmawia o drużynie plakie!

„Takie chłopaki” — mówi pakażąc zaciętnią pięść. — „Nie mogłem by na ostatnim meczu w Juchnowcu, bo zabrakło transportu”. Lzy ciurkiem leżą mu po policzkach. Stojący obok sąsiad wtrąca: „Czego ryczysz! Gdybym wiedział zawiązbyim cię furmanek!”

Zagorzanych kibiców w Klepaczach nie brakuje.

— Dwudziestu, trzydziestu ludzi na meczu? „Przyjechaliście nas obrażać!” — odpowiadają przypakowano spotkanie mieszkańców wsi. — „Tylu to jest na wyjazdach.”

Wyprawa na mecz to najważniejsze wydarzenie weekendu. W autokarze brakuje siedzących miejsc dla piłkarzy. Zawodnicy z reguły podróżują na stojąco. Na pojedynku z Juchnowcem, kilku fanów z Klepacz udało się na piechotę.

O trzynastej w niedziele

Andrzejewski gra zawsze o trzynastej w niedziele. Na mecz z liderem „B” klasy — LZS Krynek stawiło się dwóch sędziów. Trzeciego dokopowano z publiczności. Piłkarze z Krynek przybyli na 10 minut przed poczatkem spotkania. Zamiast rozgrzewki cała ekipa poszła oglądać tresury piłkarzy, która odbywała się za jedną z bramek. Chłopcy Andrzejewskiego z szatni wychodzili z piłkami w ustach. Jak zawodnicy. Fani Krynek i Klepacz rozlokowa-

wali się po przeciwnych stronach stadionu. Jedni pilnie śledzili co się dzieje na boisku, inni wołali pokrzepić się „gorzałką”. Na murawie trwała zacięta walka o punkty. Sedzemu brakowało tchu, by raz po raz dmuchać w gwizdek. Arbiter wydawał swoje werdykty pod dyktando „grubasa” w czarnej, skórzanej kurce, który stał tuż za boczną linią boiska. — Panie sędzio, kartka! — krzyknął po jednym z fauli. I żółty kartonik został pokazany. Woł kibiców trzeba szanować. Piłkarze prezentowali marny futbol. Piłka najczęściej przebywała na aście. Andrzejewski już w pierwszej minucie strzelił gola z karnego. Krynek zdążył wyrównać i tak też skończyło.

Budują „Wembley”

Z Klepacz do Starosielca jest kilka kilometrów. To duży klopot dla kibiców. Zresztą boisko Ogniska jest w opakowanym stanie. Ryszard Andrzejewski chce grać w Klepaczach.

— Myślę, że już jesienią przyszłego roku moi chłopcy zagrają u siebie. Budujemy małe „Wembley”. Waldemar Łopawski, mieszkańców Klepacz oddał drużynie 2,5 hektara ziemi, które leżało odlegiem. Dzięki własnej inicjatywie i pomocy gminy Choroszcz wyrównaliśmy już teren. Wkrótce nawiewimy czarnoziem. Cenne rady daje nam specjalista od muraw piłkarskich pan Caruzo — z nieukrywaną dumą mówi Ryszard Andrzejewski.

„Teraz w okregówce gra Narew Choroszcz. Nie jest wykluczone, że spadnie. My zaś liczymy na awans. Na derby gminy w I klasie Narew — Andrzejewski przysiągała cala wieś”.

Klepacz odwiedzili: MAREK GĄSIOROWSKI I MARIUSZ KŁIMASZEWSKI

FOT. MICHAŁ KOŚC

Piotr Fiedoruk, kierownik sekcji koszykówki. Niestety, rzeczywistość okazała się brutalna. Targowica nie zafunkcjonowała. Koszty jej utrzymania, przekroczyły zyski. Bazar uległ likwidacji.

Największym nieszczerściem klubu przy ulicy Antoniukowej są jego obiekty. Kiedy kilka lat temu oddawano do użytku hale Włókniarza, jego władze odnośny się do tego faktu z dużym optymizmem. Zdaniem ówczesnych działaczy, hala miała być źródłem sporych dochodów. Okazało się jednak, że właściwie ona stała się główną przyczyną finansowych kłopotów klubu.

Utrzymanie obiektu kosztuje 80 mln zł miesięcznie. Faktem jest, iż przy Antoniukowskiej 60 często odbywają się imprezy sportowe i kulturalne, ale dochód z nich zaledwie w kilkunastu procentach zaspakaja bieżące potrzeby.

Bez natychmiastowej pomocy nie damy rady — twierdzi Piotr Fiedoruk.

Z CZEGO ŻYJĄ SPORTOWE KLUBY?

Piotr Fiedoruk, kierownik sekcji koszykówki. Niestety, rzeczywistość okazała się brutalna. Targowica nie zafunkcjonowała. Koszty jej utrzymania, przekroczyły zyski. Bazar uległ likwidacji.

Największym nieszczerściem klubu przy ulicy Antoniukowej są jego obiekty. Kiedy kilka lat temu oddawano do użytku hale Włókniarza, jego władze odnośny się do tego faktu z dużym optymizmem. Zdaniem ówczesnych działa-

cych, hala miała być źródłem sporych dochodów. Okazało się jednak,

że właściwie ona stała się główną przyczyną finansowych kłopotów klubu. Utrzymanie obiektu kosztuje 80 mln zł miesięcznie. Faktem jest, iż przy Antoniukowskiej 60 często odbywają się imprezy sportowe i kulturalne, ale dochód z nich zaledwie w kilkunastu procentach zaspakaja bieżące potrzeby.

Bez natychmiastowej pomocy nie damy rady — twierdzi Piotr Fiedoruk.

Kolos bez pieniędzy

Jagiellonia, największy sportowy klub w regionie, również jest biedna. Jednak w przeciwieństwie do Włókniarza, popularna „Jaga” ma większe szanse wejścia na drogę finansowej prosperity. Majątek klubu przedstawia dużą wartość. Doliczyć do tego należy spora grupę młodych, zdolnych piłkarzy. Ich cena rynkowa może niebałem osiągnąć sumę kilku stu lub więcej miliardów złotych.

Jagiellonia prowadzi działalność gospodarczą, ale jej efekty są

daleko od oczekiwanych. Bazar przy Jurowieckiej pracuje raczej na kontu miejskiej kaszy. Klub z targowicą ma niewiele, bo tylko 30 procent dochodów. Odliczając od tego podatek VAT i koszty własne, zysk zamienia się w kwotę kilku milionów zł miesięcznie. Bardziej rentowne są pawilony handlowe wokół stadionu. W hali kilku pomieszczeń wynajmuje firma I and Ex, ale, jak twierdzą w Jagiellonii, umowy z rzeczną firmą nie są ko-

NA ŚCIANIE

Ten sport, ta mistyka zrodziły się ze spojrzenia, jakie pewnego dnia człowiek wzniósł ku białym szczytom; i to spotkanie serca człowieka z sercem górami stało się namiętnością, której nic nie może zruszczyć...

— Patrząc na wasz trening widzę, iż stajecie się profesjonalistami.

— Ścianę mamy dzięki inicjatywie kierownika Studium WF — dr. Zbigniewowi Wollnemu i wydatnej pomocy prorektora Elżbiety Hasman-Pozańskiej.

Dużą popularność zdobywa w świecie nowa dyscyplina sportowa: wspinaczka na sztucznych ścianach.

Jest już Puchar Polski i nawet Puchar Europy w tej dyscyplinie. Na razie jeszcze nie startujemy. Może w przyszłości. Oni walczą na ścianie o wysokość 13 metrów. Nas przede wszystkim interesują góry, a właściwie skaly w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Są to trudne ściany. W roku ubiegłym rozegrała się tam wielka tragedia. Zginęło trzech młodych ludzi i ich instruktor.

— Czy strach jest częstym zjawiskiem, szczególnie wisząc na cienkiej linii daleko od ziemi?

— Nie ma chyba ludzi, którzy nie odczuwają strachu. Sporty obyczajne z tych elementów nie miały racji bytu. Jest to strach normalny, ludzki o siebie i towarzyszy. Bywa też lek inny, trudny do przewyciężenia, wypływający z poczucia odpowiedzialności.

— Zima jest okresem przygotowań do właściwego sezonu w górach?

— Formie robimy w okresie jesiennego-zimowym i wiosennym. Latem spędzamy w górach i na skałach. Właśnie „budowie” siły i sprawności służy ta ściana. Slabi odpadają, takie jest prawo gór.

— Jakimi możecie pochwalić się sukcesami?

Adam Jachimowicz i Katarzyna Kiersnowska oraz Leszek Snarski, nie związani ze środowiskiem medycznym, od dwóch lat walczą z wysokimi górami. Wspinali się we francuskich Alpach w Champix oraz w trudnych technicznie i wymagających Dolomitach na północy Włoch. Nie byliśmy w Himalajach.

— A właśnie, jest to chyba marzenie każdego alpinisty?

— Himalaje są dostępne tylko dla wybitnych i najlepszych. Nie wątpię, że każdy z nas marzy o Himalajach. Może kiedyś w przyszłości spełni się marzenia...

— Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ



FOT. MICHAŁ KOŚC

Trudno by odnaleźć słowa, które celnie wyrażają głęboki sens alpinistycznej pasji niż te, wypowiadane przez Colle Richard. Tej pasji swój entuzjazm, wolny czas poświęcała grupa młodych ludzi w Biały Młotku. Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że korzenie alpinizmu w Biały Młotku sięgają już lat osiemdziesiątych. Andrzej Chrapowicki należał do ścisłej czołówki polskich wspinaczy skalnych.

W formie zorganizowanej i systematycznej zaczęto pracować, gdy powstała sekcja w AZS AMB, a ścisłe, kiedy przed rokiem wybudowano w sali gimnastycznej DS AMB specjalną ścianę treningową. Ma wysokość 6 metrów, szerokość około 4, a gładka powierzchnia osypana została „przecząmami” w których wystają haki. Podczas naszej wizyty ćwiczyły kilku młodych mężczyzn i dwie kobiety. Na parkiecie leżały liny z hakami i inne akcesoria do wspinania. Po zabezpieczeniu liną, wspinali się na ścianę, przypominając ludzi pająków.

Szefem sekcji jest lek. med. Piotr Lewczuk, którego zapytałem: Jak to się stało, że w Biały Młotku od góry i skal powstawała w AZS sekcja alpinistyczna?

— Zawsze lubiliśmy góry, wędrowki turystyczne karkonoskie i tatrzańskie szlakami nie zastanawiając się jednak, iż po górach można chodzić zupełnie inaczej. Drogami z gruntu odmiennymi od turystycznych wy-

zrosty dla klubu. To efekt działalności poprzedniego zarządu.

Zresztą „pozostałość” po poprzedniej ekipie, to kłopotliwy spadek dla prezesa Pietrzaka i jego partnerów. Wystarczy przypomnieć niezrzeszoną gwarancję kredytu dla firmy Orion. Klub poniekt straty, których nie ma najlepiej wówczas. Niestety nie wiedzieliśmy, że w Biały Młotku, ale na tzw. sztuczne ściany, nie zastanawiając się jednak, iż po górach można chodzić zupełnie inaczej. Drogami z gruntu odmiennymi od turystycznych wy-

zrosty dla klubu. Jest jeszcze parking strzeżony koło bazaru przy ul. K. Walerii. Hetman wynajmuje też pomieszczenia pod trybunami na stadionie na Nowym Mieście. Niestety wówczas „hetmańskim” wieździ się najlepiej wśród sportowej białostockiej. Hetman nie zna się na stanie naprawić. Przedtem nie ma chyba ludzi, którzy nie odczuwają strachu. Sporty obyczajne z tych elementów nie miały racji bytu. Jest to strach normalny, ludzki o siebie i towarzyszy. Bywa też lek inny, trudny do przewyciężenia, wypływający z poczucia odpowiedzialności. — Himalaje są dostępne tylko dla wybitnych i najlepszych. Nie wątpię, że każdy z nas marzy o Himalajach. Może kiedyś w przyszłości spełni się marzenia...

— Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ

z bronią. Jest jeszcze parking strzeżony koło bazaru przy ul. K. Walerii. Hetman wynajmuje też pomieszczenia pod trybunami na stadionie na Nowym Mieście. Niestety wówczas „hetmańskim” wieździ się najlepiej wśród sportowej białostockiej. Hetman nie zna się na stanie naprawić. Przedtem nie ma chyba ludzi, którzy nie odczuwają strachu. Sporty obyczajne z tych elementów nie miały racji bytu. — Himalaje są dostępne tylko dla wybitnych i najlepszych. Nie wątpię, że każdy z nas marzy o Himalajach. Może kiedyś w przyszłości spełni się marzenia...

— W Instalu czytają gazety

Szef Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Instal — dyrektor Ślusarczyk uważało śledzi regionalną prasę. Szczególnie ostatnie strony gazet. Według niego każde opublikowane słowo na temat koszykarzy Instal, to bezpłatna reklama jego firmy. Klub ma solidne zaplecze finansowe. Składa się na to zakład remontowy — budowlany, bufet zakładowy w PIP Instal oraz hala piwna.

To wystarcza na utrzymanie wydatków na poziomie II ligi — twierdzi dyrektor klubu Leszek Papież. Na ekstraklasie, jeżeli chodzi o finanse, jeszcze nas nie stać.

MAREK GĄSIOROWSKI

...NA PIĄTEK

PROBLEMY LOKALNE

Rysuje Jarosław Hnidziejko



■ Poli-pstryk

Trzy zdania na temat aborcji*

Klerzy wszczęli rozmowę: stanowczo uważały, że trzeba bezwzględnie aborcji zakazać. Gość z prawej dorzucił: kościół wie co robi, dzięki ludzkiem chciom dusz przysparza sobie. Tu włączył się trzeci, co milczał jak ryba: jak kler chce mieć dzieci niech znieś celibat!

* Taka właśnie dyskusja na temat aborcji odbyła się nie tak dawno w pociągu pospieszny relacji Bielsko-Warszawa. Rozmawiali: miodły klerzy w suttannie i dwaj mężczyźni po czterdziestce. Dyskusji słuchało milczące pięć osób w różnym wieku.

S. WOJAK

■ Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Kurier Podlaski”: Kupię mnie przesiedlenia — razem z kotem w worku?

MOWIA POLITYCY

Nie sądzę, by panu Kwaśniewskiemu zależało na moich pochwalach. Chwałę go, sam też czulbym się nie najlepiej — Jarosław Kaczyński, lider PC.

W czasie mszy na otwarcie obrad nowego parlamentu stwierdziłem, że posłowie lewicy są liczniejsi niż ci z prawicy — lepiej śpiewają piosenki kościołne — Lech Wałęsa, prezydent RP.

Doszło nawet do tego, że (...) bohaterami młodzieży są nie ludzie, którzy poświęcili swoje życie dla ojczyzny, wolności, prawdy lub bliźnich, ale zgodnie z zasadą „roberta, co chceć” narkomani i zbożnicy — Stefan Niesiołowski, wiceprzewodniczący ZChN.

Jestem lustrem dla kolegów z SLD, moga się przejrzeć i stwierdzić, że wyglądają lepiej. Tak sobie to ułożyliśmy w zespole, że jesteśmy szarżę charakterem — Leszek Miller, minister pracy.

W kraju, gdzie proboszcz często zamiast być pasterzem trzody Bożej, jest ekonomem na Bożym folwarku, to cud, że ludzie wierzą —

Wiesław Chrzanowski, przewodniczący ZChN.

W GAZETACH PISZA

Stefan Niesiołowski (wiceprezident ZChN) wrócił do pracy zawodowej. Wykłada na lódzkiej uczelni „wybrane grupy owadów wodnych” oraz „faunę denną środkowej Pilicy” — „Gazeta Wyborcza”.

Jakim to prawem, panie Chrzanowski, razem z różnymi typami spod ciemnej gwiazdy w rodzinie obywatała Gorzowskiego — nieszczęsnego skryzowania niewygodnego socjalisty z grzywą złożyciem, a nie artystą! — Rafał A. Ziembiewicz, „Najwyższy Czas”.

To, że nowy rząd weźmie ich na utrzymanie, oczekują nie tylko emeryci, nauczyciele, lekarze, górnicy, bezrobotni etc., ale przede wszystkim kapitaliści — Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Tow. Todor Ziwków dziwił się Włodzisławowi Gomułce: — Przecież w PGR rolnik ma swoją dawną ziemie blisko siebie, więc co mu za różnica? (...) Jednak zasadnicza, bo wyobraźcie sobie, że ktoś uciąża waszą jaję i włożyć do waszej kieszeni. Tę milielbyscie je blisko siebie... — Andrzej Zięba, „Przegląd Tygodniowy”.

KOMENTUJĄ ZA GRANICĄ

Wkrótce nikt w Polsce nie będzie obchodził, jakie partie tworzą rząd ani kto jest premierem, ponieważ wyniki gospodarcze będą coraz lepsze, a politycy nie będą się mierzyć do ekonomii — David Roche, szef Departamentu Analiz Banku Morgan Stanley. (waj)

Pawlak został wreszcie premierem po raz drugi i po raz pierwszy owozem jego wysiłku jest rząd ze Strakiem, który — zaloże się z każdym — będzie miał w narodzie ksywkę „Jasio Fasola” — Stanisław Tym, „Wprost”.

Są to dziedziny, które należy studiować latami. Ale zaraz po Wielkiej Grze pojawiło się Koło Wojciecha P., który zbią na nim (tym kole) prawdziwą fortunę. W owej grze wystarczy w kategorii cytat powiedzieć, co już przedtem kiedyś zostało powiedziane, w kategorii przystawki zacytować, potem dodać jakiś tytuł wraz z powiedzeniem i prośbą, aby Magda pana pociały i już mamy poloneza wraz z niespodzianką. Owa niespodzianka polega na tym, że niektórzy zwycięzcy nie mogą otrzymać nagród, bo sponsor nie chce płacić firmie, która z kolei nie ma zamiaru dla widzimisie Wojciecha P. rozdawać za darmo samochó

Telewizja na gwałt zaczęła wyświetlać filmy swojego prezesa p. Janusza Zająrskiego; dedukuję, że to swoista forma pożegnania znanego reżysera z gabinetem i kasą na Weronicę. Pan premier zrobi jak zechce, ale ja płacz abonament i proszę tylko o jedno: niech następny będzie zwykłym aparzykiem, a nie artystą! — Rafał A. Ziembiewicz, „Najwyższy Czas”.

To, że nowy rząd weźmie ich na utrzymanie, oczekują nie tylko emeryci, nauczyciele, lekarze, górnicy, bezrobotni etc., ale przede wszystkim kapitaliści — Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Tow. Todor Ziwków dziwił się Włodzisławowi Gomułce: — Przecież w PGR rolnik ma swoją dawną ziemie blisko siebie, więc co mu za różnica? (...) Jednak zasadnicza, bo wyobraźcie sobie, że ktoś uciąża waszą jaję i włożyć do waszej kieszeni. Tę milielbyscie je blisko siebie... — Andrzej Zięba, „Przegląd Tygodniowy”.

KOMENTUJĄ ZA GRANICĄ

Wkrótce nikt w Polsce nie będzie obchodził, jakie partie tworzą rząd ani kto jest premierem, ponieważ wyniki gospodarcze będą coraz lepsze, a politycy nie będą się mierzyć do ekonomii — David Roche, szef Departamentu Analiz Banku Morgan Stanley. (waj)

dów, choćby to były nawet produkty rodzimej motoryzacji.

Tak więc jedni krećą kolem w telewizji, inni na morzu, a są i tacy, którym marzy się obrócenie koła historii.

A więc gramy. W co się da i gdzie się da.

Konkurencja dla Kola Wojciecha P. jest telewizyjna Gra Antońskiego M. W tej grze używanie głosy nie jest już tak bardzo konieczne, bo na pytania pytającego można nie odpowiedzieć, a wystarczy umieć wcisnąć guzik, aby zmusić przeciwnika do odpowiadania na pytania. Czasem wystarczy wymaginowaną piłeczkę wyrzucić na wymagany aut, aby wygrać miliony. Potem ogłosić się specjal-

dów, choćby to były nawet produkty rodzimej motoryzacji.

Tak więc jedni krećą kolem w telewizji, inni na morzu, a są i tacy, którym marzy się obrócenie koła historii.

A więc gramy. W co się da i gdzie się da.

Konkurencja dla Kola Wojciecha P. jest telewizyjna Gra Antońskiego M. W tej grze używanie głosy nie jest już tak bardzo konieczne, bo na pytania pytającego można nie odpowiedzieć, a wystarczy umieć wcisnąć guzik, aby zmusić przeciwnika do odpowiadania na pytania. Czasem wystarczy wymaginowaną piłeczkę wyrzucić na wymagany aut, aby wygrać miliony. Potem ogłosić się specjal-

■ Chora sprawa

ZMIANY ONUCZNE

Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymostku

czas nie wiedzieli, że w kraju biada?

— Panie Czesiu, dajmy trochę porządku temu rzadowi. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

— Ja już terez widzę. Kto od gościów tak zwanych zaczyna, ten znaczy nic w zanadrzu nie ma. Gomułka pobiedę jeździ... pamięta takie maszyny?

— Pamiętam. — No pewnie sobie też przypomina, co z tego wyjściu. Tak samo i terez może być. Polonezy tylko dla ministrow podobnie kupili.

— Co kupili?

— Take deski na dwóch kółkach, z kierownicą, co się kulajnogami nazywa. Ministry mają na nich do pracy teraz zapierniczać. Premier się do poloneza przesiad z lemuzynej zagranicznej, no to jego pracowników pocztownego mieli syrenkami być wożone, ale nic z tego nie wyjściu. Troszki ich za dużo, ministrowi znaczy, bo syrenek w kraju już nie ma.

— Eeee, panie Czesławie, pan znowu swoje żarciki!

— Ja tylko to mówię, co słyszałem. Pawłak podobnież poprzedni raz o szkarpetek ponakupywał za rzondzonie cienki pionordz, no to terez zrobił się ostrożny i specjalnie zarzondzenie wydał, że onuż dla jego przysługują służbowe, tylko. A wszystko po to, zep ludzi nie mówiły.

— Co mają mówić? Czy też tego nie mówią?

— Ze sie z nowymi rzondami nic w kraju nie zmieniło. Weźmiem nauczycieli, dajmy na to ten przykład. Glosowali na lewice z racji na obiecane podwyżki, a teraz dla ich pokazali figę. Może w maju, może w grudniu, może w styczniu po południu. Jak dobrze pójdzie, nie się dla mnie zdaje, że słabawo idzie.

— Pieniędzy brakuje.

— To na cholę było przed wyborami cuda obiecywać? Wtem

pudełko po galaretce marki „Puknij się w leb”. Dziesięć takich pudełek bierze udział w konkursie o nagrodę Renault 19. Po ośmiodniowych szyspach biegają nocą zwyczajni profesorowie w poszukiwaniu plastikowych torebek po śledziach firmy „Lisner”, która twierdzi, że ryby mają głos i obiecuje, że za odpowiednią liczbę nadanych znaczków firmy można wziąć udział w losowaniu Wielkiej Wygranej.

— Jak ktoś ma rybki w głowie, to niech sobie żre śledzie z firmy „Lisner”.

— Ja tam w nic nie gram, bo jestem człowiekiem malej wiary, ale podobno jutrzniaka zaczyna się na Wschodzie. Dlatego myślę, że zamiast grać w grę, której zasad nie zna, nie ma się wpływu na wynikający z posiadanej rozumem wynik, lepiej kupować co jakiś czas jajko-niespokojne. Czekolada jest słodka, a raz krokodyl. I nie trzeba zmieniać poglądów.

NICZYPOROWICZ

Najdotkliwsze schorzenie świata: schamienie rozsiane.

ZBIGNIEW WAYDYK